



STALOWA WOLA
Powódź nas ominęła,
ale burze narobiły szkód

6



**STALOWA WOLA,
NISKO**
Miliony dla samorządów

5, 10



SPORT
Stal rezygnuje
z „dzikiej karty”

23

Nr 27 (272253)
2 lipca 2020 r.
cena 3,50 zł (z VAT 5%)

ISSN 1232-3020 INDEX 376140



www.sztafeta.pl

SZTAFETA

Stalowa Wola • Nisko • Sandomierz • Tarnobrzeg • Leżajsk

RUDNIK • ULANÓW • JAROCIN • HARASIUKI • KRZESZÓW • JEŻOWE • PYSZNICA • RADOMYŚL NAD SANEM • ZALESZANY • ZAKLIKÓW • BOJANÓW

Wybory 2020. Stalowa Wola, Nisko, Tarnobrzeg i Podkarpacie. Urosła frekwencja i poparcie dla prezydenta RP

Hurtem za Dudą



Frekwencja w Stalowej Woli przekroczyła tym razem 61 proc.
Na zdjęciu głosowanie w obwodowej komisji nr 26
w LO przy ul. Staszica

W Stalowej Woli i powiecie stalowowolskim prezydent Andrzej Duda uzyskał ponad 50 proc. głosów poparcia. A na całym Podkarpaciu – ponad 60 proc. To jego najlepszy wynik spośród wszystkich 16 województw w Polsce. Rafała Trzaskowskiego pokonał w naszym regionie o blisko 45 punktów procentowych. Frekwencja w Stalowej Woli wyniosła 61,29 proc. i była nieco niższa od krajowej – 64,42 proc.

– Sztabowcy pana Dudy bardzo się zdziwią wynikami wyborów na Podkarpaciu – mówił 22 czerwca w Stalowej Woli poseł Platformy Obywatelskiej z Przemyśla, Marek Rzęsa.

Zdziwienia nie było. 28 czerwca, przy frekwencji wynoszącej 63,37 proc., Andrzej Duda zdobył na Podkarpaciu 60,69 proc. głosów, a Rafał Trzaskowski 16,23 proc. Urzędujący prezydent pokonał więc głównego rywala o 44,46 pkt. proc.! To o prawie 15 pkt. proc. więcej niż wtedy, gdy w 2015 r. Duda zwyciężał tu prezydenta Bronisława Komorowskiego.

Stalowa Wola i powiat

W Stalowej Woli prezydenta Andrzeja Dudę poparło teraz 14647 wyborców (51,63 proc.), a Rafała Trzaskowskiego 6925 (24,41 proc.). Bardzo wyrównana walka toczyła się natomiast w naszym mieście o trzecie miejsce – ostatecznie zajął je Krzysztof Bosak, zbierając 2782 głosy (9,81 proc.), a czwarty był Szymon Hołownia – 2771 głosów (9,77 proc.). Frekwencja w Stalowej Woli wyniosła 61,29 proc.

Znacznie lepszy wynik niż w 2015 r., prezydent Andrzej Duda zanotował teraz także w całym powiecie stalowowolskim – zebrał 28791 głosów (57,73 proc.), podczas gdy Rafał Trzaskowski uzyskał tu 9716 głosów (19,48 proc.). Frekwencja w powiecie wyniosła 60,50 proc.

Pięć lat temu w I turze Duda uzyskał w naszym powiecie 19601 głosów (47,35 proc.), a Bronisław Komorowski 9048 (21,86 proc.). Frekwencja wyniosła wtedy 48,31 proc. Duda poprawił się więc o 10,38 pkt. proc. (o 9190 głosów), a Trzaskowski miał wynik o 2,38 pkt. proc. gorszy od Komorowskiego (choć uzyskał o 668 głosów więcej od niego). Frekwencja wzrosła w powiecie o 12,19 pkt. proc.

Nisko i Tarnobrzeg

W Nisku, przy frekwencji wynoszącej 59,06 proc., Andrzej Duda dostał teraz 6044 głosy (58,25 proc.), a Rafał Trzaskowski 1754 głosy (16,90 proc.). Z kolei w powiecie niżańskim, przy frekwencji 58,43 proc., Dudę poparło 20628 wyborców (66,55 proc.), a Rafała Trza-

skowskiego 3685 (11,90 proc.). W poprzednich wyborach prezydenckich w 2015 r., Andrzej Duda dostał w Nisku 4265 głosów (48,77 proc.), drugi był tu wtedy Paweł Kukiz – 1887 głosów (18,87 proc.), a trzeci Bronisław Komorowski – 1619 głosów (18,55 proc.). Frekwencja w Nisku wyniosła wówczas 52,25 proc., a w powiecie niżańskim – 51,22 proc. Frekwencja w Nisku i powiecie wzrosła więc teraz odpowiednio o 6,81 pkt. i o 7,21 pkt. proc.

W Tarnobrzegu frekwencja wyniosła obecnie 62,27 proc., Duda uzyskał tu 10126 głosów (44,08 proc.), a Trzaskowski 7136 głosów (31,06 proc.). Natomiast w powiecie tarnobrzelskim urzędującego prezydenta poparło 16345 wyborców (63,19 proc.), a Rafała Trzaskowskiego 3765 (14,55 proc.). Frekwencja w powiecie tarnobrzelskim wyniosła 60,65 proc.

W 2015 r. w I turze, przy frekwencji 54,13 proc., w Tarnobrzegu walka była znacznie bardziej wyrównana. Andrzej Duda uzyskał tu wtedy 6338 głosów (34,07 proc.), a Bronisław Komorowski 6002 głosy (32,26

proc.). Duda poprawił więc swój wynik o 10,01 pkt. proc., a Trzaskowski uzyskał o 1,10 pkt. proc. mniej niż Komorowski, chociaż dostał o 1134 głosy więcej od niego.

Z kolei w powiecie tarnobrzelskim, przy frekwencji 51,36 proc., Duda zdobył w 2015 r. 9940 głosów (49,21 proc.), a Komorowski 4086 głosów (20,23 proc.). Komorowskiego wyprzedził tu jeszcze wtedy Paweł Kukiz – 4279 głosów (21,19 proc.).

W 2020 r. Duda poprawił więc tu swój wynik o 13,98 pkt. proc. Z kolei Rafał Trzaskowski miał w powiecie tarnobrzelskim rezultat o 5,68 pkt. proc. słabszy od Komorowskiego, choć w powiecie głosowało na niego 1134 wyborców więcej. Frekwencja wzrosła tu natomiast o 9,29 pkt. proc. (stan)

OGŁOSZENIE

**Z okazji jubileuszu 30-lecia
działalności Stalprzem Sp. z o.o.**

**wszystkim pracownikom Spółki
składamy najserdeczniejsze życzenia
dziękując za zaangażowanie i pracę
na rzecz firmy.**



ZARZĄD

Szczegółowe
wyniki wyborów
prezydenckich we
wszystkich gminach

Czytaj na str. 2–3

STALOWA WOLA

25 lat MOSiR

Czytaj na str. 11–14

STALOWA WOLA

**Stawiamy ludzi
na nogi**

Siedzący tryb życia, wielogodzinne ślęczenie przy biurku czy ciężka praca fizyczna może prowadzić do zwyrodnień kręgosłupa. Nieleczona choroba kręgosłupa może prowadzić do trwałego kalectwa. Nie musimy być jednak skazani na dyskomfort i ból. Schorzenia kręgosłupa można skutecznie i szybko leczyć. I to w Stalowej Woli!

➤ Czytaj na str. 4

TARNOBRZEG

**Znany radiolog
skazany**

Sąd Okręgowy w Tarnobrzegu utrzymał wyrok sądu pierwszej instancji w sprawie tarnobrzelskiego lekarza Bogdana P. Znany radiolog z 30-letnim stażem został uznany winnym nieumyślnego narażenia pacjentki na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia.

➤ Czytaj na str. 6

NISKO

**Rusza budowa
łącznika**

Budowa łącznika z obwodnicą ruszy już dziś. Inwestycja będzie kosztować niżański samorząd niemal 11 milionów zł. Kwota zawiera dofinansowanie z powołanego przez Ministerstwo Infrastruktury Funduszu Dróg Samorządowych w wysokości ponad 6 milionów złotych. Łącznik z obwodnicą ma być gotowy w sierpniu 2021 roku.

➤ Czytaj na str. 15



Jak głosowała Stalowa Wola

Zdecydowane zwycięstwo prezydenta Andrzeja Dudy (Zjednoczona Prawica), który wygrał bardzo wyraźnie w każdym z 38 obwodów wyborczych, uzyskując w nich często co najmniej dwa razy głosów więcej od kandydata Koalicji Obywatelskiej, Rafała Trzaskowskiego, oraz zacięta walka o trzecie miejsce między Krzysztofem Bosakiem (Konfederacja) i Szymonem Hołownią (bezpartyjny) – tak 28 czerwca wyglądały wybory prezydenckie w naszym mieście.

W Stalowej Woli do głosowania uprawnionych było 46420 osób. Do urn poszło 28135 wyborców (plus 314 korespondencyjnie), głosów ważnych oddano 28371 (nieważnych było 78), a frekwencja wyniosła 61,29 proc.

W każdym obwodzie Duda

Andrzej Duda zwyciężył w każdym z 33 obwodów wyborczych (dane z 5 obwodów zamkniętych podajemy osobno). W 19 obwodach uzyskał co najmniej dwa razy więcej głosów niż Rafał Trzaskowski. Najwięcej głosów, 684, urzędujący prezydent zdobył w obwodzie nr 17 (przedszkole nr 11 w Alejach Jana Pawła II). Tutaj też pokonał kandydata Koalicji Obywatelskiej największą różnicą głosów – dostał ich o 392 więcej (684 do 292). Co najmniej 600 głosów prezydent Duda uzyskał jeszcze w obwodzie nr 2 (Ochotnicza Straż Pożarna przy ul. Jaśminowej) – 644 głosy oraz w obwodzie nr 33 (szkoła podstawowa nr 4 przy ul. Niezłomnych) – równo 600 głosów.

Z kolei Rafał Trzaskowski najwięcej głosów, 318, uzyskał w ob-

wodzie nr 28 (szkoła podstawowa nr 1 przy ul. Dmowskiego). Był to także jedyny obwód w Stalowej Woli, gdzie zdobył ponad 300 głosów. Najmniejszą stratę do Dudy, 110 głosów (231 do 341), Trzaskowski miał w obwodzie nr 29 (Środowiskowy Dom Samopomocy przy ul. Wańkowicza).

Dla porównania: w 2015 r., w I turze wyborów Andrzej Duda zdo-

terał wynik minimalnie słabszy (o 0,63 proc.).

Kto zyskał, kto stracił

Jako ciekawostkę odnotujemy także, iż kandydat Paweł Tanajno poprawił swój wynik w Stalowej Woli o... 13 głosów. W 2015 r. poparło go tu 27 wyborców i był to ostatni wynik w stawce 11 kandydatów. W 2020 r. Tanajno otrzymał 40 głosów i zajął w naszym mieście 9. miejsce wśród 11 pretendentów.

Swoją poprawę też w Stalowej Woli kandydat PSL. W 2015 r. Adam Jarubas zebrał tu 227 głosów (0,91 proc.), a Władysław Kosiniak-Kamysz zdobył teraz o 311 głosów więcej (1,90 proc.). Z kolei kandydat Lewicy, Robert Biedroń, uzyskał obecnie o 49 głosów mniej niż Magdalena Ogórek w 2015 r. (491 do 540). Poparcie dla kandydata Lewicy spadło więc w naszym mieście z 2,16 do 1,73 proc.

Jej wysokość frekwencja

Frekwencja w Stalowej Woli osiągnęła teraz 61,29 proc. i w po-

A oto wyniki głosowania:

Andrzej Duda – 14647 głosów (51,63 proc.)
Rafał Trzaskowski – 6925 głosów (24,41 proc.)
Krzysztof Bosak – 2782 głosy (9,81 proc.)
Szymon Hołownia – 2771 głosów (9,77 proc.)
Władysław Kosiniak-Kamysz – 538 głosów (1,90 proc.)
Robert Biedroń – 491 głosów (1,73 proc.)
Stanisław Żółtek – 70 głosów (0,25 proc.)
Marek Jakubiak – 45 głosów (0,16 proc.)
Paweł Tanajno – 40 głosów (0,14 proc.)
Mirosław Piotrowski – 38 głosów (0,13 proc.)
Waldemar Witkowski – 24 głosy (0,08 proc.)

był w Stalowej Woli 10782 głosy (43,07 proc.), a prezydent Bronisław Komorowski 6289 (25,12 proc.). Duda poprawił więc swój wynik o 8,56 pkt proc. (o 3865 głosów), a Rafał Trzaskowski, choć uzyskał o 636 głosów więcej niż Komorowski, to procentowo miał

POWIAT STALOWOWOLSKI. Duda dostał 75 proc. w Bojanowie

Prezydent wszędzie górą

Prawie 29 tys. głosów otrzymał w powiecie stalowowolskim prezydent Andrzej Duda. Wygrał zdecydowanie w każdej z jego gmin. Rafała Trzaskowskiego poparło tu niespełna 10 tysięcy wyborców. W gminie Bojanów pokonał go także Krzysztof Bosak.

Pięć lat temu w I turze, przy frekwencji 48,31 proc., kandydat Andrzej Duda uzyskał w naszym powiecie 19601 głosów (47,35 proc.), a prezydent Bronisław Komorowski 9048 (21,86 proc.). Teraz prezydent Duda otrzymał w całym powiecie 28791 głosów (57,73 proc.), podczas gdy Rafał Trzaskowski uzyskał tu 9716 głosów (19,48 proc.). Frekwencja w powiecie wyniosła 60,50 proc.

Duda poprawił się więc o 10,38 pkt. proc. (o 9190 głosów), a Trzaskowski miał wynik o 2,38 pkt. proc. gorszy od Komorowskiego (choć uzyskał o 668 głosów więcej od niego). Frekwencja wzrosła w powiecie o 12,19 pkt. proc. Najwyższa była teraz w gminie Zaleszany – 62,12 proc., a najniższa w gminie Radomyśl nad Sanem – 57,45 proc.

Procentowo, najlepszy wynik prezydent Duda uzyskał obecnie w gminie Bojanów – 75,48 proc. Tu dru-



Strażacy z OSP w Chwałowicach, w gminie Radomyśl nad Sanem, głosowali w obwodowej komisji wyborczej nr 3, w Wiejskim Domu Kultury w Chwałowicach

gie miejsce zajął Krzysztof Bosak – 8,82 proc. Najwięcej głosów Duda dostał natomiast w gminie Zaleszany – 3507.

W pozostałych gminach powiatu stalowowolskiego drugi był Rafał Trzaskowski – najlepszy procentowo wynik osiągnął w mieście i gminie Zaklików – 15,53 proc., a najwięcej głosów otrzymał w gminie Pysznica – 773.

Szczegółowe wyniki głosowania i frekwencji w każdej z gmin powiatu stalowowolskiego zamieszczamy w tabelce.

	Bojanów (58,51%)	Pysznica (59,87%)	Radomyśl nad Sanem (57,45%)	Zaklików (58,23%)	Zaleszany (62,12%)	Powiat stalowowolski (60,50%)
Andrzej Duda	2 653 (75,48%)	3 170 (60,36%)	2 269 (67,47%)	2 545 (64,04%)	3 507 (64,99%)	28 791 (57,73%)
Rafał Trzaskowski	272 (7,74%)	773 (14,72%)	402 (11,95%)	617 (15,53%)	727 (13,47%)	9 716 (19,48%)
Szymon Hołownia	183 (5,21%)	456 (8,68%)	230 (6,84%)	299 (7,52%)	439 (8,14%)	4 378 (8,78%)
Krzysztof Bosak	310 (8,82%)	662 (12,60%)	325 (9,66%)	363 (9,13%)	518 (9,60%)	4 960 (9,95%)
Władysław Kosiniak-Kamysz	56 (1,59%)	83 (1,58%)	66 (1,96%)	53 (1,33%)	122 (2,26%)	918 (1,84%)
Robert Biedroń	19 (0,54%)	74 (1,41%)	46 (1,37%)	67 (1,69%)	55 (1,02%)	752 (1,51%)
Stanisław Żółtek	10 (0,28%)	12 (0,23%)	13 (0,39%)	9 (0,23%)	12 (0,22%)	126 (0,25%)
Marek Jakubiak	2 (0,06%)	9 (0,17%)	4 (0,12%)	13 (0,33%)	6 (0,11%)	79 (0,16%)
Paweł Tanajno	5 (0,14%)	5 (0,10%)	3 (0,09%)	4 (0,10%)	3 (0,06%)	60 (0,12%)
Waldemar Witkowski	2 (0,06%)	3 (0,06%)	2 (0,06%)	2 (0,05%)	2 (0,04%)	35 (0,07%)
Mirosław Piotrowski	3 (0,09%)	5 (0,10%)	3 (0,09%)	2 (0,05%)	5 (0,09%)	56 (0,11%)

W nawiasie przy nazwie gminy podajemy frekwencję wyborczą. W środku tabeli liczba głosów i procentowy wynik poszczególnych kandydatów



Kolejki przed lokalami wyborczymi trafiały się w Stalowej Woli rzadko. Na zdjęciu oczekiwanie przed obwodową komisją nr 21 w Przedszkolu Integracyjnym przy ul. Okulickiego

równaniu z wyborami prezydenckimi w 2015 r. (50,01 proc.) urosła o 11,28 pkt. proc.

Największą frekwencję, 66,94 proc., zanotowano tym razem w obwodzie nr 1 (Ochotnicza Straż Pożarna przy ul. Targowej), a w 23 obwodach głosowało co najmniej 60 proc. uprawnionych.

Najniższa frekwencja, 55,06 proc., była natomiast w obwodzie nr 29 (szkoła podstawowa nr 1 przy ul. Dmowskiego). Niewiele większą, 55,24 proc., zanotowano w obwodzie nr 30 (przedszkole nr 7 przy ul. Popiełuszki).

Obwody zamknięte

Tym razem było ich pięć, gdyż w porównaniu z ostatnimi wyborami parlamentarnymi, w Stalowej Woli doszedł obwód nr 38 z siedzibą w

szpitalu SANUS przy ul. Wojska Polskiego.

W każdym zwyciężał wyraźnie prezydent Andrzej Duda, pokonując przeważnie Rafała Trzaskowskiego. W szpitalu powiatowym wygrał z nim stosunkiem głosów 92 do 15, w Domu Pomocy Społecznej – 30 do 4 (4 głosy dostał tutaj również Szymon Hołownia). W Zakładzie Pielęgnacyjno-Opiekuńczym Duda pokonał Hołownię 21 do 6 (Trzaskowski zdobył tu 4 głosy), w dawnym Ambulatorium HSW zwyciężył Trzaskowskiego 20 do 3, a w szpitalu SANUS – 40 do 5.

W sumie, w obwodach zamkniętych, w wyborach prezydenckich uczestniczyło w Stalowej Woli 314 osób, które oddały 284 ważne głosy.

(stan)

Na ręce Dyrektora Powiatowego Szpitala Specjalistycznego w Stalowej Woli Andrzeja Komsy oraz doktora Dariusza Sowy serdeczne podziękowania dla personelu Szpitala a w szczególności Oddziału Ortopedycznego za troskliwą i profesjonalną opiekę składa
Marta Barańska



Nie umiera ten, kto trwa w pamięci żywych

W imieniu najbliższych i całej rodziny

Ś.P. ADAMA KRZYKWI

składamy wyrazy serdecznego podziękowania wszystkim, którzy wzięli udział w ostatniej drodze Adama. Dziękujemy przyjaciółom, znajomym, sąsiadom, wszystkim, którzy dzielą z nami smutek i żal po Jego śmierci.

Dziękujemy również za wsparcie, jakiego otrzymywał Adam i nasza rodzina w tym trudnym czasie, przez wiele lat bardzo ciężkiej choroby Adama.

Dziękujemy wszystkim wspianym ludziom, którzy okazali nam serca, za wszelkie wyrazy troski, słowa otuchy i osobistą pomoc.

Państwa obecność przy Adamie i przy nas w tych bolesnych chwilach, są nieocenionym darem i wsparciem, napawają nadzieją i wiarą, że pamięć o Adamie przetrwa w naszych sercach i umysłach, jakby Adam żył i tworzył nadal.

Rodzina

Tylko Cisna za Trzaskowskim

Rekordowe Podkarpacie

Podkarpacie to jedyne województwo w Polsce, gdzie poparcie dla prezydenta Andrzeja Dudy przekroczyło 60 proc. – uzyskał tu 60,69 proc. głosów. A jedyną gminą Podkarpacia, gdzie wygrał kandydat Platformy Obywatelskiej, pozostaje niezmiennie bieszczadzka Cisna.

Prezydent Andrzej Duda zwyciężył w 12 województwach, a Rafał Trzaskowski w 4 (pomorskie, zachodniopomorskie, lubuskie i dolnośląskie). Przypomnijmy, iż w 2015 r. Bronisław Komorowski wygrał także w województwie warmińsko-mazurskim, kujawsko-pomorskim, wielkopolskim, opolskim i śląskim.

Ale wracamy do Podkarpacia. W 2015 r., przy frekwencji 49,54 proc., kandydat Andrzej Duda pokonał tu w I turze prezydenta Bronisława Komorowskiego o 29,67 pkt. proc. (stosunkiem głosów 419352 do 170962). Po pięciu latach poparcie dla Dudy wzrosło w naszym województwie o blisko 15 pkt. proc. – prezydent otrzymał teraz poparcie 646103 wyborców (przybyło mu 226751 głosów), a frekwencja podniosła się o prawie o 14 pkt. proc. i sięgnęła 63,37 proc. Kandydat Ko-

alicji Obywatelskiej, Rafał Trzaskowski, uzyskał 172789 głosów (o 1827 więcej niż Komorowski) i był daleko w tyle.

Prezydent Andrzej Duda wygrał z Trzaskowskim we wszystkich gminach i miastach Podkarpacia, także w tradycyjnie lewicowym Rzeszowie, gdzie zwyciężył 40,44 proc. do 28,67 proc. (w 2015 r. pokonał tu Komorowskiego różnicą 7,37 pkt. proc.)

Jedyną gminą na Podkarpaciu, gdzie od lat w różnych wyborach zwycięża kandydat PO, pozostaje bieszczadzka Cisna, skąd pochodzi europosłanka Platformy, Elżbieta Łukacijewska, kiedyś wójt tej gminy. 28 czerwca Rafał Trzaskowski zdobył tu 689 głosów (37,26 proc.), a Andrzej Duda otrzymał 485 głosów (26,23 proc.). Ale w 2015 r. w II turze, Duda wygrał tu z Komorowskim jednym głosem! 444 do 443. (jar)

OGŁOSZENIE

Kancelaria Podatkowa – Prawna e-bilans plus sp z o.o.

e-bilans plus Pracujemy na Twój sukces

- usługi księgowo-kadrowe
- doradztwo podatkowo-prawne
- usługi finansowe

ul. Hutnicza 10, 37-450 Stalowa Wola tel. 519 055 835 www.e-bilans.pl

OGŁOSZENIE

NAJTAŃSZY KREDYT KONSOLIDACYJNY

NAJTAŃSZY KREDYT KONSOLIDACYJNY wg rankingu www.17bankow.com

Pożyczka Fit **RRSO: 6,23%**

zł prowizji

Weź pożyczkę bez wychodzenia z domu!

- Zadzwoń do placówki lub pod nr 801 600 100
- Złóż wniosek na www.kasastefczyka.pl

Stalowa Wola
ul. Jana Pawła II 2D
tel. 15 818 10 13

KASA STEFCZYKA

Zawsze u siebie

Pożyczka Fit umożliwia konsolidację zobowiązań zaciągniętych wyłącznie w innych instytucjach finansowych. Decyzja kredytowa zależy od indywidualnej oceny zdolności kredytowej. Oferta skierowana do Członków Kasy Stefczyka. **Pożyczka Fit** to najtańszy kredyt konsolidacyjny wg rankingu serwisu www.17bankow.com, stan na 10 kwietnia 2020 r.

Przykład reprezentatywny z dnia 2.01.2018 r. dla Pożyczki Fit: Całkowita kwota kredytu wynosi 47 880 zł. Zmienna roczna stopa oprocentowania dla całkowitej kwoty kredytu wraz z kredytowanymi kosztami (prowizja: 0 zł, opłatą za dwa przelewy: 120 zł) wynosi 6%. Rzeczywista roczna stopa oprocentowania (RRSO): 6,23%. Czas obowiązywania umowy – 119 miesięcy, 118 miesięcznych rat równych: 536,19 zł oraz ostatnia, 119. rata: 536,57 zł. Całkowita kwota do zapłaty: 63 806,99 zł, w tym odsetki: 15 806,99 zł.

Przyjdź do Placówki Pośrednika Kredytowego umocowanego do dokonywania czynności faktycznych lub prawnych w imieniu i na rzecz SKOK Stefczyka związanych z przygotowaniem, oferowaniem lub zawieraniem umów o kredycie konsumenckim oraz do czynności niezbędnych do wykonywania zawartych umów.

Pośrednik Kredytowy Stefczyk Finans-Towarzystwo Zarządzające SKOK spółka z ograniczoną odpowiedzialnością S.K.A. z siedzibą w Gdyni, przy ul. Legionów 126-128. KRS w SR Gdańsk-Północ w Gdańsku, VIII WG KRS, KRS 0000427715, kapitał zakładowy: 252.603.905,00 zł (wpłacony w całości), NIP 586-227-79-20.

POWIAT NIŻAŃSKI. Prezydent zdeklasował konkurencję

Wyborczy fenomen w Jezowie

Andrzej Duda zdecydowanie pokonał rywali w każdej z gmin powiatu niżańskiego. Miażdżącą przewagę uzyskał w gminie Jezowe. Tu jego główny kontrkandydat – Rafał Trzaskowski – uzyskał dopiero 4. wynik, przegrywając nie tylko z urzędującym prezydentem, ale i z Szymonem Hołownią, i Krzysztofem Bosakiem. Kandydat Konfederacji pokonał go jeszcze w trzech innych gminach. Ciekawostką jest także i to, że w gminie Krzeszów, jeden z kandydatów nie zdobył ani jednego głosu!

W porównaniu z pierwszą turą wyborów prezydenckich z 2015 roku, Andrzej Duda poprawił swój wynik w powiecie niżańskim. Pięć lat temu uzyskał poparcie rządu 53,66 proc., a obecnie 66,55 proc. Jego wyborczy rywal z 2015 r., urzędujący wówczas prezydent Bronisław Komorowski, mógł wtedy liczyć na poparcie 15,10 proc. wyborców, teraz Rafałowi Trzaskowskiemu zaufało w powiecie niżańskim 11,89 proc.

Zupełnie niezły wynik uzyskał Krzysztof Bosak, który w czterech gminach wyprzedził Trzaskowskiego i uplasował się na drugim miejscu. Chodzi o Harasiuki, Krzeszów, Ulanów i Jezowe. W tej ostatniej gminie Duda uzyskał rekordowy wynik – 81,18 proc., a Trzaskowski zaledwie 3,54 proc. Pięć lat temu na Dudę w pierwszej turze w gminie Jezowe zagłosowało 69,25 proc.

Ciekawy przypadek odnotowano w gminie Krzeszów, gdzie jeden z kandydatów nie otrzymał nawet jednego głosu. Takim wynikiem może „pochwalić się” Paweł Tanaj-



Głosowanie w obwodowej komisji wyborczej nr 13 w Zarzeczu

no. Trzeba jednak przyznać, że trzymać poziom, bo pięć lat temu w Krzeszowie poparcie miał identyczne, czyli zerowe, zresztą jako jedyny z kandydatów.

Najwyższą frekwencję na terenie powiatu niżańskiego odnotowa-

no w gminie Jezowe – 65,45 proc., a najniższą w gminie Jarocin – 54,04 proc.

Szczegółowe wyniki wyborów w powiecie niżańskim prezentujemy w tabeli.

(sin)

	Harasiuki (56,68%)	Jarocin (54,04%)	Jezowe (65,45%)	Krzeszów (56,14%)	Nisko (59,06%)	Rudnik nad Sanem (56,37%)	Ulanów (56,37%)	Powiat niżański (58,43%)
Andrzej Duda	2 054 (73,25%)	1 621 (69,18%)	4 175 (81,18%)	1 380 (71,58%)	6 044 (58,25%)	2 712 (59,59%)	2 642 (68,59%)	20 628 (66,55%)
Rafał Trzaskowski	229 (8,17%)	271 (11,57%)	182 (3,54%)	146 (7,57%)	1 754 (16,90%)	735 (16,15%)	368 (9,55%)	3 685 (11,89%)
Szymon Hołownia	153 (5,46%)	124 (5,29%)	202 (3,93%)	119 (6,17%)	1 009 (9,72%)	440 (9,67%)	282 (7,32%)	2 329 (7,51%)
Krzysztof Bosak	245 (8,74%)	202 (8,62%)	427 (8,30%)	198 (10,27%)	1 110 (10,70%)	456 (10,02%)	418 (10,85%)	3 056 (9,86%)
Władysław Kosiniak-Kamysz	78 (2,78%)	85 (3,63%)	95 (1,85%)	46 (2,39%)	219 (2,11%)	96 (2,11%)	83 (2,15%)	702 (2,26%)
Robert Biedroń	24 (0,86%)	29 (1,24%)	29 (0,56%)	25 (1,30%)	156 (1,50%)	75 (1,65%)	28 (0,73%)	366 (1,18%)
Stanisław Żółtek	4 (0,14%)	3 (0,13%)	6 (0,12%)	2 (0,10%)	24 (0,23%)	13 (0,29%)	11 (0,29%)	63 (0,20%)
Marek Jakubiak	9 (0,32%)	2 (0,09%)	8 (0,16%)	8 (0,41%)	24 (0,23%)	5 (0,11%)	8 (0,21%)	64 (0,21%)
Paweł Tanajno	3 (0,11%)	1 (0,04%)	4 (0,08%)	0 (0,00%)	13 (0,13%)	5 (0,11%)	3 (0,08%)	29 (0,09%)
Waldemar Witkowski	2 (0,07%)	1 (0,04%)	3 (0,06%)	1 (0,05%)	13 (0,13%)	8 (0,18%)	3 (0,08%)	31 (0,10%)
Mirosław Piotrowski	3 (0,11%)	4 (0,17%)	12 (0,23%)	3 (0,16%)	10 (0,10%)	6 (0,13%)	6 (0,16%)	44 (0,14%)

W nawiasie przy nazwie gminy podajemy frekwencję wyborczą. W środku tabeli liczba głosów i procentowy wynik poszczególnych kandydatów

Pożegnaliśmy Adama Krzykwę

Po długiej i ciężkiej chorobie, 24 czerwca zmarł Adam Krzykwa, znany stalowowski artysta-fotograf, jeden z najwybitniejszych fotografów przyrody oraz naszego miasta.

Adam Krzykwa urodził się w 1956 r. w Stalowej Woli, z wykształcenia był przyrodnikiem, przez wiele lat był też członkiem Związku Polskich Fotografów Przyrody. Przez kilka lat współpracował także z Wydawnictwem Sztafety.

Fotografią pasjonował się od ponad 40 lat. Inspiracje czerpał głównie z tego, co widział wokół siebie, z natury, muzyki, sztuk wizualnych i podróży. Oprócz głównej pasji – zdjęć pejzażowych i przyrodniczych – zajmował się także fotografią portretową, architektury sakralnej, kreatywną i reklamową.

Był laureatem konkursów: „Diakraj” (Grand Prix), „BIOsfera”, „Góry” oraz nagrody specjalnej im. Włodzimierza Puchalskiego. W dorobku miał kilka albumów autorskich, publikacje w licznych wydawnictwach, magazynach, kalendarzach. Był au-



torem wielu wystaw indywidualnych w Polsce, Australii, Belgii, Czechach, Niemczech, Szwecji. Reprezentował Polskę na Światowym Festiwalu Fotografii Przyrodniczej w Szwecji (Vargarda 1997). Prowadził własne wydawnictwo Image.

W 1988 r. Adam Krzykwa uwiecznił na swej kliszy miejsca, które w Stalowej Woli próżno dzia-

siaj szukać – obraz odchodzącego Pława, gdzie w miejscu ostatnich chałup stawały bloki z wielkiej płyty. Pod koniec kwietnia 2016 r., autorska, plenerowa wystawa „Przemijanie”, która zgromadziła te zdjęcia, stała na prawie 3 miesiące przed Miejską Biblioteką Publiczną.

W obiektywie Krzykwy, tamta Stalowa Wola zadziwiała i wzruszała. To była prawdziwa podróż w czasie i poetycka opowieść o przemijaniu, ale jednocześnie o powstawaniu nowego porządku – zestawienie przeszłości z teraźniejszością, tradycji z postępem, destrukcji (burzenie ostatnich pławskich chałup) z nowością. Dzięki fotogra-

fom Adama Krzykwy mogliśmy wtedy podglądać życie Stalowej Woli końca lat 80. XX wieku w nieoczywistym i oryginalnym ujęciu. Wystawa składała się z ponad 50 zdjęć Adama Krzykwy, a fotograficzną opowieść artysty uzupełniały zdjęcia z archiwum Muzeum Regionalnego w Stalowej Woli.

W sobotę, 27 czerwca, pożegnaliśmy Adama Krzykwę na Cmentarzu Komunalnym w Stalowej Woli.

(jar)

Z wielkim smutkiem żegnamy

ADAMA KRZYKWĘ

Artystę fotografa

Czyniłeś nasz świat pięknym i dobrym

Będzie nam Ciebie brakowało

Dyrektor i pracownicy Muzeum Regionalnego w Stalowej Woli

Stalowowolska ortopedia wchodzi na wyższy poziom

Stawiamy ludzi na nogi

Zespół bólowy kręgosłupa można dzisiaj zaliczyć do chorób cywilizacyjnych. Jakie problemy dotykają ludzi najczęściej? Siedzący tryb życia, wielogodzinne ślęczenie przy biurku w pochylonej pozycji czy ciężka praca fizyczna może prowadzić do zwyrodnień kręgosłupa. Zazwyczaj towarzyszy im ból, który znacząco zmniejsza nasz komfort życia. Nieleczona choroba kręgosłupa może poważnie zaburzyć funkcje ruchowe, a nawet prowadzić do trwałego kalectwa. Nie musimy być jednak skazani na dyskomfort i ból. Schorzenia kręgosłupa można skutecznie i szybko leczyć. I to w Stalowej Woli!



Operacja wstawienia endoprotezy biodra

– Od niedawna oferujemy chirurgię kręgosłupa w pełnej palecie – mówi „Sztafecie” lek. Dariusz Sowa, specjalista ortopedii i traumatologii narządu ruchu, ordynator Oddziału Chirurgii Urazowo-Ortopedycznej Powiatowego Szpitala Specjalistycznego w Stalowej Woli.

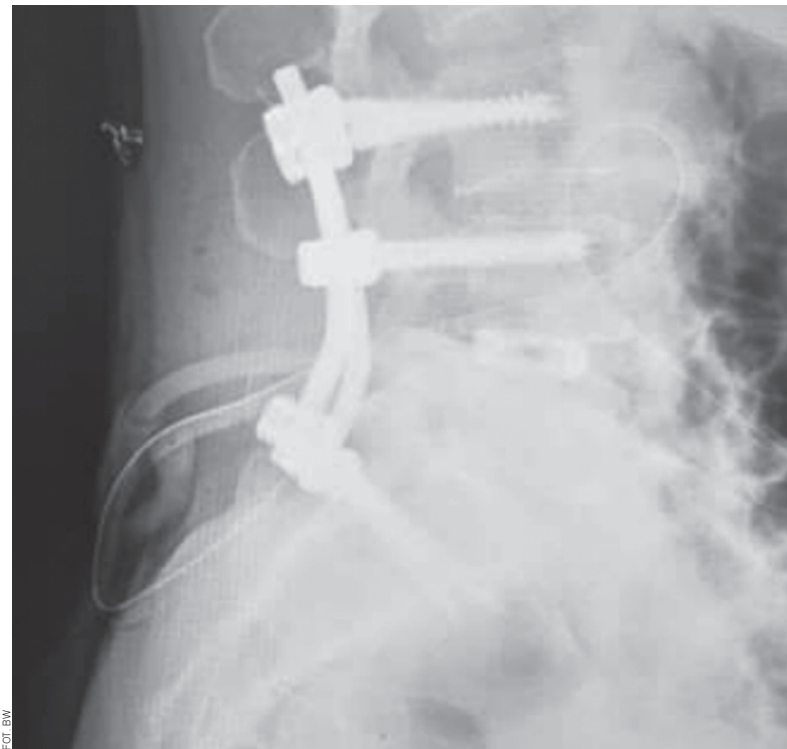
Urazy, złamania, dyskopatie

W ostatnim czasie ten oddział wprowadził szereg nowych zabiegów. – Chodzi o procedury w zakresie szeroko pojętej chirurgii kręgosłupa: urazy, dyskopatie, zwyrodnienia. Współpracujemy z profesorem Grzegorzem Guzikiem z Brzozowa, wysokiej klasy specjalistą. Na razie wiele nowo wprowadzonych zabiegów wykonujemy z jego udziałem. Taki nadzór merytoryczny jest dla nas bardzo ważny. Stopniowo będziemy chcieli wykonywać operacje samodzielnie, oczywiście przy dalszej współpracy z profesorem Guzikiem – dodaje doktor Sowa.

Zakres świadczonych usług na oddziale ortopedycznym stalowowolskiego szpitala znacznie się poszerzył.

– Teraz zwiększyliśmy zakres operacji o wysokospecjalistyczne procedury z zakresu chirurgii kręgosłupa – zaznacza ordynator. Dodaje, że oprócz wymienionych wcześniej zabiegów chirurgicznych na kręgosłupie, oddział zajmuje się również chirurgią miednicy. – Nie wiele szpitali na Podkarpaciu to robi – dodaje Dariusz Sowa. – Ponadto wykonujemy zabiegi z zakresu chirurgii stopy czy ręki na bardzo dobrym poziomie.

Najbardziej skomplikowane są jednak operacje na kręgosłupie, zwłaszcza na odcinku szyjnym. – Wykonaliśmy niedawno dwa zabiegi na odcinku szyjnym. Zastosowaliśmy dostęp przedni – to rzadkość w polskiej ortopedii. To wymaga ogromnej precyzji. Operacja w



RTG po operacji kręgosłupa

tym miejscu jest dość trudna – opowiada ordynator oddziału. – Jesteśmy w stanie zaopatrzyć nawet złamanie zęba obrotnika – dodaje.

Ząb obrotnika to część drugiego kręgu szyjnego, mieszczącego się tuż przy połączeniu czaszki z kręgosłupem. Jego złamania mogą być skutkiem na przykład wypadku komunikacyjnego czy niefortunnego skoku do wody.

W Oddziale Chirurgii Urazowo-Ortopedycznej stalowowolskiego szpitala wykonuje się również weteroplastykę. Cóż to za metoda leczenia? – Kiedy na przykład w trzonie kręgu mamy zmianę naczyniową, deformację pourazową kręgu, wypełnia się trzon kręgowy cementem kostnym, odtwarzając jego kształt – najczęściej metodą małoinwazyjną bez nacinania skóry – tłumaczy doktor Dariusz Sowa.

Profilaktyka choroby zwyrodnieniowej kolan

Nowością są także osteotomie podkolanowe, operacje poprawiające mechanikę stawu, a także umożliwiające korekcję osi kończyn.

– Poprawiamy oś mechaniczną kolana. Przecinamy kość, przywracamy prawidłową oś kończyny i przenosimy ciężar ciała na zdrową (nie objętą zmianami chorobowymi) część kolana. To znacząco wydłuża jego żywotność, znosi lub znacząco zmniejsza dolegliwości bólowe, od-

suwa protezę w czasie o kilka, często kilkanaście lat – wyjaśnia ordynator stalowowolskiej ortopedii.

Nowe zabiegi, zwłaszcza na kręgosłupie, będą przynosić znaczące korzyści finansowe dla szpitala. Dariusz Sowa zwraca uwagę, że jedna operacja kręgosłupa jest wyceńniana przez NFZ na poziomie 28 tysięcy złotych. – Przy dwóch zabiegach tygodniowo możemy zwiększyć kontrakt z NFZ o dodatkowe 2 miliony zł – dodaje.

Na razie pewnym ograniczeniem dla dalszego rozwoju jest liczba łóżek.

– Obecnie jest ich 19, ale pracujemy nad tym aby w niedalekiej przyszłości to zmienić. Moim cichym marzeniem jest zrobienie ze Stalowej Woli mocnego ośrodka, jeżeli chodzi o protezoplastykę kolan, bioder, leczenie kręgosłupów i miednic. Mamy pełne wsparcie dyrektora szpitala Andrzeja Komasy. Dzięki niemu mamy dostęp do nowych technologii. Dysponujemy protezami firm z tzw. „górnej półki”, jeżeli chodzi o biodra i kolana. Sprzęt urazowy też mamy z wiodących na rynku firm – mówi Dariusz Sowa. Kolejnym zamierzeniem jest uruchomienie poradni ortopedycznej w szpitalnej przychodni specjalistycznej, która miałaby być czynna od 8 do 18. Prawdopodobnie zacznie funkcjonowanie od lipca.

Konrad Sinica

FIRMA
FORUM IGB
USŁUGI RACHUNKOWE

Pomagamy w wypełnianiu:

- wniosków związanych z Covid 19,
- zakładaniu profilu zaufanego oraz rachunku bankowego.

Wprowadziliśmy nowy system zmniejszający koszty przedsiębiorcy.

Nasze doświadczenie sprzyja osiąganiu zysków przez naszych Klientów.

BIURO RACHUNKOWE
IWONA GRAZ
Stalowa Wola
Rozwadow, Rynek 38
tel. 606-698-890

KUP KSIĄŻKĘ

Kazimierz Jańczyk
Lubomirscy
z Charzewic
w legendzie i prawdzie

106 stron • oprawa lakierowana

www.ksiegarnia.sztafeta.pl

KSIAZKI DO NABYCIA W WYDAWNICTWIE SZTAFETA:
ul. 1 Sierpnia 12, VI p., czynne: pon.-pt. 8.00-16.00 ☎ 15 810 94 01

ODESZLI DO WIECZNOŚCI



Jan Mierzwa, żył 55 lat, zm. 24.04, p. 27.06 w Turbi
Barbara Kaczmarczyk, żyła 75 lat, zm. 31.05, p. 6.07 w Stalowej Woli
Zygmunt Kłobut, żył 88 lat, zm. 18.06, p. 22.06 w Rozwadowie
Andrzej Głuchowski, żył 63 lata, zm. 21.06, p. 24.06 w Zaklikowie
Jarosław Nowak, żył 52 lata, zm. 21.06, p. 26.06 w Woli Rzeczyckiej
Ewa Mierzwa, żyła 48 lat, zm. 23.06, p. 26.06 w Przędzeli
Bronisław Burek, żył 93 lata, zm. 23.06, p. 26.06 w Nisku
Adam Krzykwa, żył 64 lata, zm. 24.06, p. 27.06 w Stalowej Woli
Artur Gąsiorowski, żył 54 lata, zm. 25.06, p. 27.06 w Stalowej Woli
Augustyn Rutka, żył 90 lat, zm. 25.06, p. 27.06 w Stalowej Woli
Bogusław Rybiński, żył 72 lata, zm. 25.06, p. 29.06 w Zaklikowie
Teresa Dymowska, żyła 75 lat, zm. 26.06, p. 30.06 w Stalowej Woli
Antoni Latawiec, żył 83 lata, zm. 27.06, p. 29.06 w Woli Rzeczyckiej
Jadwiga Łoin, żyła 62 lata, zm. 27.06, p. 2.07 w Stalowej Woli
Stanisław Mulawka, żył 88 lat, zm. 28.06, p. 30.06 w Stalowej Woli
Bronisława Mazur, żyła 86 lat, zm. 28.06, p. 1.07 w Stalowej Woli

Dane z zakładów **Memento, Pro Morte** w Stalowej Woli oraz z tablic ogłoszeniowych na terenie Niska

(Samo)rządowe wsparcie dla miejskich, powiatowych i gminnych inwestycji

14 mln złotych z Funduszu Inwestycji Samorządowych trafi do jednostek samorządu terytorialnego powiatu stalowowolskiego. To kolejne rządowe wsparcie w ramach Tarczy Antykryzysowej.

25 czerwca w Bibliotece Międzyuczelnianej w Stalowej Woli, wiceminister infrastruktury Rafał Weber wręczył samorządowcom z powiatu stalowowolskiego symboliczne bony pieniężne na cele inwestycyjne i zasilanie budżetu.

– Od początku ogłoszenia stanu epidemicznego, polski rząd przeznaczył łącznie 100 mld złotych dla przedsiębiorców, głównie na ratowanie miejsc pracy. Teraz przyszedł czas na działania skierowane do jednostek samorządu terytorialnego. Inwestycje państwowe utrzymywane są na bardzo wysokim poziomie, wszystkie kontrakty drogowe i kolejowe są realizowane. Takie samo oczekiwanie jest wobec zadań dotyczących samorządu terytorialnego, głównie gmin i powiatów. Widzimy, że te inwestycje dają miejsca pracy, że pozytywnie wpływają na gospodarkę i są potrzebne lokalnej społeczności. Dlatego Ministerstwo Finansów pod dyspozycjami premiera Mateusza Morawieckiego stworzyło Fundusz Inwestycji Samorządowych. To narzędzie zawiera w sobie 6 mld złotych, które jeszcze na wakacjach będzie przekazywane gminom i powiatom – mówi wiceminister Rafał Weber.



Za rządowe wsparcie dziękują, od lewej: Dariusz Toczyski, burmistrz Zaklikowa, Janusz Zarzeczny, starosta stalowowolski, Sławomir Serafin, wójt gminy Bojanów, Rafał Weber, wiceminister infrastruktury, Lucjusz Nadberezny, prezydent Stalowej Woli, Łukasz Bajgierowicz, wójt gminy Pysznica, Jan Pyrkosz, wójt gminy Radomyśl nad Sanem oraz Paweł Gardy, wójt gminy Zaleszany

Z tych 6 mld, 5 zostanie rozdysponowane między samorządy gminne, natomiast miliard przekazany zostanie do powiatowych jednostek samorządu terytorialnego. Środki będzie można przeznaczyć na cele inwestycyjne, np. drogowe, kanalizacyjne, oświatowe, infrastrukturę kulturalną, zdrowotną itp.

W praktyce jednostka samorządu terytorialnego będzie zgłaszała do Ministerstwa Finansów wniosek o przełanie środków finansowych na wyznaczony przez siebie cel inwestycyjny i te środki bez zbędnej biurokracji będą przelewane na konta gmin i powiatów.

Do powiatu stalowowolskiego z Funduszu Inwestycji Samorządowych przekazanych zostanie 14 mln złotych: Powiat Stalowowolski – 2 415 576 zł, miasto Stalowa Wola – 7 245 616 zł, gminy: Pysznica – 1 144 922 zł, Zaklików – 956 512 zł, Bojanów – 1 111 873 zł, Zaleszany – 563 345 zł, Radomyśl nad Sanem – 500 000 zł.

– Te ponad 7,2 mln zł, które trafią do Stalowej Woli pozwolą nam utrzymać wysoką dynamikę naszych inwestycji. To najlepszy motor również rozwoju lokalnego, utrzymania miejsc pracy na rynku budowlanym, a jednocześnie gwa-

rancja tego, że budżet Stalowej Woli dalej pozostanie zrównoważony. To wyjątkowy, piękny dzień dla polskiego samorządu, dla nas tutaj lokalnie i z tego miejsca dla pana prezydenta Dudy i pana premiera Morawieckiego serdeczne podziękowania. Na pewno te środki wykorzystamy bardzo dobrze – mówi Lucjusz Nadberezny, prezydent Stalowej Woli.

Za otrzymane środki podziękował również starosta stalowowolski Janusz Zarzeczny oraz władze poszczególnych gmin, między innymi wójt gminy Pysznica Łukasz Bajgierowicz.

– Myślę, że każdy z nas, samorządowców, z niepokojem patrzył w miesiącu marcu, kwietniu na wpływy do naszych budżetów i zastanawiał się czy wszystkie inwestycje, które zaplanowaliśmy w tym roku uda się zrealizować. Myślę, że dzięki tym pieniądzom, które do nas trafiają, dzięki tej dodatkowej pomocy, która płynie od polskiego rządu, wszystkie inwestycje w gminie Pysznica, które zaplanowaliśmy, na pewno zostaną zrealizowane.

Środki finansowe przyznane poszczególnym jednostkom samorządu terytorialnego, będzie trzeba wykorzystać do końca 2022 roku. (kg)

Zarząd powiatu z absolutorium

Na ostatniej sesji Rady Powiatu Stalowowolskiego rajcy udzielili absolutorium zarządowi powiatu z tytułu wykonania budżetu za 2019 rok. Uchwałę podjęto w obecności 19 radnych – wszyscy głosujący, byli „za”.

– Chciałbym serdecznie podziękować w imieniu zarządu za takie podejście do zatwierdzenia naszego poprzedniego roku budżetowego. Jednogłośnie wyniki głosowania

świadczą o tym, że pracujemy zgodnie, pracujemy rozsądnie, rozsądnie, wszyscy aprobujemy ten tok myślenia zarządu. To jest dla nas wsparcie i takie paliwo na przy-

szłość. Dziękuję bardzo za jedno-myślność, za zgodę, za współpracę – mówił po głosowaniu starosta stalowowolski Janusz Zarzeczny. Przy okazji, będąc przy głosie wło-



Sesja Rady Powiatu odbyła się w auli Centrum Edukacji Zawodowej przy ul. Kwiatkowskiego w Stalowej Woli





HSW-Wodociągi Sp. z o.o.

„Metalowiec”

☎ 15 844 73 96, 15 642 18 03
Stalowa Wola, ul. 1 Sierpnia 12

metalowiec@hswzw.pl
www.metalowiecstw.pl

→ **Wynajem pokoi hotelowych oraz pomieszczeń biurowych**

→ **Do wynajęcia lokal na bufet gastronomiczny**

darz powiatu poinformował, że Powiatowy Szpital Specjalistyczny otrzymał kredyt w wysokości 15 mln zł, który umożliwi spłatę zaległych zobowiązań oraz wykonanie zaplanowanych inwestycji, czyli Oddziału Neurologicznego z Pododdziałem Udarowym, a także nowego Oddziału Anestezjologii i Intensywnej Terapii.

Dochody zaplanowane na rok 2019 po zmianach w ciągu roku budżetowego wyniosły 122 967 253,61 zł i zostały zrealizowane na poziomie 98,76 proc. Określone na 133 717 423,61 zł wydatki wykonano w 96,8 proc.

– Budżet na rok 2019 został uchwalony 19 grudnia 2018 roku z deficytem 10,4 mln zł, który planowano pokryć z emisji papierów wartościowych oraz wolnych środków. W trakcie roku nastąpiły liczne zmiany w zakresie różnych kategorii,

dochody zostały zwiększone o 7 867 253,61 zł, wydatki natomiast zwiększono o 8 218 423,61 zł. W związku z tym deficyt zwiększył się o 351 170 zł do kwoty 10 751 170 zł. Powiat na koniec roku 2019 zamknął swój stan finansów deficytem w wysokości 7 990 305,36 zł. Deficyt został pokryty przychodami z emisji obligacji tak jak zaplanowano – 4,5 mln zł, natomiast z wolnych środków – 3 490 305,36 zł – mówiła Elżbieta Kulpa, skarbnik powiatu.

Wydatki majątkowe poniesiono na kwotę blisko 26 mln zł. Największą grupę wydatków majątkowych stanowiły nakłady na drogi powiatowe oraz dotacje dla Powiatowego Szpitala Specjalistycznego tj. dofinansowanie do budowy bloku operacyjnego czy środki na zakup sprzętu medycznego dla oddziału ratunkowego. (as)

Powódź nas ominęła, ale burze narobiły szkód

Przewidywane zagrożenie powodziowe w Stalowej Woli już minęło. Straty, jakie wylewający się San spowodował na Błoniach Nadszańskich są na szczęście niewielkie. Od poniedziałku na tym terenie ruszyły prace porządkowe.

W związku z ustabilizowaniem się sytuacji hydrologicznej na terenie Podkarpacia, 26 czerwca wojewoda Ewa Leniart zdecydowała o odwołaniu alarmu i pogotowia przeciwpowodziowego.

Przypomnijmy, że alarm został wprowadzony 23 czerwca w 13 powiatach wzdłuż Sanu, w tym stalo-

wolskim, niżańskim i w gminie Gorzyce w powiecie tarnobrzesckim. Przyczyną jego wprowadzenia były intensywne opady deszczu i spływ wód opadowych na Sanie oraz jej dopływach.

San napędził strachu

24 czerwca poziom wody na Sanie w Stalowej Woli przekroczył stan

alarmowy, a na pozostałych wodowskazach w powiatach stalowowskim i niżańskim przekraczał stan ostrzegawczy. Następnego dnia przez San przy stalowowskich Błoniach miała przejść kulminacyjna fala. Okazała się ona jednak o wiele mniej straszna niż zapowiadali eksperci.

– Na szczęście prognozy, które były wcześniej przedstawiane nie sprawdziły się, z czego bardzo się cieszymy. Ten napływ wody, ta fala kulminacyjna była dużo mniejsza niż się spodziewaliśmy. Ustanie deszczów, ale też rozplaszczanie się całej fali na długości Sanu pozwoliło uniknąć większego wiania wody na nasze tereny rekreacyjne Błoni Nadszańskich. Wycofująca się woda odsłoniła część zalaną i na szczęście nie doszło do żadnych istotnych szkód – mówi Lucjusz Nadbereźny, prezydent Stalowej Woli.

W poniedziałek, 29 czerwca, na Błoniach ruszyły intensywne prace porządkowe. Zdemontowany wcześniej sprzęt rekreacyjny i porządkowy powrócił na swoje miejsce.

– Chciałbym podziękować wszystkim, którzy w tych dniach tak mocno pracowali, monitorowa-

li sytuację. Przede wszystkim dziękuję strażakom, policji, która zabezpieczała teren, Wodom Polskim, które z nami monitorowały sytuację, moim współpracownikom z urzędu oraz wszystkim mieszkańcom i przyjacielom Stalowej Woli, którzy tak mocno trzymali kciuki, żeby ta woda nie była tak groźna – mówi prezydent.

Powódź minęła, ale silne burze nie ustają

Czerwiec nie rozpieszczał nas z pogodą. Pierwsze dni były chłodne i bardzo deszczowe. Później przyszedł czas na upał i intensywne burze.

Nawałnice, które przeszły przez powiat stalowowski, pozostawiły po sobie niejednego ślad. Połamane drzewa, zalane ulice, podtopione domostwa. Strażacy nie narzekali więc na nudę.

Jak informuje Krystian Bąk z KP PSP w Stalowej Woli, od 1 do 25 czerwca jednostki ochrony przeciwpożarowej z terenu powiatu stalowowskiego interweniowały 72 razy. Jeśli chodzi o rodzaj zdarzeń to: spowodowanych silnymi wiatrami było 31, obfitymi opadami – 27, gwałtownymi przyborami wód – 12, wyładowaniami atmosferycznymi – 2. Na szczęście w zdarzeniach tych nikt nie ucierpiał.

Końcówka miesiąca też nie była najciekawsza. 29 czerwca w godzinach popołudniowych nad Stalową Wolą przeszła gwałtowna ulewa. W mieście padało zaledwie przez kilkanaście minut, jednak to wystarczyło, żeby dać się we znaki mieszkańcom.

Nawałnica wyrządziła wiele szkód. Między innymi na ulicy Skoczyskiego przy kortach tenisowych silny wiatr powalił drzewo. Na całe szczęście jesień nie uszkodził aut stojących w pobliżu.

Silny wiatr przewrócił drzewo z korzeniami również na ulicy Wolności. Uszkodzeniu uległ chodnik.

W całym mieście nie brakowało również połamanych gałęzi leżących na chodnikach oraz lokalnych podtopień.

Zgodnie z prognozami początek lipca może przynieść pozytywną zmianę. W pierwszych dniach wakacyjnego miesiąca synoptycy prognozują: mniej opadów deszczu, na niebie ma się pojawić słońce, termometry pokażą powyżej 20 kresek, w niektóre dni może być nawet 28 stopni Celsjusza.

Jednak zgodnie z analizą, lipiec, mimo kilku pogodniejszych dni i mas ciepłego powietrza, ma być momentami dość chłodny i deszczowy. (kag)



29 czerwca podczas gwałtownej burzy na ulicy Wolności w Stalowej Woli wiatr przewrócił drzewo z korzeniami

Znany radiolog prawomocnie skazany

Sąd Okręgowy w Tarnobrzegu utrzymał wyrok sądu pierwszej instancji w sprawie tarnobrzeckiego lekarza Bogdana P. Znany radiolog z 30-letnim stażem został uznany winnym nieumyślnego narażenia pacjentki na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia. Mąż zmarłej kobiety nie czuje satysfakcji, bo jego zdaniem na ławie oskarżonych powinno zasiąść więcej osób.

Sprawa, której sądowy finał miał miejsce 24 czerwca, sięga 5 lat wstecz. 24 października 2015 r. do Wojewódzkiego Szpitala w Tarnobrzegu przywieziono dwoje małżonków, ofiary wypadku drogowego. Lekarz radiolog Bogdan P. wykonał badanie tomograficzne pacjentki i dokonał jego opisu. Niestety, właśnie w tym opisie pominął informację, że kobieta ma rozerwaną tylną i boczną ścianę mięśni brzucha. Lekarze chirurgi, którzy zajęli się pacjentką na swoim oddziale, skupili się na innych obrażeniach, które miała kobieta, a tego, które okazało się śmiertelne, nie leczyli. W ciągu trzech dni stan pacjentki bardzo się pogorszył. Wykonane повторно badanie TK wykazało, że kobieta wymaga natychmiastowej operacji. Wykonano ją na trzeci dzień po wypadku, ale z medycznego punktu widzenia, była już ona wówczas bez znaczenia. Kobieta zmarła dwa tygodnie później.

Rodzina zmarłej tarnobrzeżanki zawiadomiła o sprawie prokuraturę. Nie wskazała przy tym jednego odpowiedzialnego za śmierć Urszuli O. lekarza, ale pozostawiła śledczym

ustalenie winnych. Ustalenia prokuratury doprowadziły do postawienia zarzutu nieumyślnego spowodowania śmierci Bogdanowi P. On sam nie poczuwał się przez cały okres trwania procesu sądowego do winy, choć przyznał się do tego, że źle opisał badanie TK pacjentki. Swoją błędność tłumaczył m.in. natłokiem pracy. Jego linia obrony polegała także na wykazaniu, że odpowiedzialność za nieudzielenie odpowiedniej pomocy medycznej Urszuli O. rozkłada się na więcej osób. Przede wszystkim na lekarzy, którzy dyżurowali na oddziale, na którym przebywała pacjentka.

Z dokumentacji medycznej zgromadzonej w sprawie nie wynika jasno, jaka była przyczyna śmierci kobiety. Raz pojawia się informacja, że powodem było zapalenie płuc, a innym razem, że zapalenie otrzewnej. Do zapalenia otrzewnej miało zresztą dojść z powodu nieszczelności szycia jelita. Obrona oskarżonego od początku procesu podnosiła, że mimo iż Bogdan P. nie opisał prawidłowo zdjęcia, to odpowiedzialność za leczenie kobiety spoczywała w większym stopniu na leka-



Bogdan P. został uznany winnym narażenia pacjentki na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia, ale sprawa nie jest ani zdaniem sądu, ani rodziny, ani skazanego dogłębnie wyjaśniona

rzach, którzy mieli ją na swoim oddziale. Pani adwokat starała się wykazać, że lekarze z oddziału chirurgii nie dołożyli staranności w leczeniu pacjentki. Stanowisko takie jest zresztą zbieżne z tzw. prywatnymi opiniami lekarzy specjalistów radiologii, które przedłożyła w sądzie w procesie odwoławczym obrońca Bogdana P. Zdaniem sądu, prokuratura powinna rozważyć, czy zgromadzony w procesie Bogdana P. materiał dowodowy nie pozwala na postawienie zarzutów w sprawie śmierci Urszuli O. także innym osobom. Być może błędów w sztuce lekarskiej w przypadku leczenia tarnobrzeżanki popełniono więcej.

– Postępowanie karne ma charakter skargowy, to znaczy, że sąd rozpatruje sprawę tylko w zakresie aktu oskarżenia, który sformułował oskarżyciel publiczny i oskarżyciele posiłkowi. W tym przypadku, oskarżenie dotyczyło tylko kwestii czynu, którego miał się dopuścić oskarżony, nie inne osoby – wyjaśniał sędzia Robert Pelewicz.

Sąd Okręgowy w Tarnobrzegu nie miał wątpliwości, że Bogdan P. peł-

nił błąd lekarski poprzez nieopisanie wszystkich obrażeń pacjentki. To, że było to prawdopodobnie spowodowane stresem, brakiem skupienia, czy natłokiem obowiązków, nie jest w tym przypadku okolicznością łagodzącą.

Sam oskarżony nie był obecny na sądowej rozprawie. Podtrzymanie wyroku pierwszej instancji oznacza dla 69-letniego Bogdana P. wyrok trzech miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem kary. Jest on także zobowiązany do zapłacenia grzywny i nawiązek żonowi i dwójce dzieci zmarłej kobiety oraz poniesienia kosztów procesu i pełnomocnictwa pokrzywdzonych.

Dla rodziny zmarłej, wyrok skazujący lekarza oznacza możliwość wystąpienia o odszkodowanie za śmierć kobiety na drodze cywilnej. Sędzia Pelewicz mówił o tym w uzasadnieniu wyroku i wskazywał, że o odszkodowanie takie mogą pokrzywdzeni występować do Wojewódzkiego Szpitala w Tarnobrzegu, który jest od takich zdarzeń ubezpieczony. (mar)

Budują przytań dla seniorów

Trwają prace przy budowie Centrum Aktywności Seniora w Stalowej Woli. Obecnie prowadzone są roboty związane z budową ścianek działowych z płyt gipsowo-kartonowych, prace związane z wentylacją i instalacją elektryczną. Wykonane zostały już wszystkie prace wyburzeniowe oraz wstępne warstwy posadzkowe.

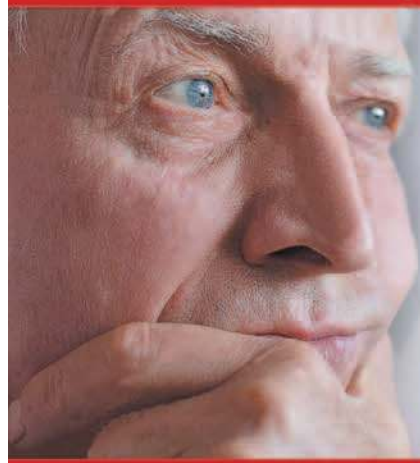
Prace przy budowie Centrum Aktywności Seniora ruszyły początkiem br. Po zakończeniu prac budowlanych przyjdzie czas na wyposażenie obiektu.

Środowisko senioralne od lat wnioskowało o stworzenie takiego miejsca gdzie mieszkańcy mogliby się spotykać, integrować, edukować i działać artystycznie. W CAS będą mieli do dyspozycji około 1000 m kw. powierzchni. W obiekcie powstanie duża sala widowiskowa, kawiarenka, sala do nauki języków obcych, sala komputerowa, sala kuchenna, pracownia, sala fitness, sala do zajęć wokalnych oraz sala do obsługi prawnej i działań medycznych. W lokalu będzie też wydzielona powierzchnia administracyjna. Od strony Al. Jana Pawła II pojawi się winda. Całość projektu została dostosowana do potrzeb osób niepełnosprawnych.

Latem na dachu ma funkcjonować zielony taras o powierzchni blisko 100 m kw. Przytań dla seniorów zlokalizowana będzie na pierwszym piętrze budynku Centrum 4, mieszczącego się przy Al. Jana Pawła II.

(as)

Pilne: aż 75% mężczyzn w Polsce jest poważnie zagrożonych na skutek problemów z prostatą!



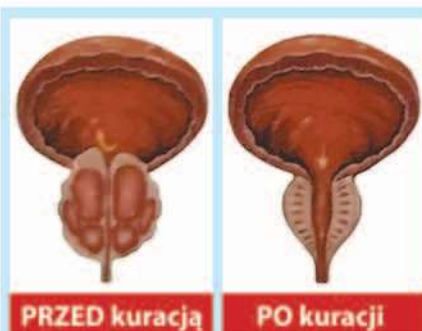
Wskutek przerostu prostaty byłem o krok od kalectwa. Uratował mnie cud!

W grupie ryzyka jest każdy mężczyzna!

Nigdy nie narzekałem na zdrowie. Nawet po 50. nadal czułem się silny i pełen wigoru. Owszem, miałem niewielkie (narastające z czasem) kłopoty z oddawaniem moczu, ale jakoś nie bardzo się tym przejmowałem. Do lekarza poszedłem przypadkowo – od kilku tygodni czułem się osłabiony, szybciej się męczyłem, więc stwierdziłem, że warto się pokazać.

Diagnoza: zaawansowana niewydolność nerek

– To była jak uderzenie kijem w głowę. Nie mogłem uwierzyć w to, co słyszę! Jakim cudem doprowadziłem nerki do takiego stanu?! To przecież niemożliwe! – zastanawia się pan Marek. Jego historia to prawdziwy dramat. Od lekarza przypadkiem dowiedział się, że jakiś czas cierpi na postępującą niewydolność nerek.



Metoda biostymulująca pozwala w naturalny sposób oddziaływać na zmniejszenie przerostu prostaty. Po lewej gruczoł z przerostem, blokujący odpływ moczu (wysokie ryzyko niewydolności nerek), po prawej gruczoł działający w prawidłowy sposób.

Od kilku lat powoli przestawały one pełnić swoją funkcję. Zamiast oczyszczać organizm, zatrzymywały go, zwiększając ryzyko wystąpienia miażdżycy i wylądowania na wózku inwalidzkim.

– Gdybym nie podjął szybkich i zdecydowanych działań, pewnie nie byłoby mnie już na tym świecie... Dolegliwość praktycznie nie dawała o sobie znać. Miałem problemy z oddawaniem moczu, często wydawało mi się, że to przeziębiony pęcherz (ciągle nie mogłem wysikać się do końca), ale w moim wieku, powiedzmy sobie szczerze, to nie było coś dziwnego. Lubię napić się piwa, a wiadomo, jak to działa na pęcherz – tłumaczy pan Marek. Oprócz tego w zasadzie nic nie wskazywało na to, że może on mieć jakiś problem ze zdrowiem. Być może właśnie dlatego...

Lekarz popełnił błąd

– Powiedział mi, że w każdej chwili nerki mogą wysiąść, potrzebne będą dializy i mogą powstać warunki do rozwoju miażdżycy! A wtedy to już wiadomo... koniec! Póki co, zalecił mi więcej ruchu i witaminy.

Pan Marek nie miał szczęścia. Trafił na jednego z wielu specjalistów leczących „na oko”. Po trzeciej dobie dyżurowania i dorabiania na prywatnym ledwo widział na oczy. Niewiele było mu trzeba, by fatalnie się pomylił.

– Rozmawiałem z nim już po wyliczeniu problemu. Przyznał się, że nie był przekonany, co mi jest. Działał na czuja, a jego niewie-



„Groziła mi urosepsa!”

Jeszcze parę lat temu nie wiedziałem, że coś takiego istnieje. Aż nagle lekarz mówi: urosepsa. Miałem zakażenie całego organizmu, którego przyczyną było zaleganie moczu w pęcherzu. A powód? Przerost prostaty! Szczęście, że trafił się rozsądny lekarz. Poleciał preparat biostymulujący – mówił, że to ma 96% skuteczności, no i faktycznie. 30 dni kuracji i uratowałem swoje zdrowie!

Jan (70 lat), Piotrków Trybunalski

dza niemal nie doprowadziła mnie do kalectwa. Gdybym wtedy nie wziął sprawy w swoje ręce, dziś pewnie byłbym na wózku – jeśli w ogóle bym żył.

Nie zamierzałem ślepo ufać komuś takiemu. Wiedziałem już wtedy, co się dzieje z moją prostatą i zdecydowałem się na jedyny rozsądny wybór – specjalistyczny preparat o potwierdzonej klinicznie skuteczności – mówi.

To dedykowany mężczyznom środek biostymulujący, który w trakcie 30-dniowej kuracji:

- ✓ o 78% skuteczniej wpływa na zmniejszanie przerostu prostaty;
- ✓ 12-krotnie szybciej udrażnia drogi moczowe;
- ✓ o połowę zmniejsza częstotliwość oddawania moczu już po pierwszych 10 dniach;
- ✓ wspomaga prawidłową pracę nerek;
- ✓ 3 razy skuteczniej przywraca popęd seksualny.

– Już po kilku dniach stosowania preparatu czułem różnicę – rozluźnienie w okolicach pęcherza, brak ucisku i znacznie lepsze samopoczucie. Dopiero wtedy zauważyłem, jak mocno mnie to ograniczało! Wystarczyło 30 dni kuracji, by radykalnie zmniejszyć przerost prostaty raz na zawsze. Bez operacji, zabiegów i ryzykowania zdrowia! To jedyne wyjście dla osób walczących z przerostem prostaty.

Preparat wprowadzono do Polski na początku tego roku. Technologia jego produkcji nie jest tania. Ale dzięki specjalnemu dofinansowaniu uczestnictwa w Klubie Seniora ograniczona liczba mężczyzn może skorzystać z niego aż o 72% taniej. Preparat jest dostępny tylko w sprzedaży telefonicznej Klubu Seniora.

Nie potrzebujesz recepty, unikasz krępujących wizyt w aptece. Przed odbiorem paczki, (która będzie dyskretnie zapakowana) skontaktuj się z Tobą kurier, po to, abyś mógł odebrać przesyłkę osobiście.

Ilość opakowań jest ograniczona – decyduje kolejność zgłoszeń.



„Nie wstaję 4 razy w nocy, uniknąłem operacji...”

Jako zawodowy kierowca muszę przywiązywać wyjątkową uwagę do tego ile i jak śpię. Dlatego na początku tłumaczyłem sobie, że moje nocne wstawanie to efekt przeziębionego pęcherza. Jednak to nie miało, wręcz przeciwnie było gorzej... Coraz częściej nerwowo spoglądałem w dół, czy mam suche spodnie. Pojawily się problemy z erekcją, czasami też ból i pieczenie podczas oddawania moczu. Przez to ciągle, nocne bieganie do łazienki byłem już naprawdę wykończony, a za kółkiem trzeba być wyjątkowo skupionym. To już 4,5 tyg. odkąd korzystam z tego preparatu i muszę przyznać, że bardzo mi pomógł. Ani śladu mokrych plam, śpiam jak w latach młodości, a pieczenie i ból po prostu zniknęły.

Maciej (51 lat), Łódź

SPECJALNA REFUNDACJA dla urodzonych w latach 1920-1981!

Pierwszym 100 osobom, które zadzwonią do 9 lipca 2020 r., przysługuje specjalna **72% refundacja!** Otrzymasz wówczas preparat biostymulujący za udział w Klubie Seniora zamiast za ~~323~~ tylko za **87 zł** (przesyłka GRATIS)!

Zadzwoń już dziś!

81 300 36 60

Pon. - niedz.: 8:00-20:00
(Zwykłe połączenie lokalne bez dodatkowych opłat)

Ziemne więzienia w Żabnie

To tytuł publikacji autorstwa Dionizego Garbacza, której inicjatorem była gmina Radomyśl nad Sanem. Książka ukazała się w czerwcu 2020 roku. Publikacja opowiada o funkcjonowaniu obozu NKWD w Żabnie na przełomie 1944 i 1945 roku. Znajdziemy w niej między innymi relacje więźniów obozu oraz naocznych świadków tamtych wydarzeń.

Pomysł na stworzenie publikacji zrodził się już jakiś czas temu. Bodźcem do jego realizacji były wydarzenia z 23 sierpnia 2019 roku (Dzień Pamięci Ofiar Reżimów Totalitarnych), kiedy to odbyła się uroczystość poświęcenia drewnianego krzyża i tablicy ustawionych w sąsiedztwie działki, na której mieścił się żabiński obóz NKWD. Na tablicy widnieje napis: „W tym miejscu sowiecki NKWD w latach 1944-1945 więził Polaków w ziemniakach w nieludzkich warunkach. Pamięci ofiarom komunizmu więzionym i zamordowanym w obozie NKWD w Żabnie. Samorząd Gminy Radomyśl nad Sanem. Żabno 23 sierpnia 2019 roku”. Taka forma upamiętnienia ofiar NKWD była wspólną inicjatywą wójta gminy Jana Pyrkosza i Światowego Związku Żołnierzy AK Obwód Nisko-Stalowa Wola.

– To upamiętnienie zachęciło nas do tego, żeby opisać te wydarzenia, które miały miejsce w Żabnie, na przełomie 1944 i 1945 roku. Był to obóz przejściowy, tam w nieludzkich warunkach więziono m.in. żołnierzy AK i partyzantów, walczących z niemieckim okupantem. Wielu z nich zostało rozstrzelanych przez NKWD, nad Sanem. Chodzi o to, aby utrwalić w pamięci ten epizod II wojny światowej w miejscowości Żabno w gminie Radomyśl nad Sanem, ocalić od zapomnienia – mówi Jan Pyrkosz, wójt gminy Radomyśl nad Sanem.

Publikacja powstała w przeciągu niespełna roku, jej autorem jest regionalista Dionizy Garbacz. Funkcjonowanie obozu NKWD w Żabnie to temat, który przez długi czas niechętnie poruszany był przez mieszkańców wioski i naocznych świadków tamtych wydarzeń. Trudno się temu dziwić, czasy PRL-u nie sprzyjały dyskusji o sowieckich zbrodniach, wielu ludzi zapewne też zwyczajnie nie chciało wracać pamięcią do tych trudnych dni. Mimo iż później temat był przedmiotem badań instytucji państwowych, to spora część lokalnego społeczeństwa nie zna wydarzeń z przełomu 1944 i 1945 roku.

– Stąd też wydaje się, że taka publikacja naprawdę przybliży, przekaże wiedzę mieszkańcom Żabna i całej gminy, o tym co działo się w tym okresie – mówi wójt Jan Pyrkosz.

W publikacji autor przybliży historyczne i polityczne tło wydarzeń z przełomu 1944 i 1945 roku. Wspomina publikacje, które traktują o tamtych wydarzeniach, podaje też nazwiska osób z radomyskiej placówki AK, które Sowieci wywieźli do łagrów w głąb Rosji. Wcześniej zostali aresztowani przez NKWD, przez krótki czas byli więzieni w ziemnych aresztach,

niektórzy w Żabnie, inni zapewne w innych pobliskich miejscowościach.

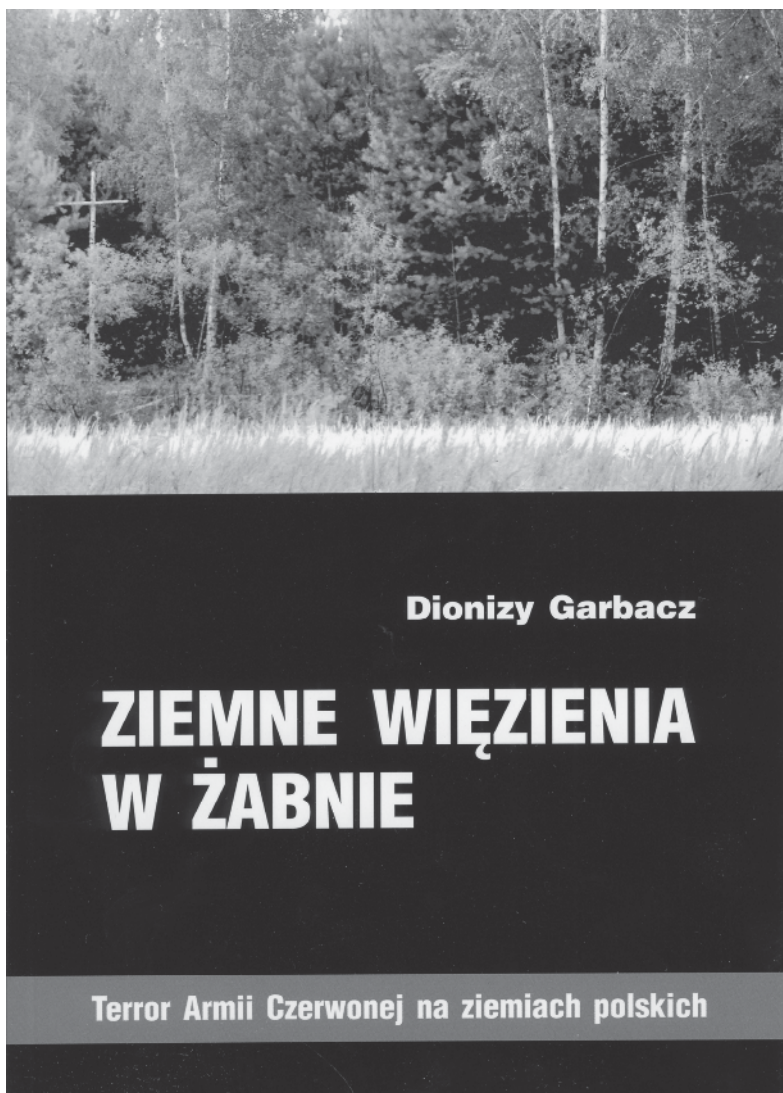
Najobszerniejsza część książki to wspomnienia więźniów i naocznych świadków działań Sowietów stacjonujących we wsi Żabno. – Wreszcie ukazali się w polu naszego widzenia skazańcy i żołnierze. Niezmiernie wychudzeni ludzie ustawieni zostali twarzą do nas. Na sobie mieli strzępy koszul bez rękawów. Zresztą, czy to były koszule? Łachmany miały kolor ziemi. Kalesonów nie mieli. Stąd też widać było ich nogi, raczej piszczyle, pozbawione mięśni, obciążnię-

te skórą. Podobnie wyglądały ich ręce. W pewnej chwili padły strzały. Za każdym skazańcem stał żołnierz, który strzelał w tył głowy „swojemu” – czytamy w relacji Czesława Puki. – Najpierw ojciec siedział w ziemiance sam. Sowieci z początku nie dawali mu ani jeść, ani pić. Ta, w której przetrzymywany był ojciec, znajdowała się w pobliżu domu, w którym sowieccy żołnierze jedli. Resztki wylewali do ziemianki. Ojciec zrobił sobie wgłębienie, do którego spływały resztki jedzenia. I te resztki zjadał. (...) W tych ziemnych więzieniach ojciec siedział bodajże trzy miesiące; gdy go zwolniono i przyszedł do domu mama go w pierwszej chwili nie poznała, tak się zmienił – to słowa Mieczysława Wianckiego, ze wspomnień ojca Zygmunta Wianckiego. – Po kilku dniach zauważyłem, że za szkołą tzn. za budynkiem szkoły zostały wykopane doły, które zostały otoczone matami słomianymi i wiklinowymi. Zasłona z tych mat miała wysokość około 2 metrów, tak, że nie można było widzieć co się dzieje w środku – opowiada Tadeusz Głowacki.

– W ziemiance, w której przebywałem, było bardzo ciasno i musieliśmy spać na boku, żeby się pomieścić. Było to pomieszczenie o szerokości około 2 metrów i 2 metrów długości oraz około 1,50 m wysokości. Spaliśmy na klepsku, a ściany były z gliny. Na moje rozeznanie, tych ziemianek mogło być 7, ale nie wiem kto przebywał w pozostałych ziemniakach. Raz dziennie podawano nam wodnistą zupę, do której żołnierze radzieccy plułi. Ja przez dziesięć dni nic nie jadłem, ponieważ tyle przebywałem w tej ziemiance – relacjonował Władysław Geneja.

– Przychodzili doprowadzający uprzednio wartownicy, którzy bili mnie kolbami od karabinów, jeden uderzał w plecy, drugi w klatkę piersiową. Bili do momentu pokazania się krwi – opowiadał Tadeusz Gosecki.

Egzemplarze wydanej publikacji będą dostępne m.in. w szkolnych i gminnych bibliotekach. – Chciałbym również przekazać egzemplarz tej publikacji do każdego domu w Żabnie, w pierwszej kolejności. Jeżeli ktoś będzie zainteresowany, będzie mógł sobie odebrać tę książkę od radnego z miejscowości Żabno – mówi wójt Jan Pyrkosz. (as)



Krewki Bieg 2020

14 czerwca obchodziliśmy Światowy Dzień Krwiodawcy. Z tej okazji Klub Honorowych Dawców Krwi LEGION zorganizował akcję łączącą sport z ideą honorowego krwiodawstwa w czasie pandemii koronawirusa. Udział w akcji może wziąć każdy, dla którego liczy się dobro drugiego człowieka.

Krewki Bieg to wyzwanie polegające na przebiegnięciu po dowolnej trasie minimum 15 km w maksymalnym okresie 15 dni.

– To tylko 1 km na dzień. Czy to nie za mało jak na taki okres? Nawet dla nowicjusza? Oczywiście dystans możecie pokonać jednorazowo. Jak widziecie kilometr nie jest „zabójczy”, a przez to dostępny także dla zupełnie początkujących adeptów biegania (kijki też dopuszczamy). Mamy oczywiście nadzieję, że nie poprzestaniecie na minimalnym dystansie i wasze 15-dniowe wyzwanie zaowocuje dużą większą liczbą pokonanych kilometrów. Dodatkowo mamy także coś dla biegaczy krwiodawców, wystarczy załączyć zdjęcie jak oddajecie krew, by do pakietów dostać dodatkowy gadżet – zachęcają organizatorzy akcji.

Wyzwanie rozpoczęło się 14 czerwca. Każdy kto chce wziąć udział, swoją aktywność powinien udostępnić na platformie www.b4sportonline-



Spośród mieszkańców Stalowej Woli wyzwanie podjął Dariusz Ligęza, który jest między innymi wolontariuszem i koordynatorem Oddziału Stowarzyszenia Honorowych Dawców Krwi LEGION

ne.pl. Czas na realizację zadania to 15 dni. Po upływie tego terminu, dodawanie kolejnych treningów będzie niemożliwe.

Rywalizacja trwa do końca września 2020 r., w związku z czym ostatnim dniem, w którym można dołączyć do Krewkiego Biegu jest 15 września 2020r. Szczegóły akcji na stronie: www.b4sportonline.pl.

(kag)

Trzy dekady festiwalu w Rozwadowie

W tym roku odbędzie się jubileuszowy XXX Międzynarodowy Festiwal Muzyczny w klasztorze Bractwa Muzycznych Kapucynów w Stalowej Woli. Koncerty organizowane będą we wtorki o godz. 19, od 7 lipca do 8 września. Na klasztornej scenie wystąpią m.in. Maciej Miecznikowski, Alicja Węgorzewska, Jerzy Zelnik, Konstanty Andrzej Kulka, Georgij Agratina oraz dyrektor festiwalu Robert Grudzień.

Tegoroczny Międzynarodowy Festiwal Muzyczny poświęcony będzie osobie papieża Polaka. W związku z tym, że 18 maja obchodziliśmy 100 rocznicę urodzin Karola Wojtyły, rok 2020 Stojm ustanowił rokiem św. Jana Pawła II. (as)

Program festiwalu:

7 lipca 2020

Świętemu Janowi Pawłowi II – Koncert Papięski – Maciej Miecznikowski – śpiew, gitara, piano

14 lipca 2020

210. rocznica urodzin Fryderyka Chopina, Karol Garwoliński – recital fortepianowy

21 lipca 2020

Muzyka świata dla Jana Pawła II, Kamila Lendzion – sopran – solistka Teatru Muzycznego w Łodzi, Agnieszka Schulz – Brzyska – fortepian, Karol Rzepecki – narrator

28 lipca 2020

Nadzieja dla świata. Modlitwa o ustanie pandemii koronawirusa – Alicja Węgorzewska – mezzosopran, Robert Grudzień – organy

4 sierpnia 2020

Maciej Banek – recital organowy

11 sierpnia 2020

Bitwa Warszawska 1920, Jerzy Zelnik – aktor, narrator, scenariusz, Robert Grudzień – organy

18 sierpnia 2020

Poezja Karola Wojtyły – Jana Pawła II, Wanda Wasicka – poeta, narrator, Konstanty Andrzej Kulka – skrzypce, Georgij Agratina – fletnia Pana, Robert Grudzień – organy

25 sierpnia 2020

Poezja śpiewana Karola Wojtyły, Oratorium „Miłość mi wszystko wyjaśniła”, Marcin Obuchowski – wokół, kompozytor, Alicja Karpiuk – wokół, Kwartet smyczkowy Kwartetnia, Kamil Turczyn – piano

1 września 2020

81. Rocznicą Wybuchu II Wojny Światowej, Tomasz Marczał – trąbka, Andrzej Sochocki – organy

8 września 2020

Bogusław Morka z Zespołem

Wycięli drzewa zagrażające bezpieczeństwu

Na terenie dawnego rezerwatu na Osiedlu Sochy w Stalowej Woli przeprowadzona została wycinka drzew. Leśnicy z Nadleśnictwa Rozwadów usunęli drzewa i gałęzie, które zagrażały bezpieczeństwu ludzi oraz infrastruktury.

W dawnym rezerwacie na Osiedlu Sochy w Stalowej Woli, Nadleśnictwo Rozwadów, prowadziło prace związane z usuwaniem drzew zagrażających bezpieczeństwu.

W latach 50.-60. ub. w. na terenie Osiedla Sochy funkcjonował rezerwat przyrody. Jego głównym celem była ochrona nietypowych drzewostanów topolowych. Ze względu jednak na umieralność i brak odnowy tych drzew, został zlikwidowany w 1970 roku.

– Zlikwidowano go z tego względu, że stracił rację bytu. Stare topole zaczęły się rozpadać, nie odnawiały się, a w ich miejsce wkraczać zaczęły gatunki bardziej ekspansywne, często obce, niepożądane w naszej florze – mówi Roman Dudziak, inżynier nadzoru w Nadleśnictwie Rozwadów.

Teraz w miejscu dawnego rezerwatu możemy zaobserwować las, który żyje swoim życiem. Charak-

teryzuje się różnymi gatunkami drzew, od dębów, grabów, po wiąz czy jesiony. Ciekawostką jest też to, że od 1977 roku 4 czarne topole, pozostałości po dawnym rezerwacie, uznano za Pomniki Przyrody, które podlegają ochronie Wojewódzkiego Konserwatora Przyrody.

Ten piękny krajobraz ma również negatywną stronę. Ze względu na wiekowość i umiejscowienie drzew, niektóre z nich stanowią zagrożenie dla otoczenia. Suche i spróchniałe gałęzie najbardziej zagrażają znajdującym się w bliskim sąsiedztwie ogrodów działkowych, zabudowaniom mieszkalnym, osobom, które odwiedzają to miejsce w celach rekreacyjnych oraz użytkownikom infrastruktury drogowej.

– Podjęliśmy decyzję o wycince drzew, ponieważ mamy coraz częściej do czynienia z anomaliami pogodowymi. Istnieje duże niebezpieczeństwo, że spadnie na drogę gałąź lub drzewo, a w tym czasie

może przejeżdżać samochód, rower i dojdzie do tragedii. Dostaliśmy również wiele sygnałów od użytkowników ogrodów działkowych, którzy prosili o usunięcie drzew zagrażających infrastrukturze działkowej oraz od władz miasta Stalowa Wola o zagrożeniu właśnie dla bezpieczeństwa użytkowników dróg – mówi Roman Dudziak.

Jak to bywa przy wycinaniu lasów, pojawiły się głosy ludzi, którzy nie kryli swojego niezadowolenia.

– Ludzie widzą tylko wycinanie drzew, czyli tych płuc Ziemi, a nie zdają sobie sprawy, że tu chodzi przede wszystkim o względy bezpieczeństwa. Wbrew pozorom, takie usuwanie drzew to są bardzo duże koszty, rzędu nawet do kilkudziesięciu tysięcy złotych. To są z reguły drzewa duże, trudne, chore, zamierające lub zmarłe, zagrażające upadkiem na infrastrukturę. Do ich wycięcia często trzeba wynająć firmę dysponującą odpowiednim sprzętem. Dla-



Drzewa rosnące wzdłuż ogrodów działkowych, coraz bardziej nachylają się nad infrastrukturą, co zagraża przede wszystkim ludziom przebywającym na działkach

tęgo zysku z pozyskanego drewna w stosunku do kosztów jest niewiele, a bardzo często są straty – wyjaśnia Roman Dudziak.

Na razie prace przy wycince drzew na terenie dawnego rezerwa-

tu nie odbywają się. Nadleśnictwo Rozwadów zapowiada jednak, że usuwanie drzew zagrażających bezpieczeństwu będzie prowadzone na bieżąco, by nie dopuścić do tragedii. **(kag)**

Samochody z historią

25 czerwca w Stalowej Woli odbyła się impreza kierowana do miłośników starych pojazdów. Można było podziwiać perełki motoryzacji. A wszystko za sprawą imprezy „Stalowowolskie klasyki nocą”.

Spotkanie z zabytkowymi pojazdami odbyło się na parkingu, po drugiej stronie PKS-u. Jego organizatorem był Automobilklub Stalowa Wola.

Podobnie jak w ubiegłym roku, najpopularniejszą marką czwartkowego spotkania był Mercedes, reprezentowany przez 7 pojazdów. Równie liczną grupę stanowili posiadacze BMW, których zjawilo się aż 6. Z niemieckich marek mogliśmy podziwiać także Porsche. Nie zabrakło polskich samochodów – 2 FSO Polonezy (oba w stylizacji Orciari), FSM Syrena, 2 Fiaty 126p (model z początku produkcji oraz jeden z ostatnich egzemplarzy w wersji Town). Spotkanie uzupełniały również takie pojazdy jak: Lincoln Continental, Triumph Spitfire, Lancia Delta, Jaguar S-Type, Toyota Hilux. Poza samochodami

mogliśmy gościć również posiadaczy jednośladów.

Wśród motocykli największe wrażenie przykuwały wojenny Harley Davidsons i Indian oraz bardzo ładnie odremontowana DKW. Nie zabrakło popularnego w PRL Komarka, japońską markę reprezentowały Honda Goldwing oraz Yamaha Diversion.

– Nowe miejsce tak przypadło do gustu jego uczestnikom, że mamy teraz zmartwienie czy przenosić następne lipcowe spotkanie na dobrze znany z ubiegłego roku plac pod MDK. Dziękujemy wszystkim uczestnikom za przybycie i liczymy, że spotkamy się w jeszcze większym gronie za miesiąc – mówią organizatorzy zlotu.

Kolejne spotkania z fanami starej motoryzacji zaplanowane są na 30 lipca i 27 sierpnia.

(kag)



Pojazdy podziwiali fani motoryzacji w różnym wieku

Niebawem ruszy remont chodników pod wiaduktem

Podkarpacki Zarząd Dróg Wojewódzkich rozstrzygnął przetarg na zdanie pn. „Remont chodnika w ciągu drogi wojewódzkiej nr 871 Nagnajów – Tarnobrzeg – Grębów – Stalowa Wola w m. Stalowa Wola”. Zadanie dotyczy modernizacji chodników w obrębie ulicy Komisji Edukacji Narodowej – pod wiaduktem, w sąsiedztwie najazdów i zjazdów. Inwestycja pochłonie nieco ponad 310 tys. zł. Zadanie finansowane będzie z dwóch źródeł, po połowie pieniądze na ten cel wyłoży województwo podkarpackie i gmina Stalowa Wola.

– To zasada, która dotyczy wszystkich samorządów na terenie województwa podkarpackiego. Inwestycje modernizacyjne, które są realizowane w ciągu dróg wojewódzkich są finansowane w 50 proc. przez samorząd województwa, w 50 proc. przez samorząd, na którym znajduje się dana infrastruktura. Zadanie dotyczy wykonania i modernizacji chodników, które są w bardzo złym stanie w obrębie ulicy KEN pod wiaduktem i w obrębie najazdów, zjazdów z wiaduktu, czyli po stronie szkoły katolickiej, szkoły budowlanki – mówił prezydent Lucjusz Nadbereżny na jednej z sesji Rady Miejskiej.

W przetargu ogłoszonym przez Podkarpacki Zarząd Dróg Wojewódzkich ofertę złożyło czterech wykonawców. Najdroższa oferta opiewała na ponad 438 tys. zł., najtańsza zaś na niewiele ponad 310 tys. zł.

– Przetarg na realizację zadania został już rozstrzygnięty. W najbliższym czasie rozpoczną się roboty budowlane. Zakres remontu obejmuje: prace rozbiórkowe, przebudowę



Na remont chodników w tym miejscu mieszkańcy czekali wiele lat

wę słupów oświetlenia ulicznego, wymianę nawierzchni chodników oraz roboty wykończeniowe polegające m.in. na obsianiu terenu trawą. Planowany termin zakończenia remontu to koniec lipca br. – wyjaśnia Aldona Gujda, specjalista ds. informacji publicznej z Podkarpackiego Zarządu Dróg Wojewódzkich.

Prezydent Lucjusz Nadbereżny podkreślał, że realizacja zadania jest

ważna dla miasta z kilku powodów. Pierwszym z nich jest bezpieczeństwo i komfort pieszych przemieszczających się w tym rejonie. Kolejnym powodem jest fakt, iż parking pod wiaduktem jest wskazany jako główne miejsce do parkowania przy organizacji wydarzeń pilotowanych przez Miejski Dom Kultury w związku z planowaną modernizacją Placu Piłsudskiego. **(as)**

krótko

STALOWA WOLA. Wypadek przy pracy

29 czerwca na terenie jednego z zakładów przemysłowych w Stalowej Woli doszło do nieszczęśliwego wypadku. 57-letni pracownik spadł z wysokości.

– Przed godziną 8 dyżurny stalowowolskiej policji otrzymał zgłoszenie, że na terenie jednej z firm przy ulicy Przemysłowej mężczyzna spadł z wysokości. Na miejsce skierowano patrol. Ze wstępnych ustaleń wynika, że 57-letni mieszkaniec powiatu stalowowolskiego, pracownik firmy, podczas załadunku samochodu dostawczego, stojąc na burcie, pośliznął się i spadł z wysokości około 2 metrów. Mężczyzna uskarżał się na ból kręgosłupa. Na miejsce przyjechało pogotowie ratunkowe, które zdecydowało o wezwaniu Lotniczego Pogotowia Ratunkowego. Mężczyzna został przetransportowany śmigłowcem do szpitala w Lublinie – informuje sierżant sztabowy Małgorzata Kania, oficer prasowy KPP w Stalowej Woli.

Mężczyzna był trzeźwy. O wypadku powiadomiono Państwową Inspekcję Pracy.

(kag)

Nizańscy samorządowcy odebrali promesy

25 czerwca przed budynkiem Starostwa Powiatowego w Nisku odbyła się konferencja, na której wiceminister Infrastruktury Rafał Weber wręczył staroście nizańskiemu oraz wójtom i burmistrzom samorządów gminnych symboliczne promesy z kwotą wsparcia z Funduszu Inwestycji Samorządowych. Środki te zostaną przeznaczone między innymi na inwestycje drogowe, kanalizacyjne, oświatę, infrastrukturę kulturalną, a także zdrowotną.



Burmistrzowie oraz wójtowie odebrali promesy przed budynkiem Starostwa Powiatowego w Nisku

Powiat i gminy otrzymały łączne wsparcie w wysokości 16 milionów 769 tysięcy 722 złotych. Najwięcej, bo blisko 5 milionów, otrzymał powiat nizański, natomiast gmina i miasto Nisko przeszło 4 miliony. Gminy Harasiuki, Jarocin i Jeżowe uzyskały wsparcie w wysokości blisko 1,5 mln złotych. Podobnie jak i gmina Krzeszów, do kasy której trafiło przeszło 1,6 miliona złotych. Nieco ponad milion otrzymała także gmina i miasto Ulanów, a gmina i miasto Rudnik nad Sanem równo 500 tysięcy złotych.

Promesy osobiście odebrali burmistrzowie: wóldarz gminy i miasta Nisko Waldemar Ślusarczyk, gminy i miasta Rudnik nad Sanem – Waldemar Grochowski, gminy i miasta Ulanów – Stanisław Garbacz, oraz wójtowie: Krzysztof

Kiszka z gminy Harasiuki, Zbigniew Walczak z gminy Jarocin, Marek Stępek z gminy Jeżowe oraz Stanisław Nowakowski z gminy Krzeszów. Odbierając promesy, samorządowcy na ręce wiceministra Rafała Webera złożyli serdeczne podziękowania za otrzymaną pomoc oraz przedstawili cele, na które zostanie ona przeznaczona.

– To bardzo cenne i ważne, że samorządy w trudnych czasach koronawirusa mogą liczyć na wsparcie władz centralnych. Z inicjatywy prezydenta RP Andrzeja Dudy, w trybie pilnym, w odpowiedzi na problemy samorządów związane z mniejszymi wpływami do budżetu przez COVID-19, został stworzony przez rząd premiera Mateusza Morawieckiego, w ramach samorządowej tarczy antykryzysowej, Fundusz Inwestycji Samorządowych. To pomoc niezbędna w realizacji prowadzonych bądź zaplanowanych do re-

alizacji inwestycji. Środki te mogą zostać spożytkowane na różne cele, jak np. budowę dróg, kanalizacji, szkoły, boiska sportowego. To władze lokalne zdecydowały, na jaki cel przeznaczyć otrzymane środki. Blisko 17 milionów zasili budżety gmin i powiatu, w tym do samych gmin powiatu nizańskiego trafi koło 12 milionów złotych – mówił wiceminister Rafał Weber.

Otrzymane środki można będzie wykorzystać na wkłady własne do inwestycji bliskich mieszkańcom powiatu, w tym między innymi na remonty szkół, budowę dróg, inwestycje oświatowe i w służbie zdrowia, a także inne niezbędne lokalne działania.

Wójt Krzeszowa Stanisław Nowakowski przyznał, że pozyskane środki pozwolą na dokończenie rozpoczętej na terenie gminy budowy kanalizacji. Natomiast burmistrz Rudnika nad Sanem Waldemar Grochowski poinformował, że pie-

niądze z Funduszu umożliwią budowę nowoczesnej remizy dla Ochotniczej Straży Pożarnej w Rudniku.

– Dziękuję za piękny prezent. Ten bon pozwoli rozpocząć budowę długo oczekiwaną inwestycję, jaką jest budowa remizy dla jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej w Rudniku nad Sanem. To zadanie mieliśmy zapisane w budżecie, ale bez tych pieniędzy nie rozpoczęlibyśmy budowy remizy. Straż w Rudniku jest jedną z prężniejszych jednostek na Podkarpaciu, ale nie ma remizy spełniającej dzisiejsze standardy. W projekcie zadbano także o funkcjonalność budynku i nowoczesny design. Nowa remiza z pewnością ułatwi warunki pracy i służby – podkreślał Waldemar Grochowski, burmistrz Gminy i Miasta Rudnik nad Sanem, i zapewnił, że już wkrótce dzięki otrzymanemu wsparciu będzie można przeprowadzić przetarg i rozpocząć

pierwsze prace. Budynek nowej remizy dla rudnickich strażaków będzie dwukondygnacyjny z 3 garażami. Powstanie na części dzisiejszego Ogródka Jordanowskiego. Nowy obiekt będzie miał ok. 350 m kw. powierzchni. Łączny koszt jego budowy to około 1,8 mln zł.

Gmina Nisko pozyskała pieniądze przeznaczone na inwestycje drogowe. W tym budowę łącznika do obwodnicy i ulicy Konwaliowej. Na budowę dróg otrzymane wsparcie przeznaczy też samorząd Jeżowego. Jak wyjaśnia wójt Marek Stępek, otrzymana kwota pozwoli gminie Jeżowe na realizację zaplanowanych inwestycji, w tym pokrycie wkładu własnego przy budowie drogi gminnej w Jeżowie-Podgórzu oraz przebudowę i rozbudowę stacji uzdatniania wody w Jeżowie.

Termin wykorzystania środków upływa z końcem 2022 roku.

(kb)

Przebudują kolejne drogi w powiecie nizańskim

Już niebawem ruszą prace remontowe na drogach powiatu nizańskiego. Przebudowana zostanie m.in. droga między Jatą a Zalesiem w gminie Jeżowe, droga powiatowa w miejscowościach Glinianka i Wólka Bielińska oraz we wsi Dąbrowica w gminie Ulanów.

W ostatnich dniach czerwca w Starostwie Powiatowym w Nisku miało miejsce podpisanie umów na remonty dróg należących do Powiatu Nizańskiego. Dzięki podpisanym umowom, już niebawem ruszą prace w gminach Jeżowe i Ulanów.

W gminie Jeżowe powiat nizański remontować będzie drogę między Jatą a Zalesiem. Wykonawcą prac jest konsorcjum Firm MOL-

TER Sp. z o.o. z Rudnej Małej. Inwestycja ta pochłonie prawie milion 232 tysięcy złotych. Aż 70 procent tej kwoty to dofinansowanie w ramach Funduszu Dróg Samorządowych.

– Przebudowa drogi powiatowej nr 1085R Jata – Zalesie – Sójkowa na długości 990 metrów, polegać będzie na zmianie elementów geometrycznych i konstrukcyjnych drogi, przebudowane zostaną tak-

że zatoki postojowe, skrzyżowanie, chodnik, zjazdy, przepusty, kanalizacja deszczowa, pobocza i rowy – wylicza starosta nizański Robert Bednarz. Prace mają potrwać do listopada tego roku.

Z kolei w gminie Ulanów starostwo powiatowe chce wyremontować dwie drogi. Koszt prac to 2 miliony złotych, w tym 70 procent stanowi wsparcie z Funduszu Dróg Samorządowych. Umowę na przebudowę drogi powiatowej nr 1063R Ulanów – Wólka Bielińska w miejscowości Glinianka i Wólka Bielińska wraz z przebudową drogi powiatowej nr 1064R Kurzyna – Dąbrowica w miejscowości Dąbrowica podpisano 23 czerwca. Prace wykona konsorcjum firm PBI Infrastruktura S.A. z Kraśnika oraz PBI WMB Sp. z o.o. z Sandomierza.

– Dzięki pozyskanym środkom, do końca listopada 2020 roku, w miejscowości Glinianka – Wólka Bielińska oraz w Dąbrowicy, wykonana zostanie m.in. nawierzchnia drogi wraz z jej poszerzeniem, chodniki, odwodnienie, zjazdy, wyniesione skrzyżowanie oraz roboty wykończeniowe – wyjaśnia starosta nizański.

(mn)



Dzięki środkom pozyskanym przez Powiat Nizański wyremontowana zostanie m.in. droga biegnąca przez Gliniankę i Wólkę Bielińską

krótko

PRZĘDZEL. Udaremnił jazdę pijanemu kierowcy

2,4 promila alkoholu miał w organizmie mieszkaniec Przędzela, który 25 czerwca został zatrzymany na stacji benzynowej w Nisku. 43-latkowi dalszą jazdę uniemożliwił inny kierowca, który widząc jadące „wężykiem” ulicą Sandomierską w Nisku auto, pojechał za nim i o zdarzeniu niezwłocznie powiadomił policjantów.

25 czerwca po godzinie 17, policyjny patrol został skierowany na stację benzynową na ulicy Sandomierskiej w Nisku, gdzie zatrzymano pijanego kierowcę daci. Dziwnie jadący samochód chwilę wcześniej zauważył mieszkaniec Żołyni. Widząc nieskoordynowaną jazdę kierującego dacią, nabrał on podejrzeń, że jej kierowca może być nietrzeźwy, dlatego też zawiadomił policję.

– Ze zgłoszenia wynikało, że kierujący dacią w pewnym momencie zjechał na stację benzynową, wówczas mężczyzna pojechał za nim, podszedł do niego i do czasu przyjazdu policjantów, nie pozwolił mu odjechać – informuje nadkom. Anna Kowalik, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Nisku.

Funkcjonariusze zatrzymali kierowcę dacji i przewieźli go do nizańskiej komendy. Badanie stanu trzeźwości wykazało u niego blisko 2,4 promila alkoholu w organizmie. 43-latek mieszkaniec Przędzela po zakończonych czynnościach policyjnych został przekazany rodzinie.

(kb)

NISKO. W parafii zabrzmiała muzyka z organów

Nizańskie Centrum Kultury „Sokół” wraz z parafią pw. św. Jana Chrzyciela w Nisku zaprasza do wysłuchania koncertu organowego w wykonaniu skrzypaczki Katarzyny Matei oraz organisty Łukasza Matei z Krakowa. Koncert odbędzie się w piątek, 3 lipca, o godzinie 19 w kościele pw. św. Jana Chrzyciela na osiedlu Warchoły w Nisku.

Koncert ten jest efektem współpracy nizańskich i tarnobrzeskich wóldarzy. Artysty wystąpią w Nisku dzięki wsparciu Tarnobrzeskiego Domu Kultury, który jest organizatorem 28. edycji Tarnobrzeskiego Festiwalu Muzyki Organowej i Kameralnej.

(kb)

ULANÓW. Flisacy zapraszają na piknik

Już w najbliższy weekend, 4 i 5 lipca, w Ulanowie na terenie przystani nad Sanem odbędzie się Piknik Flisacki. Impreza rozpocznie się w sobotę, 4 lipca, o godz. 16. W programie m.in.: wpłynięcie tradycyjnych jednostek w ramach zakończenia flisu „Szlakiem błękitnego Sanu” i „Flisu pod prąd”, parada jednostek na rzece San, powitanie uczestników flisu, błogosławieństwo flisaków i nowych łodzi, spotkanie z flisakami przy ognisku.

Z kolei w niedzielę o godz. 12 odbędzie się pożegnanie uczestników „Flisu pod prąd”. Tuż po nim zaplanowano darmowe spływy galarami flisackimi dla mieszkańców powiatu nizańskiego.

Organizatorzy, czyli Bractwo Flisackie pw. św. Barbary w Ulanowie i stowarzyszenie Napędzani Wisłą przy współpracy powiatu nizańskiego, zachęcają wszystkie osoby posiadające własne jednostki pływające do dołączenia do floty flisu.

(mn)



Obiekty MOSiR tętniły, tętnią i tętnić będą życiem przez następne lata

25 lat minęło, jak jeden dzień!

W połowie lat 90. XX w., po kilku pierwszych latach przemian społeczno-gospodarczych, Huta Stalowa Wola z powodów finansowych postanowiła pozbyć się obiektów sportowych, które wybudowała i którymi zarządzała. Korzystali z nich głównie zawodnicy Zakładowego Klubu Sportowego Stal. Chęć przejęcia stadionu piłkarskiego, hali sportowej, pływalni krytej i basenów otwartych oraz kortów tenisowych, wyraziło Miasto Stalowa Wola.

Uchwałą Rady Miejskiej z dnia 10 lutego 1995 roku został powołany zakład budżetowy pod nazwą Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Stalowej Woli.

Pierwszym dyrektorem MOSiR w Stalowej Woli został radny miejski, Andrzej Szlęzak, który objął stanowisko 4 kwietnia 1995 roku. Trzy tygodnie później uchwalono Statut Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji, który wyznaczał podstawowe cele i zasady funkcjonowania jednostki.

Ponieważ obiekty były w bardzo złym stanie technicznym, jednym z warunków przejęcia ich przez Miasto, było pokrycie przez hutę części kosztów nieuniknionych remontów. W umowie zastrzeżono również, że przejęte przez samorząd miejski obiekty wykorzystane będą wyłącznie do celów sportowo-rekreacyjnych. 30 czerwca 1995 roku zawarto Umowę nieodpłatnego przeniesienia prawa użytkowania wieczystego oraz własności budynków i budowli pomiędzy zarządem Huty Stalowa Wola SA a Miastem Stalowa Wola, która stanowiła podstawę prawną przejęcia od HSW: stadionu sportowego, hali sportowej wraz z siłownią, pływalni krytej i letniej zewnętrznej, kortów tenisowych wraz z prawem użytkowania wieczystego gruntów. Oficjalnie z dniem 1 lipca 1995 roku, MOSiR rozpoczął działalność. We wrześniu tego samego roku huta przekazała na konto Miasta Stalowa Wola około 350 tys. złotych, co pozwoliło rozpocząć pra-

ce remontowo-modernizacyjne. W ciągu trzech miesięcy zmodernizowano system centralnego ogrzewania hali z dużą niecką pływalni, przebudowano stację filtrów pracujących na potrzeby basenów krytych i otwartych, wybudowano nowoczesną chlorownię i bardziej wydajną stację pomp.

Po wprowadzeniu ustawy zakazującej pełnienia jednocześnie funkcji radnego miejskiego z funkcją dyrektora miejskiego zakładu budżetowego, MOSiR-em przestał zarządzać Andrzej Szlęzak. Jego następcą został dotychczasowy dyrektor ZKS Stal, a wcześniej zawodnik i znakomity trener tenisa, wychowawca wielu tenisowych pokoleń, Bogdan Gajewski.

31 grudnia 1999 roku MOSiR przestał być zakładem budżetowym i od 1 stycznia 2000 roku, pod taką samą nazwą, rozpoczął funkcjonować jako jednostka budżetowa. Jednocześnie uchwalono nowy statut, który poszerzył jedynie zakres działalności MOSiR m.in. o *administrowanie obiektami sportowymi oraz eksploataowanie tych obiektów*, natomiast zmiany w punkcie dotyczącym gospodarki finansowej odnosiły się do sposobu pokrywania wydatków jednostki bezpośrednio z budżetu gminy oraz odprowadzanie jego dochodów na rachunek gminy.

Po odejściu Bogdana Gajewskiego na emeryturę, nowym dyrektorem, wyłonionym w drodze konkursu, został były trener koszykarek i koszykarzy Stali, twórca amatorskich stalowowskich lig koszyków-

ki (SWBA) i siatkówki (SWVA) – Tadeusz Duszyński. Nowy dyrektor otrzymał pełnomocnictwo do dokonywania czynności związanych z prowadzeniem MOSiR w granicach zarządu zwykłego z dniem 10 czerwca 2003 roku.

Za kadencji dyrektora Duszyńskiego wybudowana została nowa niecka basenowa, zjeżdżalnia, jacuzzi, sauna sucha i sauna parowa oraz zaplecze socjalne basenów. Modernizacja oraz rozbudowa pływalni krytej kosztowała w sumie 12 928 503,26 zł, pozyskano dofinansowanie w wysokości 1 655 000 zł. Dyrektorowi Duszyńskiemu udało się przekonać władze samorządowe do słuszności otwarcia się w większym stopniu na sport kwalifikowany. Pod skrzydłami MOSiR zaczęły funkcjonować sekcje: pływacka Motyl dla dzieci, judo, boks, siatkówki Vega dla dziewczyn, a nawet sekcja dla dorosłych Motyl Masters.

Po śmierci Tadeusza Duszyńskiego, który 27 lutego 2010 roku, przegrał walkę z bardzo ciężką chorobą, nowym dyrektorem MOSiR został Andrzej Chmielewski. Za jego kadencji zakończono w roku 2012 modernizację stadionu lekkoatletycznego przy ul. Staszica, w którym dzisiaj mają siedzibę dwa stalowowskie kluby: Katolicki Klub Sportowy Victoria i Międzyszkolny Klub Lekkoatletyczny Sparta. Modernizacja stadionu kosztowała 5 740 324,74 zł, z czego 1 895 737,16 zł stanowiło dofinansowanie ze środków Unii Europejskiej.

W 2014 r. zakończono budowę trybuny wschodniej na stadionie piłkarskim od strony ulicy Hutniczej 14 (koszt budowy trybuny na 1430 miejsc siedzących wyniósł prawie 7 mln 800 tys. zł) oraz budowę tzw. trybuny gości z zapleczem sanitarnym, depozytem i punktem pierwszej pomocy (koszt 895 925,57 zł). Obydwa zadania sfinansowane zostały z budżetu miasta.

W pierwszej połowie 2015 roku dyrektor Chmielewski złożył rezygnację z pełnionej funkcji. W postępowaniu konkursowym został wybrany jego następca – 39-letni menedżer sportu, Robert Nowak, który pełni tę funkcję do chwili obecnej.

Ostatnie pięć lat, to czas największych inwestycji w infrastrukturę Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Stalowej Woli w jego 25-letniej historii. Największa w tym zasługa Prezydenta Miasta Stalowej Woli Lucjusza Nadberezego, który okazał się bardzo skuteczny w pozyskiwaniu środków zewnętrznych, zarówno unijnych jak i krajowych. Pomagali mu w tym parlamentarzyści naszego regionu, senator Janina Sagatowska i poseł Rafał Weber, którzy aktywnie wspierali prezydenta we wszelkich inicjatywach, dzięki którym poprawiła się, unowocześniła i poszerzyła infrastruktura sportowo-rekreacyjna miasta. Wielkim przyjacielem Stalowej Woli okazał się minister sportu i turystyki, obecnie przewodniczący światowej Agencji Antydopingowej, Witold Bańka a także sekretarz stanu w MSiP w latach 2015–2018, obecnie marszałek województwa lubelskiego Jarosław Stawiarski. W latach 2015–2019 Ministerstwo Sportu i Turystyki wsparło stalowowskie inwestycje sportowe zarządzane przez

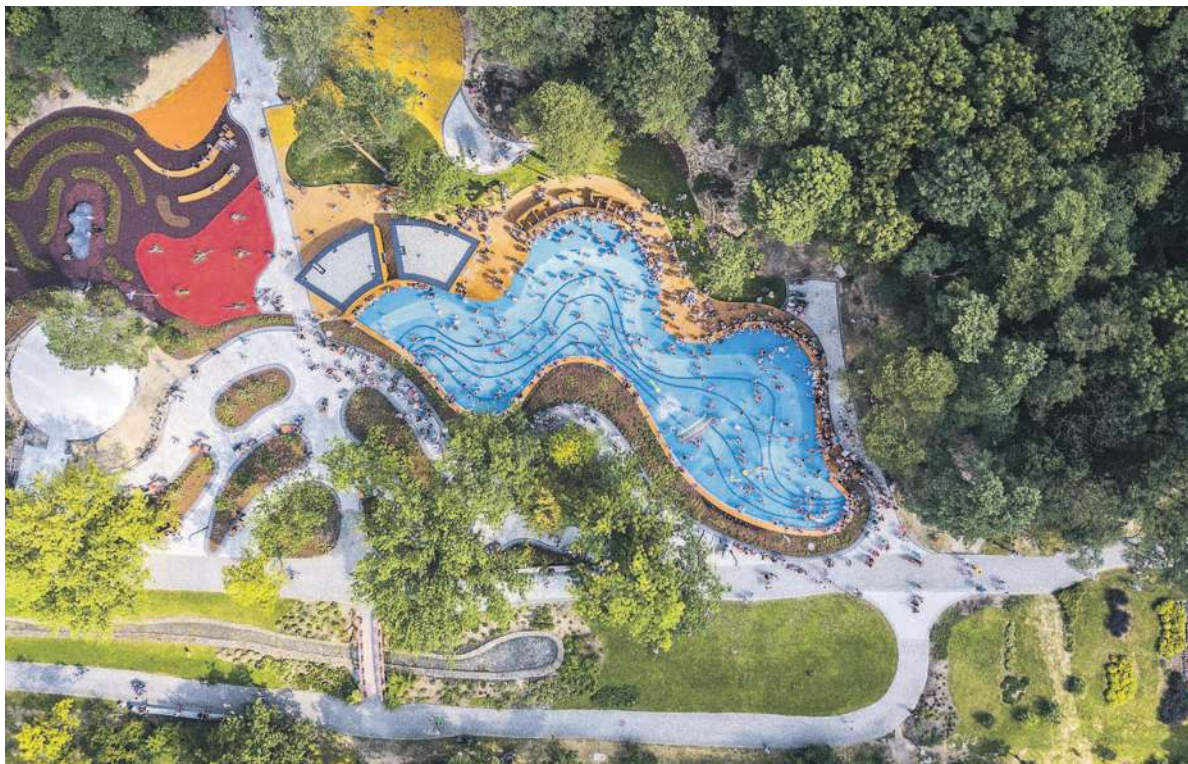
MOSiR niebagatelną kwotą przeszło 20 mln zł!

W 2016 roku oddano do użytku pełnowymiarowe boisko ze sztuczną nawierzchnią i oświetleniem (koszt inwestycji: 2 846 681,75 zł, dofinansowanie: 1 000 000 zł) oraz wybudowano pawilon z zapleczem sanitarno-szatniowym i siłownię plenerową przy pełnowymiarowym boisku piłkarskim na osiedlu Piaski (koszt inwestycji: 501 298,44 zł, dofinansowanie: 250 649 zł).

W 2016 r. rozpoczęto, a w 2017 r. zakończono kompleksową termomodernizację obiektów MOSiR przy ul. Hutniczej 15, która objęła budynek administracji, hali i sali sportowej oraz krytej pływalni, (koszt inwestycji: 10 266 805,97 zł, dofinansowanie ze środków Unii Europejskiej wyniosło 6 403 193,29 zł).

W 2018 roku w Parku Miejskim im. Kazimierza Piłata przy ul. Popiełuszki powstał Wodny Plac Zabaw (koszt inwestycji: 3 814 406 zł, dofinansowanie: 1 150 082 zł) oraz Linowy Tor Przeszkód (koszt inwestycji: 2 772 876,33 zł, dofinansowanie: 885 687 zł). Prawdziwa gratka nie tylko dla dzieci, ale i dorosłych, spragnionych czynnego wypoczynku.

Spełniło się także największe marzenie kibiców i całego środowiska piłkarskiego – wybudowano nowoczesny stadion przy ul. Hutniczej. Koszt budowy Podkarpackiego Centrum Piłki Nożnej w Stalowej Woli to przeszło 54 mln zł, a rekordowe dofinansowanie ze środków MSiP to 17,5 mln zł. Z dniem 24 lutego 2020 roku obiekty piłkarskie przy ul. Hutniczej 10A zostały przekazane w użytkowanie zakładowi budżetowemu, utworzonemu na mocy Uchwały Rady Miejskiej w Stalowej Woli.



Wodny Plac Zabaw, Park Miejski im. K. Pilata, ul. Popiełuszki. Niecka wodna o pow. 600 m², wyłożona bezpiecznym dla dzieci tworzywem. Urządzenia: krab, kopuła wodna, tęcza, armatki wodne, smok, ośmiornica, parasolka, pelikan, żaba, które wraz z zamontowanym oświetleniem tworzą niepowtarzalny klimat.

Wodny Plac Zabaw dysponuje pomieszczeniami, w których są przebieralnie i natryski, a także sanitariaty z pomieszczeniami technicznymi. Przy obiekcie funkcjonuje kawiarenka „Pod Sosnami”, siłownia na świeżym powietrzu, Street Workout Park. Umieszczone zostały także stoły do tenisa stołowego i szachów

Miejski Ośrodek



Phywalnia kryta, ul. Hutnicza. Niecka duża „stara” o wymiarach 25x12,5 m, głębokości od 1,3 do 3,5 m, pojemności 772 m³. Wieża doskoków, wys. 3 m. Niecka duża „nowa” o wymiarach 25x12,5 m, głębokości od 1,4 do 1,8 m, pojemności 528 m³. Niecka do nauki pływania o wymiarach 12,5x6 m, głębokości od 0,8 do 1,15 m. Wanna z hydromasażem (60 dysz wodnych i 16 powietrznych) dla 12 osób. Zjeżdżalnia rurowa o długości 64 m z hamownią. Dwie sauny: sucha i parowa. Cztery szatnie: damska, męska, dla niepełnosprawnych i dla rodziców z małymi dziećmi. Na balkonie trybuna na na 200 miejsc. Na I piętrze znajduje się także duża sala konferencyjna



Park linowy, Park Miejski im. K. Pilata, ul. Popiełuszki. wyposażona w 16 kładek, zawieszonych pomiędzy drzewami, umożliwiające dalsze przejście lub powrót



Hala sportowa, ul. Hutnicza. Pełnowymiarowe boisko do gry w koszykówkę i siatkówkę. Trybuny na 1455 widzów; trybuna A – 710 miejsc, trybuna B – 745 miejsc

Sala sportowa, ul. Hutnicza. Pełnowymiarowe boisko do koszykówki i siatkówki z trybuną na I piętrze, na balkonie trybuna mogąca pomieścić do 100 osób. Zaplecze szatniowo-sanitarne: 4 szatnie

Sala Sportów Walki, ul. Hutnicza. Podłóżo o wymiarach 14,5x11,5 m. W sali znajduje się ring bokserski, a także przyrządy do treningu bokserskiego m.in. gruszki i worki. Podłóżo wyścielone jest matą gimnastyczną z twardej gąbki układanej na wzór puzzli

Siłownia, ul. Hutnicza. Pomieszczenie o wymiarach 11x6,40 m, w którym znajdują się: atlas do ćwiczeń siłowych, sztangi, hantle i pozostałe przyrządy. Korzystają z niej kluby sportowe i grupy zawodowe



Podkarpackie Centrum Piłki Nożnej, ul. Hutnicza. zachodnia z pełnym zapleczem szatniowo-sanitarne, pojemności 2076 miejsc. Trybuna wschodnia – 1455 miejsc. Sektor gości – 258 miejsc. 5 boisk pełnowymiarowych z podgrzewaną murawą i oświetleniem. 1 boisko treningowe, trawiaste z oświetleniem. Boisko ze s

Centrum Sportu i Rekreacji w Stalowej Woli



Budynek administracyjny MOSiR, ul. Hutnicza. Na I piętrze usytuowana jest dyrekcja oraz cały pion administracyjno-biurowy, znajduje się tu także mała sala wykładowa. Siedzibę tutaj ma także podokręg piłkarski Stalowa Wola Podkarpackiego Związku Piłki Nożnej w Rzeszowie. Na parterze budynku znajduje się Przychodnia Sportowo-Lekarska i Rehabilitacji Leczniczej Zakładowego Klubu Sportowego Stal Stalowa Wola

FOT. ZASADŃ W MOSiR



FOT. JACEK PARAS - WWW.JACEKPARAS.PL

Wieża widokowa. Długość 197 m, dwupiętrowa trasa o wysokości od 3,5 do 6,3 m, prowadzi przez drzewa i drewniane słupy, na których umieszczone są platformy do wyjścia. Atrakcją parku są 2 zjeżdżalnie rurowe oraz wieża widokowa



FOT. ZASADŃ W MOSiR

Trybuna. Trybuna o pojemności 430 miejsc. Płyta sztuczna. Dwa boiska sztuczne na

wierzchnią wraz z oświetleniem. Boisko trawiaste bez oświetlenia, przeznaczone dla grup młodzieżowych oraz boisko ze sztuczną nawierzchnią o wymiarach 62 m x 44 m z oświetleniem i halą pneumatyczną. Od 24 lutego 2020 roku kompleksem zarządza oddzielny zakład budżetowy

Pływalnia odkryta, Hutnicza 15. Niecka olimpijska o wymiarach 50x20 m, głębokości od 1,1 do 1,8 m, pojemności 1400 m³. Niecka rekreacyjna 12,5 x 6 m, głębokości od 0,8 do 1 m, pojemności 59 m³. Brodzik dla dzieci ze zjeżdżalnią „Stolnikiem”, głębokość od 10 do 40 cm, pojemność 34 m³. Obiekt wyposażony jest w zjeżdżalnię o długości 67 m z lądowaniem w niecce olimpijskiej.

Na terenie zespołu basenów odkrytych znajdują się boiska do siatkówki plażowej i stoły do tenisa stołowego

Teren rekreacyjny „Grzybek”, Hutnicza 15. Zielony obszar o powierzchni 6442 m², usytuowany na terenie kompleksu MOSiR (wjazd od ulicy Kwiatkowskiego). Jest tam zadaszone miejsce

w kształcie „grzybka” z ławami i ławkami na 80 miejsc o powierzchni 216 m². Podłogę wyłożone jest terakotą. Do dyspozycji klientów są dwa duże grille i dwie lodówki. Dodatkowo: 25 zestawów ław i 50 ławek do wykorzystania na wolnym powietrzu. Całość jest oświetlona i wyposażona w węzeł sanitarny. Obiekt czynny od początku kwietnia do końca października



FOT. ZASADŃ W MOSiR

Stadion lekkoatletyczny, ul. Staszica. Obiekt wyposażony jest w bieżnię 8-torową o długości 400 m i bieżnię prostą 10-torową do biegów na 100 m i 110 m ppł. Na stadionie znajdują się dwustronne bieżnie rozbiegowe do skoku w dal i trójskoku, rzutnia do pchnięcia kulą, pole do rzutu dyskiem i młotem. Obiekt wyposażony jest

także w dwie dwukierunkowe rozbieżnice do skoku o tyczce. W zakolu północnym znajduje się rów z wodą przeznaczony do biegu z przeszkodami. Trybuna na 710 miejsc siedzących. Na terenie obiektu znajduje się magazyn i pawilon administracyjno-szatniowy z salą konferencyjną, szatniami oraz siłownią

Korty tenisowe, ul. Wyszyńskiego. 8 kortów z maczki ceglanej na otwartym powietrzu

Hala tenisowa, ul. Wyszyńskiego. 4 pełnowymiarowe boiska do gry w tenisa. Pomieszczenia sanitarne oraz socjalno-gospodarcze zaplecze

MOSiR w Stalowej Woli stawia na rozwój

Inwestycje w przyszłość

Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Stalowej Woli jest w trakcie realizacji zadania pod nazwą „Rozbudowa dróg dojazdowych i miejsc postojowych wraz z odwodnieniem, oświetleniem i przebudową sieci uzbrojenia podziemnego, na terenie Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Stalowej Woli – dojazd do hali sportowej i pływalni”. Wartość zadania opiewa na kwotę 3 543 000 zł, a inwestycja realizowana będzie w 2020 roku ze środków budżetu gminy.

To kolejna inwestycja, na którą mieszkańcy Stalowej Woli oczekiwali od lat. Odwiedzający MOSiR narzekali na zbyt małą ilość miejsc parkingowych. Prezydent Stalowej Woli i radni postanowili w końcu zmierzyć się z tym problemem w sposób kompleksowy.

Nowa droga dojazdowa do hali i basenów zostanie wykonana z kostki brukowej na szerokości 6 metrów. Pobiegnie w tym samym miejscu, w którym służyła od momentu wybudowania obiektów. W bezpośrednim sąsiedztwie wejścia na pływalnię krytą będą zlokalizowane miejsca postojowe dla autobusów dowożących uczniów na basen. Parking dla samochodów osobo-

wych zostanie zlokalizowany wzdłuż drogi dojazdowej, przed halą oraz na placu.

– Głównym założeniem przebudowy jest poprawienie odprowadzenia wód opadowych i kanalizacji. Kanalizacja sanitarna i deszczowa zostaną rozdzielone, co ma zapobiec zalewaniu obiektu podczas obfitych opadów, jak również zmniejszyć ilość ścieków odprowadzanych do oczyszczalni. Chcemy również przebudować system odwodnienia i oświetlenia terenu oraz przebudować kolidujące sieci uzbrojenia terenu – mówi dyrektor MOSiR w Stalowej Woli, Robert Nowak.

W celu zwiększenia dostępności obiektów sportowych oraz poprawy bezpieczeństwa i komfortu korzysta-



Trzy widniejące na środku placu sosny zostały już ścięte. W tym miejscu w bezpośrednim sąsiedztwie wejścia na pływalnię krytą będą miejsca postojowe dla autobusów dowożących uczniów na basen, a wzdłuż drogi dojazdowej i przed halą, powstanie parking dla samochodów osobowych

nia z obiektów MOSiR przy ul. Hutniczej 15 przez użytkowników, w ramach tej inwestycji przewidziano rozbiórkę istniejących nawierzchni utwardzonych i wykonanie nowego układu komunikacyjnego. Powstanie 95 miejsc parkingowych oraz 3 podjazdy dla autobusów. Wokół parkingów zaprojektowano również nowe chodniki oraz ścieżki rowerowe. Na terenie parkingu powstaną obiekty małej architektury: ławki typu parkowego, wiaty parkingowe oraz stojaki na rowery.

Po przebudowie parking jak i wejście do obiektów MOSiR staną się jego wizytówką, co w powiązaniu z nowoczesną siecią informacyjną i niedawną kompleksową termomodernizacją obiektów przy ul. Hutniczej 15, zwiększy atrakcyjność ośrodka nie tylko wizualną, ale przede wszystkim użytkową.

Na przebudowie parkingu nie kończą się plany inwestycyjne gminy Stalowa Wola odnośnie obiektów MOSiR. Potężnym wyzwaniem jest zbudowanie lodowiska krytego wraz ze ścieżką lodową. W ramach inwestycji powstanie lodowisko o powierzchni 1 000 m² (o wymiarach tafla lodu 25x40 m) wraz ze ścieżką lodową o długości 402 m (szerokość toru 2,5 m). Obiekt ma powstać na działce bezpośrednio przy budynkach MOSiR przy ul. Hutniczej 15.

Przy lodowisku wybudowany zostanie pawilon z zapleczem sanitarnym oraz wypożyczalnią łyżew. Specjalna konstrukcja ścian bocznych budynku da możliwość otwierania tylnej ściany, umożliwiając tym samym bezpośredni wyjazd łyżwami z tafla lodowiska na malowniczą, położoną wśród drzew i oświetloną ścieżkę lodową.

W sezonie letnim obiekt wykorzystywany będzie do uprawiania innych dyscyplin sportowych (unihokey, jazda na rolkach, badminton, tenis stołowy) oraz zajęć rekreacyjno-sportowych (miasteczko ruchu drogowego, plac zabaw dla dzieci). Przewidywany koszt budowy to 9,5 mln zł, a dofinansowanie ze środków Ministerstwa Sportu w przypadku realizacji inwestycji wynieść może przeszło 2,3 mln zł.



Stalowa Wola wzbogaci się o lodowisko o powierzchni 1 000 m² i wymiarach tafla lodu 25x40 m. Przy lodowisku wybudowany zostanie pawilon z zapleczem sanitarnym oraz wypożyczalnią łyżew. Specjalna konstrukcja ścian bocznych namiotu, umożliwi otwieranie jednej ze ścian i bezpośredni wyjazd z lodowiska na ścieżkę lodową



Sztuczne lodowisko o powierzchni 600 m², na którym jazdę na łyżwach mogło uprawiać jednocześnie 70 osób, pojawiło się w Stalowej Woli po raz pierwszy w grudniu roku 2015. Stanęło na placu Piłsudskiego w pobliżu Miejskiego Domu Kultury. Przez cztery lata funkcjonowania skorzystało z niego średnio ponad 20 tys. osób rocznie. Lodowisko posiadało własną wypożyczalnię łyżew (198 par) oraz przyrządy do bezpiecznej nauki jazdy na łyżwach dla najmłodszych: pingwinki, misie i delfinki



Po lewej lodowisko, a obok ścieżka lodowa o długości 402 m i szerokości toru 2,5 m



Zimą z oblodzonych alejek będą mogli korzystać łyżwiarze, a latem miłośnicy jazdy na rolkach

Nisko. Rusza budowa łącznika do obwodnicy

W Urzędzie Gminy i Miasta Nisko podpisano umowę na budowę łącznika pomiędzy obwodnicą Niska i Stalowej Woli a ulicą Modrzewiową. Inwestycja ta pochłonie blisko 11 milionów złotych i ma zostać zrealizowana do sierpnia 2021 roku.

Umowę podpisano przed tygodniem, w środę, 24 czerwca. Budowa drogi łączącej centrum Niska z obwodnicą to jedna z największych inwestycji drogowych realizowanych do tej pory przez samorząd Niska.

– Długo oczekiwana budowa łącznika z obwodnicą ruszy lada dzień. Cała inwestycja będzie kosztować niżański samorząd 10 milionów 914 tysięcy 844 złote. Kwota zawiera dofinansowanie z powołanego przez Ministerstwo Infrastruktury Funduszu Dróg

Samorządowych w wysokości 6 milionów 204 tysięcy 879 złotych – wyjaśnia Adrian Starzomski z Urzędu Gminy i Miasta w Nisku. Jak dodaje, zadanie pn. „Budowa drogi łącznikowej pomiędzy obwodnicą Stalowej Woli i Niska w ciągu drogi krajowej nr 77, na odcinku od węzła Podsanie do ul. Modrzewiowej wraz z infrastrukturą techniczną, budowlami i urządzeniami budowlanymi” będzie realizowała firma STRABAG Sp. z o.o., która przedłożyła najlepszą ofertę przetargową.

Budowa będzie realizowana w 11 etapach. Obejmie ona m.in. przebudowę istniejącej infrastruktury, roboty ziemne, wykonanie wykopów, nasypów i przepustów. W ramach inwestycji powstaną też zjazdy bitumiczne i z kostki brukowej oraz ciągi pieszo-rowerowe i elementy ulic. Powstanie także kanalizacja deszczowa wraz z przepompownią i urządzeniami podczyszczającymi.

– Droga zostanie oczywiście pokryta asfaltem, pojawi się oznakowanie i urzą-



Nowa droga, którą wybuduje STRABAG, połączy ulicę Modrzewiową z budowaną obwodnicą Niska i Stalowej Woli

żenia bezpieczeństwa. Do tworzenia nasypów i podbudowy wykorzystana zostanie ziemia pozyskana podczas kopania zbiornika retencyjnego w Podwolinie. Materiał

ten przez wiele lat składowany był właśnie z myślą o budowie łącznika, co dziś znacznie pozwoli obniżyć koszty realizacji całego przedsięwzięcia – dodaje Starzomski.

Łącznik z obwodnicą ma być gotowy w sierpniu 2021 roku. Nowy odcinek drogi będzie miał w sumie 970 metrów.

(mn)

Absolutorium dla rudnickiego burmistrza

Radni Rady Miejskiej w Rudniku nad Sanem udzielili wotum zaufania burmistrzowi Waldemarowi Grochowskiemu oraz jednogłośnie zagłosowali za udzieleniem absolutorium z tytułu wykonania budżetu za 2019 rok. Obydwa głosowania miały miejsce podczas sesji, która odbyła się 17 czerwca.

Podstawą do udzielenia burmistrzowi wotum zaufania był „Raport o stanie gminy” przedstawiony Radzie Miejskiej. Następnie radni rozpatrzyli sprawozdanie z wykonania budżetu za rok 2019 Gminy i Miasta Rudnik nad Sanem oraz sprawozdanie finansowe.

Jak wynika z przedstawionych informacji, w minionym roku dochody budżetowe gminy Rudnik nad Sanem wyniosły 43 miliony 341 tysięcy 983 złote i 18 groszy, czyli 100 procent kwoty, którą zaplanowano przy podejmowaniu budżetu na 2019 rok. Wydatki zostały zrealizowane w kwocie 41 milionów 259 tysięcy 274 złote i 37 groszy, co

stanowi 95,2 procent planu. Wskaźnik zadłużenia na koniec ubiegłego roku wyniósł 20 procent.

Środki z gminnego budżetu zostały wydane nie tylko na funkcjonowanie gminy, szkół i przedszkoli, pomocy społecznej, ośrodka kultury czy sportu, ale też na inwestycje. Wśród tych najbardziej znaczących znalazły się m.in. przebudowa ciągu drogowego do Tarnobrzkiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej EURO-PARK WISŁO-SAN, czyli ulicy Stalowej i ulicy Kordeckiego w Rudniku nad Sanem, rozbudowa sieci wodociągowej w Rudniku nad Sanem na Stróży oraz przy ulicy Stróżańskiej wraz

z przebudową Stacji Uzdatniania Wody. Przebudowano także kilka dróg w Rudniku nad Sanem, w tym ulice: Kordeckiego, 3 Maja, Koszykarską, Doliny, Przemysławą i Wspólną, oraz drogi w Przędzeli i Kopkach. W budżecie gminy znalazły się też pieniądze na zakup lekkiego samochodu pożarniczego Forda Transit Custom dla Ochotniczej Straży Pożarnej w Kopkach i zakup mundurów dla jednostek OSP z terenu gminy i miasta Rudnik nad Sanem.

Po wysłuchaniu sprawozdań, radni jednogłośnie udzielili burmistrzowi Waldemarowi Grochowskiemu wotum zaufania i absolutorium z

wykonania budżetu za 2019 rok.

– Dziękuję za udzielenie wotum zaufania i absolutorium. Miniony rok to kolejny okres wyjątkowej i rzetelnej pracy samorządu na rzecz mieszkańców naszej gminy. Przed nami kolejne wyzwania związane z realizacją zaplanowanych działań. Wierzę, że dobra współpraca na wielu szczeblach przyniesie wymierne korzyści. Dziękuję moim współpracownikom i pracownikom Urzędu Gminy i Miasta za zaangażowanie i rzetelne wykonywanie powierzonych im obowiązków. Rok 2019 był dobrym rokiem. Zrealizowano sporo inwestycji. Dziękuję państwu za wyrozu-



Tuż po udzieleniu absolutorium burmistrz Waldemar Grochowski podziękował współpracownikom za wspólną pracę dla dobra mieszkańców miasta i gminy Rudnik nad Sanem

miałość i cierpliwość. Dziękuję za przygotowanie dokumentów. Liczby, cyfry, pozyskane środki to jedno, drugie to ogrom pracy, by zada-

nia wykonać i wdrożyć do eksploatacji – mówił tuż po głosowaniu Waldemar Grochowski.

(mn)

Malarstwo i grafika znów goszczą w Centrum Wikliniarstwa

Po przerwie spowodowanej ograniczeniami wprowadzonymi po wybuchu epidemii koronawirusa, wraca życie artystyczne do Centrum Wikliniarstwa w Rudniku nad Sanem. Od kilku dni w placówce można oglądać wystawę prac Moniki i Damiana Waliczek. Ekspozycja malarstwa i grafiki będzie czynna do końca sierpnia.

Artyści poznali się w Wyższej Szkole Pedagogicznej, obecnej Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie. Tam kształcili się na kierunku malarstwa i grafiki. Razem obronili dyplom, Monika z malarstwa w pracowni prof. Leona Macieja, a Damian z grafiki warsztatowej u prof. Ewy Zawadzkiej.

Obecnie Monika Kapusta-Waliczek zajmuje się w swojej domowej pracowni malarstwem, tkaniną unikatową, ceramiką. Tworzy również formy dekoracyjno-użytkowe, de-

dykowane do wystroju wnętrz. Prace wystawia w kraju i za granicą. Niektóre z nich znajdują się w zbiorach prywatnych, m.in. w Niemczech, na Słowacji, w Anglii, Stanach Zjednoczonych, Meksyku. Zawodowo związana jest z Warsztatem Terapii Zawodowej PSONI w Jarosławiu, gdzie pracuje jako instruktor terapii zajęciowej w pracowni ceramiczno-dekoratorskiej. Prowadzi również Akademię Malarstwa w Centrum Kultury i Promocji w Jarosławiu. Jej prace wykonane są w tech-

nice malarstwa olejnego, monotypii i pasteli olejnej. Głównym ich wątkiem jest pejzaż lokalny, od okolic Jarosławia przez krajobraz lasów sieniawskich i uroklivej rzeki Lubaczówki, po dzikie malownicze zatoczki wokół Soliny. Wśród jej prac można też znaleźć odległe krajobrazy południa Europy, w tym południowy pejzaż Dalmacji, zderzenie surowych gór z ciepłymi wodami Adriatyku.

Z kolei Damian Waliczek zajmuje się grafiką, rysunkiem, projektowaniem gra-



Wystawę prac artystycznego małżeństwa można oglądać w Centrum Wikliniarstwa do końca sierpnia

ficznym, fotografią, także aranżacją wnętrz. Prace wystawia w kraju i za granicą. Wiele z nich znajduje się w zbiorach prywatnych, m.in. w Niemczech, na Słowacji, w Anglii, Stanach Zjednoczonych i Meksyku. Od 2008 roku uczy w Ośrodku Szkolno-Wychowawczym i Zespole Szkół Pla-

stycznych w Jarosławiu. Prowadzi zajęcia z rysunku odręcznego w Centrum Kultury i Promocji w Jarosławiu, a także szkołę rysunku i malarstwa oraz warsztaty graficzne w Jarosławskim Ośrodku Kultury i Sztuki.

Pracuje w technikach grafiki warsztatowej: druku

wkleśłego, płaskiego i wypukłego. Operuje głównie obrazem monochromatycznym. Przedstawia wycinek z dużego cyklu, składającego się z różnych historii, bo tak zaczynają się wszystkie tytuły jego prac. Treść opiera się na symbolice i przenośniach tworzących charakterystyczne, czasami groteskowe opowiadania. Twórczość mocno nacechowana jest śląskim pejzażem, miejscami z dzieciństwa i młodości autora.

Jarosławscy artyści, choć różni w formie artystycznej ekspresji, tworzą całość. Ich prace uzupełniają się, tworząc niecodzienny obraz pełen barw i emocji. O wyjątkowości wystawy sztuki tworzonej przez Monikę i Damiana Waliczek mogą przekonać się miłośnicy sztuki z regionu, którzy poświęcą chwilę na odwiedzenie ich wystawy w Centrum Wikliniarstwa w Rudniku nad Sanem.

(mn)

Bezpłatna pomoc psychologiczna i psychoterapeutyczna dla dzieci i młodzieży

„Pozytywka” już pomaga

Nadpobudliwość, brak akceptacji, nerwica, depresyjność czy zaburzenia lękowe – z takimi problemami coraz częściej spotykają się nasze dzieci. Zarówno te starsze, jak i młodsze. Z pomocą przychodzi im Ośrodek Środowiskowej Opieki Psychologicznej i Psychoterapeutycznej dla Dzieci i Młodzieży w Nisku, który od 1 lipca zaczął działalność.

Ośrodek nazywa się „Pozytywka” i mieści się w budynku szpitalnej przychodni specjalistycznej przy ul. Wolności 54 w Nisku. Funkcjonuje pod auspicjami nizańskiego Szpitala Powiatowego im. PCK, w ramach pilotażowego programu wdrożonego przez Ministerstwo Zdrowia i NFZ. Jego celem jest zmiana modelu ochrony zdrowia psychicznego dzieci i młodzieży. Założenia są takie, że młodzi pacjenci mają być w pierwszej kolejności diagnozowani jak najbliżej miejsca zamieszkania, a psycholog i psychoterapeuta ma być dostępny w środowisku dziecka. Do tej pory często bywało tak, że przyjęcie na oddział psychiatryczny (np. po podjętej próbie samobójczej) było pierwszym kontaktem nieletniego z jakąkolwiek formą opieki. Teraz ma się to zmienić. Między innymi dzięki takim ośrodkom jak nizańska „Pozytywka”.

Za darmo i bez kolejek

– Przystąpiliśmy do tego programu jako jeden z nielicznych szpitali, bo przeważnie były to placówki psychologiczno-psychoterapeutyczne. Ten projekt trafił w pewną niszę, jeżeli chodzi o taką formę pomocy dla dzieci i młodzieży, kiedy leczenie u psychiatry to jest coś zbyt daleko idącego, natomiast pomoc psychologa szkolnego może być niewystarczająca. To jest coś pomiędzy – mówi „Sztafecie” Paweł Błasiak, dyrektor Szpitala Powiatowego im. PCK w Nisku.

Na razie w całej Polsce działalność rozpocznie lub już rozpoczęło 138 podobnych ośrodków. „Pozytywka” będzie jedynym na terenie powiatów stalowowolskiego i nizańskiego.

– Udało nam się pozyskać świetną kadrę, wykazującą duże zaangażowanie – mówi dyrektor nizańskiego szpitala. W „Pozytywce” pracują psycholodzy, wykwalifikowani psychoterapeuci i terapeuci środowiskowi.

– W skali kraju jest to projekt pilotażowy. Dlatego dopiero w toku działalności okaże się, z jakimi problemami, a być może też i chorobami, zmagają się młodzi ludzie – dodaje Paweł Błasiak.

Chociaż okres wakacyjny i stan epidemii nie sprzyjają uruchamianiu nowych placówek dla dzieci i młodzieży, to jednak patrząc z innej perspektywy – zdalne nauczanie, oderwanie od rówieśników – mogło uwypuklić u części młodych ludzi pewne problemy natury psychicznej. Nie bez znaczenia mogą być też problemy dorosłych, wywołane chociażby przez związane z epidemią spowolnienie gospodarcze.

– Kłopoty rodziców często przenoszą się na dzieci. Problemy z pracą, stres, sięganie po kieliszek w trudnych sytuacjach. Dzieci to widzą i różnie na to reagują – twierdzi dyrektor Błasiak. – Będziemy w różny sposób wychodzić z inicjatywą do szkół, aby o funkcjonowaniu ośrodka wiedziało jak najwięcej rodziców. Chodzi o to, żeby pomóc dziecku bez angażowania pomocy psychiatrycznej, oczywiście jeżeli da się tego uniknąć. Ośrodki mają ze sobą współpracować i wymieniać się doświadczeniami – dodaje.

Pomoc w „Pozytywce” udzielana jest bezpłatnie, wszelkie koszty refunduje Narodowy Fundusz Zdrowia. Ważne jest także i to, że na wizytę nie trzeba długo czekać. Wystarczy zadzwonić pod nr tel. 518 795 425 i w ciągu 7 dni zostaniemy umówieni na pierwszą rozmowę diagnostyczną z psychologiem.

Kto może skorzystać ze wsparcia

Z pomocy ośrodka mogą korzystać dzieci poniżej 7 roku życia, a także dzieci i młodzież szkolna do ukończenia 21 lat. Osoby poniżej 18 roku życia muszą posiadać zgodę



Ośrodek „Pozytywka” mieści się w przychodni przy ul. Wolności 54 w Nisku. Pomoc udzielana jest bezpłatnie, wszelkie koszty refunduje Narodowy Fundusz Zdrowia. Nie potrzeba również żadnego skierowania

opiekuna prawnego na korzystanie ze świadczeń. – Celowością naszego ośrodka jest też wsparcie rodzin i środowisk, w których funkcjonują dzieci i młodzież. Tak więc z pomocy mogą skorzystać również rodzice i opiekunowie prawni naszych świadczeniobiorców – mówi „Sztafecie” psychoterapeuta Aleksandra Duda, koordynator ośrodka.

Jaki jest zakres udzielanej pomocy? – W ramach ośrodka udzielamy porady diagnostycznej psychologicznej, porady psychologicznej, sesji psychoterapii indywidualnej, sesji psychoterapii grupowej i sesji psychoterapii rodzinnej – dodaje Aleksandra Duda.

Zwraca uwagę, że możliwe są również wizyty domowe. – To jest nowość, jeżeli chodzi o funkcjonowanie podobnych ośrodków. Chcemy wyjść do środowisk naszych podopiecznych. Nie skupiamy się wyłącznie na samym problemie, który występuje u naszego pacjenta, ale patrzymy w sposób systemowy, na zależności wynikające właśnie

ze środowiska rodzinnego, jak i grupy rówieśniczej – twierdzi Aleksandra Duda.

Zakres pomocy udzielanej przez Ośrodek Środowiskowej Opieki Psychologicznej i Psychoterapeutycznej dla Dzieci i Młodzieży w Nisku jest bardzo szeroki, podobnie jak wachlarz problemów, z którymi można się zwrócić.

– Począwszy od zachowań agresywnych, impulsywnych, nadpobudliwości, niekiedy depresyjności czy zaburzeń lękowych, poprzez nieprzystosowanie społeczne, trudności wychowawcze, problemy w porozumieniu się z rodzicami czy rówieśnikami, odczuwanie braku akceptacji, niskie poczucie własnej wartości, po nerwice – wylicza koordynatorka ośrodka. Jeżeli specjaliści z „Pozytywki” uznają, że niezbędna będzie pomoc lekarza psychiatry, to pomogą skierować do odpowiedniego ośrodka.

Aleksandra Duda, podobnie jak dyrektor Paweł Błasiak, uważa że

w czasie przymusowego „zamknięcia” związanego ze stanem epidemii, wśród młodych pacjentów mogły uwypuklić się pewne problemy natury psychicznej. Mogły występować też wcześniej, jednak rodzice niekoniecznie je dostrzegali.

– Podczas tej „społecznej kwarentanny” rodzice poznali problemy swoich dzieci. Pojawiły się trudności wychowawcze, trudności w porozumieniu, dzieci rzadziej spotykały się z rówieśnikami. To zamknięcie spowodowało, że niektóre problemy stały się zauważalne. Obecnie tak wygląda nasza rzeczywistość, że rodzice bardzo dużo pracują i niewiele czasu spędzają z dziećmi, mało obserwują. W tym czasie zamknięcia na pewno mieli więcej sposobności, aby przyjrzeć się zachowaniu swoich dzieci – dodaje.

Ośrodek „Pozytywka” przy ul. Wolności 54 w Nisku działa od poniedziałku do piątku w godzinach od 8 do 20.

Konrad Sinica

STALOWA WOLA. Biblioteka zaprasza na plenerowe spotkanie autorskie

To się nie mieści w głowie

We wtorek, 7 lipca, gościem dzieci, które zjawiają się w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Stalowej Woli będzie pisarka Renata Piątkowska. Zajęcia z laureatką Orderu Uśmiechu, która niejednokrotnie gościła w stalowowolskiej MBP będą plenerowe – przed obiektem MBP przy ul. ks. J. Popiełuszki 10, a rozpoczną się o godzinie 17.00. Temat spotkania – „To się nie mieści w głowie”.

– Spotkanie ma charakter otwarty, międzypokoleniowy. Zapraszamy zarówno dzieci, młodzież oraz ich rodziców i opiekunów. Pamiętajmy jednak o środkach ostrożności – zachowaniu dystansu społecznego wobec innych uczestników, a także o maseczkach – zapraszają bibliotekarze z MBP.

Renata Piątkowska, podczas spotkania autorskiego będzie chcia-

ła młodych ludzi uwrażliwić na kulturę żywego słowa oraz podkreślić znaczenie poczucia humoru w kształtowaniu właściwych postaw.

– Chcę zachęcić dzieci do czytania oraz pokazać rodzicom, jaką wspaniałą formą spędzania wolnego czasu jest czytanie rodzinne. Na podstawie własnych utworów literackich pokażę korzyści płynące z czytania książek. Będzie także gło-

sne czytanie fragmentów książek czy zabawy w powstawanie książki – mówi autorka.

Renacie Piątkowskiej będzie towarzyszyć lektorka Malwina Kozurno. To w jej interpretacji usłyszymy fragmenty książek autorki. Podczas spotkania w MBP każdy chętny będzie mógł również kupić książkę pisarki i poprosić o autograf.

(kag)

Powalcz o „Złotą Pelargonię”

Spółdzielczy Dom Kultury w Stalowej Woli zaprasza do udziału w 28. edycji konkursu „Pamiętajcie o ogrodach i balkonach...”.

Zgodnie z wymaganiami dotyczącymi ochrony danych osobowych określonymi w Ogólnym Rozporządzeniu o Ochronie Danych Osobowych (RODO), zainteresowani konkursem muszą swoją chęć udziału wyrazić na piśmie. Druki zgłoszeń dostępne są w sekretariacie Spółdzielczego Domu Kultury oraz na stronie internetowej www.sdk.stalowawola.pl.

Zgłaszać swój udział w konkursie można do 24 lipca w sekretariacie SDK w godz. 8-14 lub w ostatnim tygodniu lipca u komisji konkursowej, podczas dokumentacji zgłoszonych wcześniej balkonów i ogrodów.

Przypominamy, że celem konkursu jest poprawa wizerunku Stalowej Woli, estetyki osiedli w mieście, integracja małych społeczności blokowych tworzących więzi towarzyskie i dobrosąsiedzkie.

Nagrodami głównymi są: złota, srebrna i brązowa pelargonia.

Regulamin konkursu dostępny jest na stronie internetowej: www.sdk.stalowawola.pl.

(kag)



♦ Kobieta, 58 lat, szczupła, 164 cm wzrostu, ładna. Poszukuję partnera do stałego związku w wieku do 65 lat. Posiadam własne mieszkanie. Finansowo jestem niezależna. Mile widziany Pan zadbane i zmotoryzowany. Tel. 691-124-286

♦ Pani po 50-tce pozna Pana. Odpowiedzialnego, inteligentnego, bez nałogów, mile widziany zmotoryzowany. Jestem niezależna finansowo. Mam mieszkanie. Tel. 696-519-132

♦ Mam 28 lat, jestem niezależna finansowo, szukam przystojnego kawalera do 35 lat. Oczekuję zrozumienia, wzajemnej akceptacji i przede wszystkim poznania się. Napisz: sztafeta.rubrykatowarzystwa@gmail.com

♦ Jeśli czujesz się samotny, masz od 45 do 65 lat, lubisz przyrodę, spacerować, wspólne spędzanie czasu to napisz do mnie. Ja 49-letnia miłośniczka łona natury, spokojna, ze stabilną sytuacją życiową. Je-

dyne czego szukam to towarzystwa drugiej osoby. Kontakt: sztafeta.rubrykatowarzystwa@gmail.com

♦ Spokojna, zawsze uśmiechnięta 40-latką szuka swojej drugiej połowy. Szukam Pana zadbane, niezależnego finansowo, bez bagażu doświadczeń, do 45 lat. Poznajmy się i dajmy sobie szansę. Napisz: sztafeta.rubrykatowarzystwa@gmail.com

♦ Zadbany 50-latek szuka kobiety równie szalonej jak on. Jeśli lubisz się śmiać, słuchać głośno muzyki, korzystać z życia i jesteś pozytywnie zakręcona to napisz. We dwoje świat jest lepszy. Napisz: sztafeta.rubrykatowarzystwa@gmail.com

♦ Romantyczna dusza szuka drugiej do pary... Ja – 42-letnia rozwódka, bezdzietna, z mieszkaniem, pracująca, ładna, szukam pana w podobnym wieku. Napisz: sztafeta.rubrykatowarzystwa@gmail.com

Umieść swoje ogłoszenie w rubryce towarzyskiej, znajdź przyjaciela i towarzysza. **Cena emisji – 10 zł brutto na dwa tygodnie.**

Wszyscy, którzy chcą umieścić tu swój anons, mogą to zrobić, wysyłając mail na adres **sztafeta.rubrykatowarzystwa@gmail.com** lub dzwoniąc na numer tel. **15 810 94 01**

PRACA

Zatrudnimy jako ekspedientki, panie na emeryturze w sklepach piekarniczych, kontakt; 604-411-579

NZOZ Zdrowie Rodziny s.c. w Pysznicy zatrudni lekarza rodzinnego. Telefon kontaktowy 15 841-00-02

PUP STAŁOWA WOLA,
30.06.2020 r.

Tel. 15 643-37-50

* Blacharz przemysłowy * Dłuciarz/szlifierz * Elektromonter/elektryk * Elektryk/elektronik * Fryzjer * Instalator systemów zabezpieczeń * Kontroler jakości usług ds. ochrony * Magazynier/kierowca * Mechanik pojazdów samochodowych * Młodszy pakowacz * Monter rusztowań * Monter zabezpieczeń * Murarz ogólnobudow-

lany * Odlakiernik * Pracownik budowlany * Pracownik ochrony fizycznej * Pracownik odlewni * Pracownik restauracji * Robotnik budowlany * Spawacz/palacz * Specjalista ds. kadr * Specjalista ds. kadr i płac * Sprzątaczką * Stolarz/pomocnik stolarza * Sprzedawca/doradca klienta * Robotnik gospodarczy * Pracownik fizyczny/drogowy * Operator wózka widłowego * Operator linii produkcyjnej do przetwórstwa drobiu * Młodszy magazynier * Księgowa * Kierowca kat. C + E

PUP NISKO, 30.06.2020 r.

Tel. 15 841-23-13, wew. 15

* Elektryk/operator oczyszczalni ścieków * Operator koparko-ładowarki * Brukarz * Pomocnik stolarza * Magazynier * Elektronik * Przedstawiciel handlowy * Spawacz * Blacharz budowlany * Przedstawiciel handlowy *

Kierowca/kurier * Specjalista ds. sprzedaży * Kierowca samochodu dostawczego/bus * Nauczyciel bibliotekarz * Sprzedawca * Pracownik fizyczny * Kelner * Recepcjonista hotelowy * Operator koparki * Kierowca kat. C * Brukarz * Instruktor praktycznej nauki jazdy * Pomocnik stolarza * Magazynier * Lakiernik * Kierowca kat. C + E * Pracownik do obsługi maszyn kamieniarskich * Pracownik ogólnobudowlany * Sprzedawca w sklepie internetowym * Sprzedawca * Sprzedawca produktów z branży odnawialnych źródeł energii

PUP TARNOBRZEG,
30.06.2020 r.

Tel. 15 823-00-30

* Elektromechanik * Elektromonter * Operator oczyszczalni ścieków i przepompowni * Elektryk * Energetyk *

REMET S.A. to uznany dostawca największych firm naftowych uczestniczący w realizacjach dostaw konstrukcji stalowych dla przemysłu offshore'owego – wydobywającego ropę naftową z dna morza. Obecnie poszukujemy kandydatów na stanowiska:



Technolog ds. konstrukcji spawanych

Wymagania:

- wykształcenie średnie lub wyższe techniczne (preferowane o kierunku spawalniczym)
- bardzo dobra znajomość rysunku technicznego
- umiejętność obsługi programu SolidWorks, AutoCAD
- posiadanie dyplomu IWT będzie dodatkowym atutem
- znajomość j. angielskiego na poziomie B1 – mile widziana

Technolog ds. obróbki mechanicznej

Wymagania:

- wykształcenie średnie lub wyższe techniczne (preferowane kierunki: budowa maszyn, obróbka skrawaniem)
- bardzo dobra znajomość rysunku technicznego
- umiejętność obsługi programu SolidWorks, AutoCAD
- znajomość j. angielskiego na poziomie B1 – mile widziana

Programista CNC

Wymagania:

- wykształcenie wyższe lub średnie techniczne (preferowane kierunki: budowa maszyn, obróbka skrawaniem)
- bardzo dobra znajomość rysunku technicznego
- umiejętność obsługi programów wspomagających CAD, CAM, EDGECAM
- doświadczenie na stanowisku programisty
- znajomość j. angielskiego – mile widziana

Kontroler jakości

Wymagania:

- wykształcenie średnie lub wyższe techniczne
- znajomość rysunku technicznego
- umiejętność posługiwania się uniwersalnymi narzędziami pomiarowymi
- uprawnienia NDT – mile widziane
- obsługa komputera

Spawacz

Wymagania:

- min. 3-letnie doświadczenie na stanowisku spawacza
- uprawnienia spawalnicze ponadpodstawowe 135 i 136

OFERUJEMY:

- konkurencyjne wynagrodzenie
- umowę o pracę na pełny etat
- fachowe wsparcie doświadczonych pracowników
- pracę będącą wyzwaniem
- możliwość rozwoju zawodowego

CV prosimy przysyłać na adres: rekrutacja@remet.pl

lub składać osobiście w siedzibie spółki:

Stałowa Wola, ul. Kwiatkowskiego 1

Prosimy o zamieszczenie i podpisanie następującej klauzuli:

„Zgodnie art. 6 ust. 1 lit. 1 ogólnego rozporządzenia o ochronie danych wyrażam zgodę na przetwarzanie danych osobowych zawartych w mojej ofercie pracy dla potrzeb aktualnej i przyszłych rekrutacji przez REMET SA z siedzibą w Stalowej Woli, ul. Kwiatkowskiego 1, 37-450 Stałowa Wola.”

Informujemy, że aplikacje, niezawierające podpisanej klauzuli dotyczącej przetwarzania danych osobowych, nie będą rozpatrywane.

SZUKAM DOMU



MAMA BRU – jest kotką wyjątkowo nieśmiałą i warunki fundacyjne są zdecydowanie nie dla niej. Siedzi zwykle schowana w kącie, lecz kiedy siadamy z nią i poświęcamy jej uwagę, otwiera się przed nami, mruczy, a nawet wychodzi z ukrycia. Szukamy jej spokojnego i cierpliwego domu z innymi kotami lub bez.



SKRZAT – kocurek przeżył traumę po śmierci swojego pana, musiał szukać jedzenia w zamkniętym domu przez 3 tygodnie. Jest bardzo drażliwy, często warczy nie tylko na inne koty, ale daje się pogłaskać, potrafi nawet mruczeć. Szukamy dla niego wyrozumiałego domu, który zaopiekuje się nim, najlepiej bez innych zwierząt, gdzie będzie mógł bez stresu dojść do siebie.



ROKI – pies w wieku około 2 lat. Łagodny, energiczny, spragniony kontaktu z człowiekiem. Dla osób aktywnie spędzających czas.

Więcej informacji o pieskach www.psiaprzystan.pl

Nie wydajemy psów na łańcuch



FRODO – starszy średniej wielkości piesk w wieku 7 lat. Łagodny, spokojny, stabilny. Dla osoby spokojnej lubiącej spacerować.



+48 502 344 095, info@kociawyspa.org



602199204

www.facebook.com/przylisko.psia.przystan



OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

WAŻNIEJSZE TELEFONY • WAŻNIEJSZE TELEFONY • WAŻNIEJSZE TELEFONY • WAŻNIEJSZE TELEFONY

TELEFON ALARMOWY	112
Pogotowie ratunkowe	999
Straż pożarna	998
Policja	997
Pogotowie energetyczne	991
Pogotowie gazowe	992

STAŁOWA WOLA

ALARMOWE Izba przyjęć szpitala:	
stary Pawilon	15 843-32-85
nowy Pawilon	15 843-33-56

dzieciątka	15 843-33-57
Pogotowie ciepłe: ul. Handlowa, dni robocze 23 ⁰⁰ – 7 ⁰⁰ , soboty, niedziele i święta – całą dobę	15 844-31-64
Pogotowie techn. SM po 22 ⁰⁰ i w dni wolne od pracy	15 842-54-11
ZAUFANIA	
Punkt Konsultacyjny MONAR	15 842-79-60
Policijny	15 877-33-70
Młodzieżowy: wt., godz. 10-14 i 16-19, śr., godz. 10-15, czw., godz. 14-19, pt., godz. 10-13	15 842-79-60

Dla krzywdzonych w rodzinie „Tarcza”	15 842-09-40,
.....	512-939-994
Fundacja Obrońców Dzieci Nienarodzonych	15 843-21-36
Informacja i konsultacja dla osób i rodzin z problemem alkoholowym, ul. Hutnicza 8; śr., pt., godz. 17-19	15 844-75-73
Stałowowski Ośrodek Wsparcia i Interwencji Kryzysowej z hotelem dla ofiar przemocy	15 642-52-93
Grupa AA przy Stowarzyszeniu Szansa	783 278 141
Grupa Rodzinna Al-Anon „Metamorfaza”, ul. Poniatowskiego	

41, poniedziałek godz. 17	518-925-592
Powiatowy Rzecznik Konsumentów – ul. Podleśna 15, od poniedziałku do piątku 7 ³⁰ – 14 ³⁰	15 643-36-60

NISKO

ALARMOWE	
Izba przyjęć szpitala	15 841-67-32
Pogotowie ratunkowe	15 841-67-81
Pogotowie energetyczne	15 841-02-27
Pogotowie techn. SM	602-481-927
Pogotowie wod.-kan. MZK Nisko (24h)	

TARNOBRZEG

ALARMOWE	
Straż miejska	15 822-75-43
Izba przyjęć szpitala	15 812-34-56
Pogotowie energetyczne (całodobowe) ...	15 851-40-00
Pogotowie gazowe (całodobowe)	15 822-11-87
Pogotowie wodociągowe (7-15)	15 823-23-29

Monter instalacji i sieci * Odlewnik * Operator maszyn i urządzeń * Operator koparki * Operator koparko-ładowarki * Operator urządzenia do przewiertów sterowanych * Pomocniczy robotnik budowlany * Pomocnik w tartaku * Pracownik restauracji * Tartacznik * Wiertacz/pomocnik wiertacza * Pracownik przygotowujący posiłki typu fast food * Sprzedawca * Sprzedawca w stacji paliw * Pracownik magazynowy

Oferty pracy dla osób niepełnosprawnych: Pracownik restauracji * Pracownik ochrony niekwalifikowany

PUP SANDOMIERZ,
30.06.2020 r.
Tel. 15 644-14-46

* Kelner * Sprzedawca * Operator walca drogowego * Operator koparki * Mechanik samochodów ciężarowych * Mechanik samochodów osobowych * Laborant * Elektryk * Pracownik budowlany * Magazynier * Betoniarz/zbrojarz * Operator wózka widłowego * Ślusarz * Kierownik robót drogowych (bez uprawnień) * Kierowca kat. B, D, E * Kierowca kat. C + E * Monter instalacji wod.-kan. * Nauczyciel weterynarii * Monter płyt warstwowych * Piekarz/pomocnik piekarza * Pracownik produkcji * Referent ds. produkcji * Wykładowca * Sprzedawca (dział budowlany) * Kucharz * Operator koparko-ładowarki * Operator spycharki * Recepcjonista/barman * Fizjoterapeuta * Psycholog * Pomoc kuchenna * Pakowacz * Kosztorysant budowlany * Specjalista ds. księgowych, kadr i plac

Oferty dla osób niepełnosprawnych: Sprzątaczką

NIERUCHOMOŚCI

www.posesja.info.pl

Sprzedam działkę uzbrojoną 42 a, Nowosielec-Kończyce, tel. 503-737-889

Sprzedam dom murowany 120 m², piętrowy, budynek gospodarczy, garaż. Turbia; 15 842-82-61

Sprzedam mieszkanie 49 m², ul. Sieclanowskiego, parter, cena 259000 zł, tel. 501-658-110

BUDOWLANE

Projekty, płytki, wykończenia, solidność, gwarancja; 504-233-235

Kompleksowe wykończenia wnętrz, tapety natryskowe; 600-555-633

Usługi remontowo-budowlane: płytki, karton-gips, gładziki, malowanie, itp. Fachowo, faktury; **500-323-869**; **www.facebook.com/URBudowlane**

Kostka brukowa, bloczki betonowe, produkcja, układanie, płyty jumbo, 10 lat gwarancji; 15 842-05-29, 603-691-564

Malowanie dachów, elewacji; 512-389-666

Wycinki drzew; 512-389-666

Ogrodzenia, balustrady; 507-846-827
Układanie PŁYTEK. Szybko, tanio, profesjonalnie; 662-335-590

Cyklinowanie bezpyłowe – schody i parkiety profesjonalnie; 509-613-441

Drewniane altany, zadaszenia, garaże, architektura ogrodowa. Wolne terminy, tel. 663-687-500



Cyklinowanie. Parkieciarstwo; 605-133-409

Profesjonalne wykonywanie usług remontowo-budowlanych. Doświadczenie! Fachowość! Solidność! 721-450-488

KOMPUTEROWE

Pogotowie komputerowe; 698-679-686

TRANSPORTOWE

Transport – przeprowadzki kompleksowo; 605-333-665

USŁUGI I INNE

Odpluskwanie, odkaraluszanie, ozonowanie, sprzątanie, pomieszczeń; 605-333-665

Skupujemy motocykle, antyki-starocie, oraz pamiątki z PRL-u; 698-693-846

Wynajem namiotów, zastawy cateringowej; 508-103-197

MOTORYZACJA

Kasacja pojazdów; 697-926-718

Skup samochodów niekoniecznie przeznaczonych do kasacji; 796-871-694



Telewizja cyfrowa StellaDTV

- cztery pakiety programów, pakiet Premium, multiroom

Internet StellaNET

- szerokopasmowy, stabilny, stały dostęp bez limitu danych

Telefon StellaTEL

- darmowe minuty, przenoszenie numeru

Zadzwoń, zapytaj, zamów. Skorzystaj z promocji!
Biuro Obsługi Klienta, ul. Orzeszkowej 3
telefon: **15 810 81 00, 502 317 697**
e-mail: **bok@stella.net.pl** strona: **www.stella.net.pl**

Program Lokalny

godz. 8:00, 10:00, 14:00, 16:00, 20:00, 22:00
"z archiwum Stelli" **poniedziałek - sobota** godz. 18:00

premiera piątek 03.07 godz. 20:00	premiera wtorek 07.07 godz. 20:00
■ Serwis Informacyjny ■ Pogoda ■ Otwarta próba Lasowiaków reportaż ■ Rozkochać w swej ziemi ■ Czas na aktywność ■ Kalendarium	■ Serwis Informacyjny ■ Pogoda ■ Motopasje Volvo 340 ■ Rajską wyspą rozmowa ze stalowowlanką mieszkającą na Malediwach ■ Czas na aktywność ■ Kalendarium

redakcja tel.: **15 810 81 11** e-mail: **telewizja@stella.net.pl**
strona: **www.tvkstella.pl**

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

Wyślij ogłoszenie drobne do Sztafety SMS-em

1. Wpisz w telefonie komórkowym dowolnej sieci SMS z treścią ogłoszenia, max 160 znaków! Zaczni od podania kodu złożonego z nazwy naszej gazety, czyli sztafeta i numeru rubryki, w której ma się znaleźć ogłoszenie, po spacji treść ogłoszenia. **Prosimy nie używać polskich znaków!**

Koszt SMS-a to: drobne bez wyróżnień – 11,07 zł (9 zł + VAT) – nr tel. 79567
ogłoszenie drobne w ramce – 23,37 zł (19 zł + VAT) – nr tel. 91983

Przykładowa całość powinna wyglądać tak: **sztafeta.06(spacja)Mieszkanie do wynajęcia, tel. XXXXXXXXX**

2. Otrzymasz potwierdzenie przyjęcia lub odrzucenia ogłoszenia.

3. Jeśli Twoje ogłoszenie wysłane zostało do wtorku do godziny 13, znajdzie się w „Sztafecie” w najbliższym wydaniu gazety.

4. Dozwolona liczba znaków w SMS-ie (wraz z kodem, ze spacjami i interpunkcją) nie może przekroczyć 160. W razie problemów zadzwoń pod numer +48 15 810 94 01.

5. Regulamin wysyłania i publikowania ogłoszeń przez SMS dostępny jest na stronie internetowej www.sztafeta.pl

Kody rubryk ogłoszeń drobnych „Sztafeta”. Pełna lista prefiksów (wydanie zwykłe)

sztafeta.01 Dam Pracę
sztafeta.02 Szukam Pracy
sztafeta.03 Biznes
sztafeta.04 Nieruchomości sprzedaż
sztafeta.05 Nieruchomości kupno
sztafeta.06 Nieruchomości wynajem
sztafeta.07 Nieruchomości zamiana
sztafeta.08 Usługi budowlane

sztafeta.09 Foto-wideo
sztafeta.10 Komputerowe
sztafeta.11 Śluby
sztafeta.12 Muzyczne
sztafeta.13 AGD RTV
sztafeta.14 Żaluzje
sztafeta.15 Transportowe
sztafeta.16 Kredyty

sztafeta.17 Usługi inne
sztafeta.18 Kupno-sprzedaż
sztafeta.19 Motoryzacja sprzedaż
sztafeta.20 Motoryzacja kupno
sztafeta.21 Nauka
sztafeta.22 Różne
sztafeta.23 Zdrowie



**AGENCJA OBROTU I WYCENY
NIERUCHOMOŚCI POSESJA**

Stalowa Wola, ul. Okulickiego 16a (obok notariusza)
tel./fax 15 844 22 27, 501 63 82 82
pon. – pt. 10.00 – 18.00 (praca w terenie 13.00 – 14.00), sobota 9.00 – 12.00

ZAPENIA

- Największy zasięg medialny
- Pomoc kredytową dla naszych klientów
- Profesjonalną obsługę prawną
- Wycenę nieruchomości
- Doradztwo w zakresie rynku nieruchomości
- Ekspresową finalizację transakcji

POŚREDNIK Z PAŃSTWOWYMI UPRAWNIENIAMI

MIESZKANIA DO SPRZEDANIA:
www.posesja.info.pl

- 25m², Poniatowskiego, lp., 1 pok, do remontu – **95 tys. zł**,
- 40m², Metalowców, parter, 2 pok, balkon loggia – **Rezerwacja**
- 45m², P.C.K., 4 piętro, 2pokoje, duży balkon – **Rezerwacja**,
- 48m², Okulickiego, parter, 3 osobne p., balkon – **220 tys. zł**,
- **74,43m², WAŁOWA, PARTER, 3 pok., taras – 368 tys. zł**,
- 90,56m², Al. J. P. II, mieszkanie (68,48m²) plus lokal użytkowy (22,08m²), lp., osobne wejścia, - 330 tys. zł,
- 94m², Poniatowskiego, 4 pok., parter, nowe bud., dwa wejścia – 395 tys. zł

MIESZKANIA I DOKŁADY DO WYNAJĘCIA:
www.posesja.info.pl

- 25m², Okulickiego, kawalerka, umeblowana i wyposażona, po kapit. remoncie – 750 zł plus opłaty,
- **46m², OSIEDLE MAGNOLIA, 2pok, NOWE, umeblowane i wyposażone – 1600zł plus opłaty**,

DOMY DO SPRZEDANIA:

- 70m², Charzewice, domek drewniany, duża działka do podziału, przy drodze -227tys.zł,
- ok.100m², St.Wola, 11 ar, bud.gosp. - **REZERWACJA**,
- 107m², PYSZNICA, stan sur. zamknięty, do wykończenia, plus b. gosp., 15 ar – **REZERWACJA**
- 156,71m², PYSZNICA-JASNA POLANA, Nowy domek, wykończony, 6ar – 656 tys.zł,
- **175m², St.Wola Al.Jana Pawła II, 5,23ar, 2 garaże, całkowicie wykończony – 645tys.zł**,
- 250m², WILLA, Jastkowice – Ludiany, 80ar, stan surowy otwarty – 630tys.zł.

BUDYNKI I LOKALE UŻYTKOWE DO SPRZEDANIA:
www.posesja.info.pl

- Działka komercyjna 38a, Stalowa Wola - Energetyków, media, kwadrat, asfalt, możliwość zabudowy stacją paliw z usługami towarzyszącymi – 700tys. Zł;
- Centrum St. Woli – nieruchomość komercyjna, 600m², 3 kondygnacje – 1,8 miliona zł;
- St. Wola – przy obwodnicy – 18,34a, ok. 400m² – 980 tys.zł;

BUDYNKI I LOKALE UŻYTKOWE DO WYNAJĘCIA:

- 40m², Okulickiego, parter, wityna – 1650 zł/m-c plus opłaty,
- 50m², Okulickiego, parter, parter, wityna – 1950 zł/m-c plus opłaty,
- 50m², Okulickiego, parter, parter – 1950 zł/m-c plus opłaty,

DZIAŁKI DO SPRZEDANIA:
www.posesja.info.pl

- 8,53a, St. Wola – Charzewice, plan zagosp., media – 98 tys zł do uzg.;
- 10,61a, Jastkowice, decyzja o W.Z., budowlane, media, asfalt – 5,5tys zł/a;
- 10,96a, Jastkowice, decyzja o W.Z., budowlane, media, asfalt – 5,5tys zł/a;
- działki bud. od 10,85a do 55,58a, Jastkowice, decyzja o W.Z., budowlane, media – 5,3tys zł/a do uzg.;
- 11,51a Jamnica, przed salonem - teren uzbrojony, aktualny plan zagosp. przestrzennego, 72tys.zł;
- 11,57ar, Pysznica, teren uzbrojony w media, niemaże kwadrat – 100 tys.zł,
- 12,2a, 11,59a, 11,66a, 11,63a, 13,09a, Jastkowice, decyzja o W.Z., budowlane, media – 5,5tys zł/a do uzg.;
- 12a, Jastkowice-Ludiany, decyzja o W.Z., media – 4tys zł/a do uzg.;
- 12,98a, St. Wola – Charzewice, plan zagosp., media, asfalt – 12tys/a zł do uzg.;
- 14,39a, 11,5a, 11,5a, 11,5a, 11,5a, 14,31a Pysznica, decyzja o W.Z., budowlane, media – 7tys zł/a do uzg.;
- 14,76ar, St. Wola os. Hutnik, niemalże kwadrat, media – 20 tys.zł/a,
- 15ar, Nisko-Malce, media, – 2 tys. zł/ar;
- 16ar, Nisko-Malce, media, – 2,5 tys. zł/ar;
- 16ar, Nisko-Malce, media, – 6,5 tys. zł/ar;
- 25,73ar, St. Wola ul. Brandwicka, plan zagospod., media – 8 tys.zł/a,
- 27ar, Pysznica, teren uzbrojony w media – 3,9 tys.zł/a,
- 27,37ar, St. Wola ul. Brandwicka, plan zagospod., media – 7 tys.zł/a,
- 73a Pilchów, przy głównej drodze St.Wola – Sandomierz, budowlana, możliwość zabudowy komercyjnej lub podziału na części – 474,5tys zł;
- 75,01a, obok trasy Stalowa Wola - Nisko, pod usługi komercyjne, media – 225tys. zł;
- 80a, Jastkowice - Moskale, niemalże kwadrat, media – 320 tys. zł

pełna oferta w siedzibie agencji, Internet: WWW.POSESJA.INFO.PL

ZDECYDOWANIE KUPIĆ MAŁE MIESZKANIE, PŁATNOŚĆ GOTÓWKĄ, tel. 502 209 939

OGŁOSZENIE Burmistrz Zaklikowa

działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2020 r. poz. 65 z późn. zm.), podaje do publicznej wiadomości, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Zaklikowie oraz na stronie internetowej Urzędu w dniu 2 lipca 2020 r. został wywieszony wykaz nieruchomości gruntuowej przeznaczonej do wydzierżawienia, tj:

Nieruchomość oznaczona numerem ew. 525/2 o powierzchni 0,33 ha obręb Lipa, gmina Zaklików.

Nieruchomość przeznaczona jest do wydzierżawiania w trybie bezprzetargowym.

Więcej informacji można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Zaklikowie tel. 15 8738476 oraz na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Zaklikowie www.zaklikow.pl

BIURO NIERUCHOMOŚCI

DOMINO

Marta Świątek Justyna Dziegieł-Czerwiak

SPRZEDAJ z nami swoją NIERUCHOMOŚĆ

www.nieruchomosci-stw.pl (15) 30 70 360
domino@nieruchomosci-stw.pl

37-450 Stalowa Wola, Al. Jana Pawła II 25/2 (budynek TKK – parter) 509 026 303 535 026 333 535 026 303

Biuro posiada licencje pośredników nr: 18354, 22254, Licencje zarządców nieruchomości nr: 27662, 23643

**■ Zadzwoń już dziś i zapytaj o warunki współpracy z nami.
ZAPRASZAMY FIRMY I OSOBY PRYWATNE**

MIESZKANIA – SPRZEDAŻ

- 25m, ul. Czarnieckiego, komfortowa kawalerka po remoncie, I piętro, 179000 zł
- 48m, Mielec, po remoncie generalnym, 3 pokoje, III piętro, 315000 zł
- 57m, ul. Dmowskiego, 3 pokojowe po generalnym remoncie, II piętro, 295000 zł
- 60m, ul. Poniatowskiego, 3 pokoje, IV piętro z balkonem, 223.000 zł
- 60,65m, ul. Ofiar Katynia, salon z kominkiem, 2 sypialnie, 243.000 zł
- 68m, Al. Jana Pawła II, 3 pokoje plus salon, loggia, 277000 zł

DOMY SPRZEDAŻ

- 70m, Dziechowice Pierwsze, mały domek parterowy do zamieszkania na dużej działce, 239.000 zł
- 97m, Ulanów, komfortowy, piętrowy dom, gotowy do zamieszkania 509.000 zł
- 107m, Rozwadów, dom z budynkiem usługowo-biurowym, działka 3,77 ar, 450.000 zł
- 135m, Sudoły, dom w stanie surowym otwartym, działka 8ar, 250.000 zł
- 137m, Stalowa Wola, wyremontowana, parterowa kamienica, 3 sypialnie + salon, 385.000 zł
- 138m, Pysznica-Sudoły stan surowy, działka 19ar, cena 270.000 zł
- 140m, Ruda, piętrowy, nieduży dom, 3 sypialnie + salon, piękna działka 11 arów, 390.000 zł
- 140m, gmina Grębów, komfortowy, piętrowy dom po remoncie, działka 6,5 ar, 345.000 zł
- 144m, Pysznica, dom w stanie deweloperskim, działka 8,5 ar, 485.000 zł
- 144m, Wrzawy, dom piętrowy z dużą działką 75 ar, 249.000 zł
- 150m, Agatówka, klimatyczny, przestronny dom, do własnej aranżacji z 19 ar działką, 450.000 zł



- 160m, Pysznica, komfortowy dom dla wymagających, z pełnym wyposażeniem i umeblowaniem, dz. 9 ar, 790.000 zł do negocjacji
- 160m, Nisko, komfortowy, nowoczesny dom, gotowy do zamieszkania, cena 595.000 zł
- 166m, Pysznica, dwa domy na dużej działce o pow. 27 arów, cena 375.000 zł
- 170m, Stalowa Wola, dom pod działalność lub do zamieszkania w centrum, działka ok. 4 ar, 580.000 zł
- 174m, Charzewice, 5 pokoi, działka 4ar, po remoncie, cena 550.000 zł
- 200m, Stalowa Wola – Piaski, piękny dom, gotowy do zamieszkania, działka 14 ar. 560.000 zł
- 250m, Grębów, duży murowany, piętrowy dom w spokojnej okolicy, ale blisko centrum, dla wieloosobowej rodziny, 4 sypialnie, 2 salony, działka 13 ar, ATRAKCYJNA cena 260.000 zł

MIESZKANIA – WYNAJEM

- 45m, ul. Okulickiego, 2 pokojowe, umeblowane, z balkonem, 1000 zł + czynsz + media
- 46m, ul. Popiełuszki, 2 pokojowe, umeblowane, II piętro, 800 zł + czynsz + media
- 49m, ul. Poniatowskiego, salon z balkonem, kuchnia z jadalnią, 1000 zł + czynsz + media
- 49m, ul. Hutnicza, salon z otwartą kuchnią, sypialnia, II piętro, 1000 zł + czynsz + media
- 54m, ul. Poniatowskiego, 2 pokojowe, umeblowane z balkonem, 800 zł + czynsz + media
- 56m, Os. Ogrody, komfortowe, wyposażone, z balkonem, 2000 zł + czynsz

**WSZYSTKIE INFORMACJE, ZDJĘCIA, OPISY DOSTĘPNE NA:
www.nieruchomosci-stw.pl**

SKŁAD KRUSZYW

• **WĘGIEL Z KOPALNI PIAST**
• **PELLET**

• **KLINIEC • TŁUCZEŃ • GRYSY**
• **ŻWIRY • PIASEK RZECZNY**
• **PIASEK PRZESIANY**
• **ZIEMIA OGRODOWA**
• **KRUSZYWA-OZDOBNE**
• **I DROGOWO-BUDOWLANE**

Dąbrowa Rzeczycka, tel. 505 567 999

GARAŻE Blaszane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów

Najniższe **CENY**
Automatyka do bram
Dogodne **RATY**
Transport i montaż **GRATIS**

15-649-82-21 18-33-44-504
14-696-06-01 17-770-72-95
81-440-51-08 84-539-81-91
604-397-105 781-088-977
www.konstal-garaze.pl

DYŻURY
APTEK
W REGIONIE

STAŁOWA WOLA

3–9.07, ul. Al. J. Pawła II 10,
tel. 15 843 93 00; ul. Wojska
Polskiego 5

NISKO

3–9.07, ul. Wolności 54 A,
tel. 15 841 43 68

LEŻAJSK

3–9.07, ul. Mickiewicza 22,
tel. 17 242 00 60

TARNOBRZEG

3–4.07, ul. Moniuszki 1, tel. 15
823 34 95

4–5.07, ul. Sienkiewicza 4/71
B, tel. 15 811 29 74

5–6.07, ul. Sienkiewicza 48,
tel. 800 110 110

6–7.07, ul. Sienkiewicza 67,
tel. 15 822 59 60

7–8.07, ul. Targowa 2,
tel. 15 823 33 79

8–9.07, ul. Targowa 6 B,
tel. 15 822 95 95

SKRÓCONY SPIS
NUMERÓW TELEFONÓW SPZOZ
(ambulatorium przy Hucie)
ul. Kwiatkowskiego 2, 37-450 Stalowa Wola
www.e-spzoz.eu

DYREKTOR/SEKRETARIAT TEL./FAX
15 842 10 17, 15 813 44 65

REJESTRACJA PORADNI SPECJALISTYCZNYCH 15 813 54 65

REJESTRACJA PORADNI PODSTAWOWEJ OPIEKI
ZDROWOTNEJ 15 842 21 41, 15 813 54 75

REJESTRACJA PORADNI ZDROWIA PSYCHICZ-
NEGO 15 813 50 07

REJESTRACJA PORADNI DLA KOBIET
15 813 58 33

REJESTRACJA MEDYCYNY PRACY
15 813 54 95

REJESTRACJA RTG i USG ... 15 813 40 31

REJESTRACJA PRACOWNI ANALITYCZNEJ
15 813 55 51

PIELĘGNIARKI ŚRODOWISKOWE .. 15 813 44 55

GABINET ZABIEGOWY 15 813 54 55

REJESTRACJA FIZJOTERAPII . 15 813 55 73

ODDZIAŁ REHABILITACJI:

GABINET ORDYNATORA 15 813 60 66

GABINET LEKARSKI – SEKRETARIAT
15 813 60 77

DYŻURKA PIEŁĘGNIAREK 15 813 56 40

WtórStal

KASACJA POJAZDÓW

✓ odbiór autolawetą, transport gratis
✓ zaświadczenie do wyrejestrowania
✓ najwyższe ceny, płatność gotówką

SKUP ZŁOMU STAŁOWEGO
I METALI KOLOROWYCH
oraz UTYLIZACJA ODPADÓW

hurtownia art. papierniczych ♦ hurtownia zniczy ♦ skup makulatury

Stalowa Wola, ul. Przemysłowa 19 ☎ 15 842 62 87, 607 562 564
email: kasacja@wtorstal.pl www.wtorstal.pl

Wtór-Steel

PROFESJONALNA STACJA
DEMONTAŻU POJAZDÓW

Stalowa Wola, ul. Grabskiego 12 **www.sdp-wtorstel.pl**

ZAŚWIADCZENIE
O KASACJI
SPRZEDAŻ CZĘŚCI

Zadzwoń 516 281 867, 15 813 59 19 – POMOŻEMY!
PRZYJEDZIEMY po każdy samochód CAŁKOWICIE GRATIS!
NAJLEPSZE CENY NA RYNKU! OD 550 zł WZWYŻ!

ZAKŁAD POGRZEBOWY
PRO MORTE
Tel. 602 126 637
STAŁOWA WOLA i okolice

Kopalnia Piasku ☎ 509 910 650

✓ **PIASEK** do murowania ♦ tynkowania
♦ wylewek ♦ **PRZESIANY**
✓ **WYNAJEM SPRZĘTU BUDOWLANEGO**
✓ Wykopy koparką z zasięgiem 18,5 m
✓ **TRANSPORT WYWROTKI**

INFORMATOR MEDYCZNY

Medyczne tłumaczenia przysięgłe –
angielski. A. Linek; 15 844-12-06,
603-175-406

Gabinet kardiologiczny lek. Med. Tere-
sa Maziarz-Puchalska, specjalista cho-
rób wewnętrznych, specjalista kardio-
log. Stalowa Wola, ul. Popiełuszki 2/
6. Poniedziałek: 15.30 – 17.00, tel.
602-502-655

Specjalistyczny Gabinet Stomatologiczny
Lek. stom. Jolanta Potasz

BEZPŁATNE
PROTEZY
w ramach umowy z NFZ

Stalowa Wola, Al. Jana Pawła II 13a/1
tel. gab. 15 843-22-83, 602-727-550

**Leczenie, profilaktyka, korony,
mosty porcelanowe, wybielanie,
chirurgia, piaskowanie zębów**

STOMATOLOGIA KOSMETYCZNA

NOWOCZESNA STOMATOLOGIA BEZ STRACHU I BÓLU
STAŁOWA WOLA, UL. POPIEŁUSZKI 5, TEL.: 15 843 19 89,
604 221 051, 606 996 262
cennik na www.stomatologia-kosmetyczna.com.pl

Od ponad 15 lat wszczepiamy implanty systemów:
STRAUMANN®, NOBEL BIOcare, ALPHA BIO, MIS
dając pacjentowi sprawdzoną metodę leczenia, której
jakość stoi na najwyższym poziomie, a cena wciąż maleje.

Więcej informacji i cennik na stronach: www.slmimplant.pl;
www.stomatologia-kosmetyczna.com.pl; www.wszystkoimplantach.pl

CHIRURDZY WSZCZEPIAJĄ
IMPLANTY DENTYSTYCZNE
DLA LEPSZEJ JAKOŚCI ŻYCIA
lek. med. lek. stom. chir. **A. Szymański**
☎ 604 221 051; Stalowa Wola

PARTNER STRAUMANN® W POLSCE DOŻYWOTNA GWARANCJA SZWAJCARSKIEJ JAKOŚCI

radio
leliwa

Stalowa Wola 93,5 FM

Al. Jana Pawła II 25 a
piętro III
tel. 15 843 25 25

Twoja reklama, która dociera
do tysięcy ludzi
przebywających codziennie
w okolicach Hali Targowej

RADIOWĘZEŁ

radiowezele.stw@gmail.com
tel. +48 695 198 028

GARAŻE BLASZANE,
BRAMY GARAŻOWE,
KOJCE DLA PSÓW

✓ **RATY**
✓ **DOWÓZ, MONTAŻ**
GRATIS – CAŁY KRAJ

Producent
696 75 35 88,
15 816 42 06 www.robstal.pl

DREWNO
opałowe, kominkowe:
buk, grab, dąb, brzoza, sosna

Transport
GRATIS
od 5 mp

tel. 512-190-444

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

BĄDŹ
EKO

KUP
e-WYDANIE
WWW.SZTAFETA.PL

Sport redaguje
MARIUSZ BIEL

biel.sztafeta@gmail.com; 509-387-011

Porażka Stali z Garbarnią może mieć kluczowe znaczenie przy ustalaniu końcowej tabeli

Wrócili tam, skąd przyszli



Euforia po dwóch zwycięstwach z rzędu, po których „zielono-czarni” po raz pierwszy w tym sezonie opuścili strefę spadkową, trwała tylko tydzień. W sobotę przyjechała na Hutniczą Garbarnia i spowodowała, że nasza drużyna powróciła na „swoją” pozycję.



FOT. MARIUSZ BIEL

Michał Fidziukiewicz (pierwszy z lewej) był w meczu z Garbarnią pieczołowicie pilnowany przez piłkarzy z Krakowa i bardzo rzadko znajdował się w sytuacjach strzeleckich

Nie. To nie jest przypadek, że „Stalówka” od początku sezonu czołga się po dnie ligowej tabeli. Wyszło też szydło z worka, to znaczy ze stadionu Podkarpackiego Centrum Piłki Nożnej, że wcale nie jest, a miał być być dla kolejnych rywali Stali, twierdzą nie do zdobycia. Jedno zwycięstwo nad przedostatnią w tabeli Legionovią, szczęśliwa wygrana ze Stalą Rzeszów – rywal przez ostatnie pół godziny grał w dziewięciu – i jeszcze bardziej szczęśliwy, bo uratowany w doliczonym czasie gry remis z Olimpią, nie przesłonią prawdy o naszym zespole.

Ogromne rozczarowanie spotyka tej wiosny także kibiców Stali Rzeszów. Ekipa z Hetmańskiej przegrała na swoim stadionie ze Zniczem i znalazła się w tym samym miejscu, w którym znajduje się nasza drużyna. Po przegranym meczu w Stalowej Woli, trener „biało-niebieskich”, Marcin Kołowiec, zapowiadał, że od następnej kolejki jego piłkarze będą już tylko wygrywać. Nic z tego. Derby pojedynkę z Resovią zremisowali, a teraz oddali swój stadion Zniczowi i skończył się sen o potęgze. O załapaniu się do strefy barażowej nikt już się w rzyszowskiej Stali nawet nie zajął.

Do zakończenia rozgrywek drugoligowych pozostało sześć kolejek i jedno jest pewne, że walka o utrzymanie się w lidze, tak naprawdę, dopiero się... rozkręca. W zasadzie tylko Gryf i Legionovia nie muszą już się wysilać. Mogą spokojnie przygotowywać się do nowego sezonu w III lidze. Natomiast 8-9 in-

nych drużyn czeka heroiczna walka, by nie podzielić losu ekip z Legionową i Wejherową. Niestety, w tym gronie jest również Stal ze Stalowej Woli.

Wczoraj (1 czerwca) nasza drużyna gościła rezerwy poznańskiego Lecha, które w ostatniej kolejce sprawiły ogromną niespodziankę, pokonując GKS Katowice. Po tej porażce drużyna z Bukowej spadła na trzecie miejsce, a na fotel wicelidera wskoczyli górnicy z Łęcznej, którzy pokonali Bytovię 2:0. Obydwie bramki zdobył z rzutów karnych Banaszek. Sędziujący to spotkanie Damian Gawęcki z Kielc pokazał aż 14 żółtych kartek (6 zobaczyli gospodarze, 8 goście) i dwie czerwone.

Przegrał także lider. RTS pojechał do Polkowic i na własnej skorze przekonał się – po pierwsze – jak gorący to jest teren – a po drugie – jaką siłą w ofensywie dysponuje albański trener tego zespołu Enkeleid Dobi. Na wiosnę jego piłkarze zdobyli 18 bramek – 11 w trzech ostatnich meczach. Ligowej stawce najlepszych strzelców przewodzi napastnik tej drużyny, Michał Bednarski, który tej wiosny już ośmiokrotnie pokonywał bramkarzy rywali.

Strzelecki festiwal oglądali w ostatniej kolejce także kibice w Częstochowie. Skra strzeliła Gryfowi siedem goli i odniosła najwyższe zwycięstwo w historii swoich występów w drugiej lidze.

28. kolejka: Stal Stalowa Wola – Garbarnia 0:2 (0:2), Stal Rz. – Znicz 1:2 (0:0), Skra – Gryf 7:0 (2:0), Górnik Ł. – Bytovia

2:0 (1:0), Lech II – GKS 3:2 (1:0), Pogoń – Elana 3:1 (0:0), Górnik P. – Widzew 4:3 (4:2), Olimpia – Błękitni 0:3 (0:2).

Liczby 28. kolejki

50 żółtych kartek, najwięcej 14 w meczu Górnik Łęczna – Bytovia (6+8).**33** gole, najwięcej 7 w meczach Górnik P. – Widzew 4:3 i Skra – Gryf 7:0.**4** rzuty karne, wszystkie wykorzystane: Banaszek 2 (Górnik Ł.), Szymczak (Lech II), Wolny (Skra).**3** czerwone kartki: Stasiak (Górnik Ł.), Bielawski (Bytovia), Ryk (Olimpia).**2** hat-tricki: Rumin (GKS), Wolsztyński (Widzew).**1** samobój, Sylwestrzak (Stal Rz.)

1. Widzew	28	54	16-6-6	59-30
2. Górnik Ł.	28	52	15-7-6	38-31
3. GKS	28	51	15-6-7	50-33
4. Resovia	28	46	12-10-6	44-24
5. Olimpia	28	44	11-11-6	40-29
6. Bytovia	28	43	12-7-9	39-38
7. Błękitni	28	41	12-5-11	46-45
8. Górnik P.	28	40	11-7-10	51-38
9. Pogoń	28	39	12-3-13	43-45
10. Skra	28	38	11-5-12	30-35
11. Znicz	28	37	11-4-13	38-46
12. Lech II	28	37	9-10-9	38-40
13. Elana	28	36	10-6-12	37-41
14. Garbarnia	28	35	9-8-11	32-33
15. Stal Rz.	28	35	10-5-13	42-41
16. STAL SW	28	34	9-7-12	33-41
17. Legionovia	28	21	5-6-17	24-49
18. Gryf	28	14	3-5-20	21-66

Najlepszy strzelec: 21 – Bednarski (Górnik P.)**STAL (33):** 8 – Fidziukiewicz, 7 – Dadok, 4 – Śpiewak, 2 – Ciepiela, Sobotka, 1 – Kiercz, Mistrzyk, Mroziński, M. Płonka, Stelmach, Waszkiewicz, Witasik, Wójcik, Zjawirski.

Dwie zabójcze kontry



– Garbarnia to zespół grający podobnym ustawieniem, jak my, ponadto to nasz bezpośredni rywal w walce o utrzymanie i przypuszczam, że będzie to jeden z najcięższych naszych meczów w lidze. Zważywszy, że gramy podobnym ustawieniem, zadecydują detale, a wygra ten, kto popełni mniej błędów – mówił przed meczem obrońca naszej drużyny, Adam Waszkiewicz i jego słowa okazały się prorocze. Garbarnia nie popełniła błędu, który mógł kosztować ją utratę bramki, a Stal dwukrotnie pomogła jej na swojej połowie i komplet punktów pojechał zastrzeżenie do Krakowa.

Goście już w 3. minucie zagrozili poważnie naszej bramce. Na szczęście, z uderzeniem z dystansu Kamila Kuczaka poradził sobie Dawid Pietrzekiewicz. Później na chwilę przejęli inicjatywę stalowcy. Zapachniało nawet golami. Wpierw Michał Płonka, po podaniu Michała Fidziukiewicza, wyszedł na czystą pozycję, ale arbiter Marcin Bielawski – tydzień wcześniej mecz Stali z Legionovią prowadził jego młodszy brat Mateusz – dopatrzył się pozycji spalanej pomocnika „Stalówki”, a chwilę później Fidziukiewicz zdecydował się na indywidual-



FOT. MARIUSZ BIEL

Bramkarz Stali, Dawid Pietrzekiewicz, nie miał żadnych szans na skuteczną obronę, ani przy pierwszym, ani przy drugim trafieniu Garbarni

alną akcją przed polem karnym i oddał soczysty strzał, jednak Aleksander Kozioł końcami palców sparował piłkę na rzut rżny. Kornera jednak nie było, ponieważ sędzia nie dopatrzył się interwencji bramkarza Garbarni.

W 19. minucie przyjezdni wyprowadzili kontrę, po której objęli prowadzenie. Prawą stroną zaatakował doświadczony obrońca Jakub Kowalski i dośrodkował w pole karne. Interwenujący przed bramką Przemysław Stelmach wybił piłkę, ale wprost pod nogi Karola Kostrubę i ten mocnym strzałem nie dał szans bramkarzowi Stali. – Nic nie mogłem zrobić. Kostruba naciągnął procę i uderzył po długim – powiedział po meczu bramkarz Stali, Dawid Pietrzekiewicz.

Po zdobyciu bramki, piłkarze trenera Łukasza Surmy jeszcze bardziej zamurowali się na swojej połowie, zmuszając Stal do ataku pozycyjnego. „Zielono-czarni” długo rozgrywali swoje akcje, wymieniali mnóstwo podań, ale nic z tego konkretnego nie wynikało.

Garbarnia tak uspiła Stal, że kiedy wszyscy szykowali się na gwizdek oznajmiający koniec pierwszej połowy, ta przeprowadziła akcję, po której podwyższyła prowadzenie. Na 35 metrze przejął piłkę filigranowy Kamil Kuczak i pobię

szybko do przodu, pokazując plecy kolejnym mijanym przez siebie piłkarzom Stali, i oddał strzał z 17 metrów. Piłka trafiła jeszcze kogoś w nogę i po rykoszecie zatrzepotała w siatce, a obie drużyny udały się na odpoczynek.

Po przerwie na placu gry w zespole Stali pojawiło się czterech nowych piłkarzy, ale tego dnia żaden z nich nie wniósł do gry niczego pozytywnego. Nasza drużyna bardzo chciała, ale w jej poczynaniach zbyt wiele było niedokładnych podań lub błędów technicznych, po których stalowcy tracili piłkę i im bliżej było końca, tym coraz mniej mieli ochoty do gry. Garbarnia zrewanżowała się Stali za porażkę z jesieni na swoim stadionie (1:3) i dzięki wygranej podskoczyła w tabeli nad kreskę.

STAL – GARBARNIA 0:2 (0:2)

0-1 Kostruba (19), 0-2 Kuczak (45)

STAL: Pietrzekiewicz – Jarosz, Witasik, Mroziński – Waszkiewicz (56 Szi-fer), Jopek, Stelmach (46 Chromiński), M. Płonka, Sobotka (56 Zmorzyski) – Śpiewak (56 Ciepiela), Fidziukiewicz.**GARBARNIA:** Kozioł – Mruk, Masiuda, Kuczak, Marszałik (80 Górecki) – Kostruba, Kolbon, Nakrosius, Szewczyk (90 Radwanek), Kowalski – Feliks (86 Wyjadłowski).**Sędziował** Marcin Bielawski (Katowice). **Żółte kartki:** Śpiewak, Ciepiela – Feliks. **Widzów** ok. 600

Zarząd Stali PSA z absolutorium

W ostatni poniedziałek, 29 czerwca, odbyło się Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy Stali Stalowa Wola Piłkarska Spółka Akcyjna, które po zapoznaniu się ze sprawozdaniem z działalności spółki za rok 2019, udzieliło absolutorium jednolitej zarządowi, na czele którego do końca roku 2019 stał Mateusz Nowak. Także Rada Nadzorcza spółki otrzymała absolutorium.

Wskutek rezygnacji z funkcji członka Rady Nadzorczej klubu, Stanisława Ciska, Walne powołało w jego miejsce mec. Tomasza Gargasia, jednego z głównych założycieli i pierwszego prezesa Stowarzyszenia Kibiców Stali Stalowa Wola.

Obecny skład Rady Nadzorczej Stali PSA: Marek Strzałkowski, Tomasz Gargaś, Leszek Dąbkowski.

Sztuką jest wygrywać, kiedy nóż ma się na gardle



Trenerzy Stali i Garbarni, Szymon Szydelko i Łukasz Surma, z powodu czerwonych kartek nie mogli usiąść na ławce i zmagania swoich drużyn oglądali z trybun.

Na dwóch ostatnich pomeczowych konferencjach prasowych powody do zadowolenia miał tylko opiekun „Stalówki”. Nasza drużyna odniosła dwa zwycięstwa i opuściła strefę spadkową, w której z kolei znalazł się zespół z Krakowa. Po meczu obie ekipy ponownie zamieniły się miejscami.

A oto co mieli do powiedzenia obydwaj trenerzy sobotniego spotkania:

Łukasz Surma (Garbarnia)



– Zaczęliśmy dosyć nerwowo. To zrozumiałe. Byliśmy w trudnej sytuacji. Stal w niewiele lepszej, dlatego ten mecz był nerwowy z dwóch stron. Natomiast dobrze, że to my pierwsi opanowaliśmy te nerwy, otworzyliśmy wynik i można było wtedy spokojnie myśleć o następnych akcjach ofensywnych. Ta pierwsza zdobyta bramka ustawiła przebieg meczu. Wiedzieliśmy, że musimy się wycofać, że musimy przejmować piłkę w środku pola i stamtąd wyprowadzać atak. Tak to dzisiaj wyglądało. Super, że chłopaki w tak trudnym momencie potrafili przechylić szalę na swoją stronę, bo przed nami jest trudna batalia i cieszę się, że zespół pokazał, iż potrafi wygrać, kiedy jest ciężko. Nie jest bowiem sztuką wygrywać, jak się ma środek tabeli i wszystko jest pięknie, ale sztuką jest wygrywać, kiedy ma się nóż na gardle. Z nadzieją patrzę w przyszłość, zdając sobie jednocześnie sprawę, że będzie ona bardzo trudna, bo ta liga jest wyrównana. Po wynikach widać, że każdy może wygrać z każdym i wszystko może się zdarzyć. Mam nadzieję, że fizycznie wytrzymamy to tempo, które zostało nam nałożone. Chcę jeszcze powiedzieć, że graliśmy na świetnym boisku w Stalowej Woli i pogratulować swojej drużynie zwycięstwa. Uważam, że Stal to dobra drużyna, ale to my byliśmy dzisiaj o te dwie bramki lepsi.

Szymon Szydelko (Stal)

– Nie ma co się oszukiwać – ten mecz nam po prostu nie wyszedł. Po dwóch wcześniejszych, bardzo dobrych spotkaniach, przyszedł słabszy dzień. Od samego początku nie nam się nie kleiło. Wiele rzeczy nie wychodziło nam i dlatego graliśmy bardzo nerwowo. Szkoda, że na początku meczu nie padła bramka, po świetnym uderzeniu Fidzia – którego strzał bramkarz wybił końcami palców rękawicy za bramkę. Nie udało nam się zdobyć bramki, za to za chwilę przeciwnik strzelił gola i ustawił sobie mecz. Naprawdę, dzisiaj ewidentnie wszystko nam się nie układało. Nie ma się co tłumaczyć. Bierzemy tę porażkę na siebie, jest to nasza wina i musimy w następnych meczach zrobić wszystko, żeby było lepiej. Dwa tygodnie temu ze Skrą zaczęliśmy w beznadziejnych nastrojach, skończyło się dobrze i liczę na to, że nowy tydzień będzie takim samym tygodniem, jak tamten, i że na jego końcu zaświeci dla nas słońce. Że będziemy mogli się zrewanżować za ten dzisiejszy występ. Mam jeszcze delikatny apel do naszych kibiców. Jako trener nigdy nie stracę wiary w swój zespół i proszę, żeby i oni nie przestawali wierzyć w swoją drużynę. Żeby cały czas wspierali nas dopingiem, bo są naszym dwunastym zawodnikiem i bardzo zależy nam, by w tej trudnej końcówce byli z nami, i żeby nam pomogli, i żebyśmy na końcu sezonu mogli powiedzieć, że było to nasze wspólne utrzymanie.



Górnik Polkowice będzie kolejnym rywalem Stali Stalowa Wola. Jak niezwykle groźny to zespół, przekonali się tej wiosny piłkarze Skry, Stali Rzeszów, Pogoni, Elany i Widzewa.

Górnik to debiutant w II lidze. W ubiegłym sezonie wywalczył mistrzostwo III ligi, wyprzedzając na finiszu rozgrywek Ślązę Wrocław aż o 13 punktów. Polkowiczanie, podobnie jak nasza Stal, kiero weszli w ten sezon – po pięciu kolejkach mieli na swoim koncie dwa punkty – ale w połowie rundy jesiennej złapali wiatr w żagle, w kolejnych pięciu meczach zdobyli 11 „oczek” i dość mocno usadowili się w środkowej strefie tabeli.

Rozkręcają się z meczu na mecz

Jeszcze lepiej prezentują się górnicy na wiosnę. Na inaugurację rewanżowej rundy pokonali u siebie Skrę 4:1. Hat-tricka ustrzelił najlepszy snajper zespołu i aktualny lider klasyfikacji najlepszych strzelców II ligi, Michał Bednarski. Jedno trafienie dorzucił Mariusz Szuszkiewicz – ubiegłoroczny król strzelców III ligi (27 goli) – napastnik, który grę w piłkę łączy z pracą zawodową. Jest... górnikiem. Pracuje fizycznie na oddziale taśmowym i jest to praca w trudnych warunkach: wysoka temperatura, wilgotność i zapylenie.

Trzy punkty dopisali sobie górnicy po drugim tegorocznym występie. Pokonali w delegacji Stal Rzeszów 2:1 (Wacławczyk, Bednarski) i podobnie jak zawodnicy pozostałych ekip zostali poddani przymusowej kwarantannie. Dwumiesięczny rozbrat z normalnym trenowaniem źle wpłynął na zespół, bo po wznowieniu rozgrywek poniósł Górnik dwie porażki. Przegrał na swoim stadionie z Legionovią 1:2 (samobójcze trafienie Zembrowskiego), pierwszy raz od 5 października 2019 roku, kiedy trzy punkty wywalczył w Polkowicach, GKS Katowice oraz w Krakowie z Garbarnią 0:4. W następ-

Górnik, który Stali wcześniej nie... leżał



Po raz ostatni Stal podejmowała Górnika Polkowice na wiosnę 2007 roku. Spotkanie zakończyło się remisem 1:1. Przy piłce Przemysław Pałkus

nym spotkaniu zdobył Górnik pierwszy punkt, po remisie z Lechem II 1:1 (Baranowski), a kolejne trzy mecze – a kto wie, czy nie cztery, bo wczoraj, 1 lipca Górnika mierzył się z „gieksą” przy Bukowej w Katowicach – rozstrzygał na swoją korzyść. W Siedlcach wygrał 3:1 (Eryk Sobków 3), w Toruniu 4:1 (wszystkie cztery bramki zdobył Michał Bednarski), a tydzień później pokonał Widzewa 4:3 (Opałacz, Sobków, Mucha, Radziemski).

Z aferą korupcyjną w tle

Stal tylko pięciokrotnie spotykała się w lidze z Górnikiem Polkowice i nie ma miłych wspomnień. W sierpniu 2002 roku nasza drużyna przegrała 0:5. Po trzynastu minutach Górnik prowadził 2:0 (Moskal,

Goźdź, przed przerwą podwyższył wynik Szostak, a po zmianie stron Maciej Samuel jeszcze dwukrotnie wyciągał piłkę z siatki.

Rewanżowe spotkanie zakończyło się remisem 2:2, ale mecz rozgrywany przy Hutniczej niewiele miał wspólnego z prawdziwym sportem. Stal objęła prowadzenie po голу Adriana Sobczyńskiego, kilkanaście minut później wyrównał Ireneusz Adamski, a tuż przed zakończeniem pierwszej połowy bramkarza Górnika pokonał Tomasz Sobczak. Druga połowa toczyła się pod dyktando sędziego Mariusza Rogalskiego. To, co wyprowadził na boisko arbiter z Tychów, przechodziło ludzkie pojęcie. Kwadrans przed końcem pokazał drugą żółtą kartkę Krystianowi Le-

bodzie i zaczęła się górnicza nawałnica. Każdy kontakt piłkarzy obydwu drużyn kończył się odgwiszaniem rzutu wolnego dla gości. W doliczonym czasie gry, po kolejnym zagranie gości na tak zwaną aferę, czyli posłaniu piłki w pole karne Stali, sędzia Rogalski dopatrywał się zagrania ręką przez Sobczyńskiego i podyktował rzut karny oraz wyrzucił pomocnika Stali z boiska. „Jedenastkę” na gola zamienił Tomasz Salamoński i sędzia odgwiszał koniec spotkania. Gdyby nie służby ochroniarskie, arbiter nie wyjechałby chyba cały ze stalowowolskiego stadionu... Górnik awansował wtedy do I ligi, a Stal spadła do trzeciej. Był to czas największych w polskim futbolu afer korupcyjnych.

Później Stal mierzyła się z Górnikiem jeszcze trzykrotnie. W sezonie 2006/07 zremisowała w Polkowicach 2:2. W końcówce meczu punkt uratowali naszej drużynie: Łukasz Stręciwilk i Grzegorz Łuczyk. Dwie bramki dla Górnika zdobył Witkowski. Remis padł także w Stalowej Woli 1:1. W pierwszej połowie Tomasz Wietecha obronił rzut karny wykonywany przez Kamila Witkowskiego, a w drugiej połowie, dał najpierw Stali prowadzenie Kamil Gęśla, a wyrównał Andrzej Rybski.

Ostatnie starcie hutniczo-górniczne miało miejsce jesienią 2019 roku w Polkowicach. „Stalówka” nie miała nic do powiedzenia. Po zakończeniu rundy, trener Szydelko i jego piłkarze, ocenili, że był to ich najgorszy występ. Czas więc na rewanż. Mecz Stal – Górnik odbędzie się w sobotę, 4 lipca, o godz. 17.

Pozostałe mecze 30. kolejki:

Pogoń – Widzew, Elana – GKS Katowice, Lech II – Resovia, Garbarnia – Znicz, Legionovia – Gryf, Stal Rzeszów – Bytovia, Skra – Błękitni, Górnik Łęczna – Olimpia.

Bez zmian. Na starcie 150 osób



LEKKIA
ATLETYKA

Lekkiej Atletyki.

Do rywalizacji przystąpią zawodniczki i zawodnicy z kategorii wiekowych U-16 i starszych. Prawo startu mają wyłącznie lekkoatletci zrzeszeni w klubach województwa podkarpackiego, posiadający aktualne badania lekarskie i licencję PZLA na rok 2020 oraz wychowankowie klubów województwa podkarpackiego wypożyczeni do innych klubów na czas studiów. Maksymalnie w zawodach będzie mogło uczestniczyć, podobnie jak w dwóch pierwszych edycjach, 150 osób. Przy mniejszej liczbie zgłoszonych zawodników do wybranej konkurencji, istnieje możliwość zwiększenia liczby uczestników w innych konkurencjach. Natomiast w przypadku zgłoszenia powyżej 150 zawodników, dokonana

zostanie weryfikacja. O tym, kto będzie dopuszczony do zawodów zdecyduje zarząd POZLA.

Organizatorzy zalecają, żeby w mitingu nie uczestniczyli zawodnicy, którzy w ostatnich 14 dniach mieli kontakt z osobami przebywającymi na kwarantannie lub podejrzanymi o zakażenie.

Program zawodów

Kobiety: 100, 200, 300, 400, 800, 1000 m (U-16), 80 m ppł (U-16), 100 m ppł, 1000 m z przeszk. (U-16), 1500 m przeszsk., skok w dal, skok wzwyż, trójskok, wieloskok (U-16), kula, oszczep, dysk, młot.

Mężczyźni: 100, 200, 300, 400, 600 m (U-16), 800 m, 110 m ppł, 1000 m z przeszk. (U-16), 2000 m przeszsk. skok w dal, skok wzwyż, trójskok, wieloskok (U-16), kula, oszczep, dysk, młot.

Zawody rozpoczną młociarki i młociarze, którzy rozpoczną rywalizację o godz. 14. Pozostałe konkurencje będą rozgrywane od godz. 15.



Skok wzwyż to domena zawodników Resovii i Tempa 5 Przemyśl

Czas wspominać cz. XI

Tego meczu nie zapomnę nigdy

Są mecze ważne i mniej ważne. Tak samo takie, które wspomina się chętnie i takie, które chciałoby się wymazać z pamięci. I o takich właśnie spotkaniach mówią obecni i byli piłkarze i trenerzy Stali Stalowa Wola.

Mieczysław Ożóg (pomocnik Stali w latach 1986, 1989-99, 2001-2003, 2005-2007)



– To bardzo proste pytanie, jaki mecz, czy mecze, wspominam pozytywnie. Wszystkie wygrane, albo takie, które dały nam awans lub utrzymanie. Szczególną radość miałem zawsze po meczach, w których potrafiliśmy utrzymać nosa faworytom. Na przykład Legii. Przyjechała do nas na wiosnę 1994 roku, ze Szczęsnym, Jóźwiakiem, Zielińskim Piszem, Podbrożnym, Bednarzem, Lewandowskim, Mićcielem. I mistrz Polski wracał do domu bez punktu. Przegrał 0:1, a zwycięską bramkę ja zdobyłem pod koniec pierwszej połowy z karnego. Ale większą radość dało mi ogranie Legii na jej stadionie, dwa lata wcześniej. Przed wyjazdem mieliśmy małą sprzeczkę, bo trener Geszke chciał ukarać Darka Zgutczyńskiego. Groził mu nawet usunięciem z drużyny, ale poszliśmy z chłopakami do trenera, wstawiliśmy się za „Zgutkiem”, a on odwzajemnił się zdobyciem dwóch bramek na Łazienkowskiej. Wygraliśmy 2:1. To była największa sensacja całego sezonu. Sezonu, który skończył się dla nas źle, bo spadliśmy z ligi, a spadliśmy, bo tak postanowili sobie niektórzy działacze z piłkarskiej centrali, ale jak sobie przypominam tamte rozgrywki, to mam co wspominać. Wygrane w Chorzowie i Szczecinie po 1:0 – w obu meczach strzeliłem zwycięskie bramki – czy z Wartą Poznań 4:1, z którą zdobyłem ostatnią dla Stali bramkę, która dała nam trzy punkty. Wtedy tylko zwycięstwa różnicą trzech bramek były tak punktowane. Pozostałe za dwa. W tym meczu z Wartą.

Co jeszcze? Na przykład taki mecz w Płocku, za czasów trenera Stanisława Gielarka. Petrochemia robiła wtedy awans. Nikt nie dawał nam szans na wywiezienie z ich stadionu choćby punktu. Ale mnie pod sam koniec meczu wyszedł taki strzał, że piłeczka znalazła się w bramce. Odległość była spora, a uderzenie, prawdę powiedziawszy, było na... uwolnienie (*śmiech*).

W sezonie 1995/96 grałem w Sierce. Trenerzy Włodzimierz Gąsior i Stanisław Gielarek bardzo chcieli mnie w Sierce, a z kolei działacze Stali nie wykazywali wielkiego zainteresowania, żeby przedłużyć ze mną umowę, a jak dowiedzieli się, że Siarka za mnie zapłaci, to pokazali krzyżyk na drogę. W Sierce miałem wejście smoka (*śmiech*). W pierwszym występie, w meczu z Lechią Gdańsk strzeliłem dwa gole. Drugiego w ostatniej minucie meczu. Uratował Sierce jeden punkt. Był remis 3:3. Kibice z Tarnobrzega chcieli mnie po meczu na rękach nosić (*śmiech*).

Nie zapomnę też nigdy wszystkich awansów. I tych do ekstraklasy w latach 90. i także tego do I ligi, kiedy trenerem Stali był Sławek Adamus. Heko Czermno przygotowało się na fetę, a tu przytrafiła się taka wpadka. Co z tego, że rewanż był ich – spotkanie zakończyło się ich zwycięstwem 2:1 – ale w dwumeczu lepsza była Stal, bo u siebie wygraliśmy 1:0. No i to my świętowaliśmy awans na boisku w Czermnie.



– Były chwile, po których człowiek się cieszył, ale też trochę drzazg siedzi we mnie do dzisiaj. Nie zapomnę nigdy meczu z Olimpią Poznań i sędziego Przesmyckiego. W 2. minucie wyrzucił mnie z boiska. Byłem faulowany. Sędzia był ślepy. Odzyskał wzrok, kiedy miałem już dość i nic takiego nie zrobiłem. Po prostu broniłem się przed kolejnym faulem. Przesmycki załatwił nas wtedy na cacy. Olimpia musiała się utrzymać. Taki był ogólny przekaz i sędzia wiedział, co ma robić na boisku. Pod koniec meczu wyrzucił jeszcze „Rybę” i Marka Jakóbczaka. Nie mogę uwierzyć, że ten pan jest dzisiaj szefem kolegium sędziowskiego w PZPN.

Wiele razy miałem pod górkę, bo nie należałem do grzecznych zawodników. Jeżeli byłem pewny, że mam rację, to nie stałem cicho w kącie,



W lutym tego roku Mieczysław Ożóg skończył 54 lata. Wciąż jest czynnym piłkarzem. Występuje w Bukowej Jastkowice, w lidze okręgowej. W polskiej ekstraklasie zagrał w 106 meczach, zdobył 8 bramek.

tylko wykładałem kawę na ławę. No i różne tego bywały konsekwencje. Ale gdybym mógł wrócić czas, to postąpiłbym tak samo. W życiu trzeba uczciwie sprawy stawiać i walczyć o swoje. Kiedy przypominam sobie czas trenera Albina Mikulskiego w Stali, to włos mi się jeży. Już kilkakrotnie w różnych wywiadach wypowiadałem się na jego temat, ale chętnie zrobię to raz jeszcze. Ten trener, to była jedna wielka pomyłka. Pracowałem z wieloma trenerami i ta współpraca układała się raz lepiej, innym razem gorzej, ale na pierwszym miejscu zawsze stawiałem warsztat trenera i jego podejście do obowiązków i do zespołu. Mogło mi się nie podobać u niego to czy tamto, ale jeżeli wiedziałem, że zna się na rzeczy, to wykonywałem polecenia bez szemrania, bo najważniejsze było dobro drużyny. Natomiast trener Mikulski na pierwszym miejscu stawiał siebie. A najgorsze w tym wszystkim było to, że brakowało mu takiej zwykłej odwagi. Po porażce w Łowiczu 0:5, uznała klubowa władza, że ja, Andrzej Kasiaś i Marek Kusiak sprzedaliśmy mecz. Cała trójka wyleciała z klubu. Jak sobie o tym przypominam to mnie szlag trafia. Prawda jest taka, że Pelikan jechał z nami od początku, jak z furą gnaju. Nic nie byliśmy w stanie zrobić. Po meczu się okazało, że trener jest super, a tylko piłkarze do dupy. Trzeba było znaleźć kozła ofiarnego, to znaleźli. Ale ja już wcześniej miałem z nim na pieńku. Zaczęło się już w Stróżach, po pierwszym barażowym meczu o utrzymanie się w I lidze. Przegraliśmy 0:2. Było mi wstyd, że jakaś wiejska drużyna ograła nas i czułem się po meczu, jak zbity pies. A Mikulski wymyślił sobie pomoczone robienie. Zbuntowałem się. Nie wyszedłem. Powiedziałem wprost, że nie będę brał udziału w jakiejś błazenadzie. Że to co miałem przebiec, to przebiegłem podczas meczu. Rewanż wygraliśmy 4:0 i trener Albin Mikulski paradował po mieście w glorii chwały. Po tym meczu zaproponował mi żebym... skończył z piłką. To ja wiem, kiedy mam skończyć, a nie facet, który zna się na wszystkim. To nie on będzie mówił, co jest dla mnie najlepsze.

Generalnie, najgorsze co spotykało mnie w tamtych czasach, to... niewolnictwo. Zanim w Polsce zaczęło działać prawo Bosmana, piłkarze byli ubezwłasnowolnieni. Dopiero mając 33 lata stałem się posiadaczem własnej karty zawodniczej. Wcześniej byłeś własnością klubu, który mógł robić z tobą, co chce.



Piotr Piechniak z małżonką Anną przed meczem siatkarzy Polski z Iranem w Pucharze Świata. Wychowanek „Stalówki” zagrał w 238 meczach polskiej ekstraklasy, zdobył 26 bramek

Piotr Piechniak (pomocnik Stali w latach 1995-99)



– Zawsze na pierwszym miejscu będą występy w reprezentacji Polski. Wybiec na murawę w koszulce z orzełkiem na piersi, to przeżycie, którego życzyć każdemu piłkarzowi. W dwóch meczach, z Maltą (4:0) i Litwą (3:1), wybiegałem w podstawowej jedenastce. W spotkaniu z Estonią (4:0), wszedłem na ostatni kwadrans. Zresztą, już sam udział w zgrupowaniach kadry narodowej Pawła Janasa, a później Leo Beenhakera był dla mnie ogromnym wyróżnieniem i zaszczytem. Maciej Skorża, który był asystentem trenera Janasa, powiedział mi kiedyś, że byłem poważnie brany pod uwagę przy powołaniach na wyjazd reprezentacji na Mundial w Niemczech w 2006 roku. Z kolei trener Beenhakker chciał ze mnie zrobić drugiego Piszczka. Widział mnie w roli prawego obrońcy, który potrafi nie tylko bronić, ale ciągnąć grę do przodu. Nie spodobał mi się ten pomysł, a szkoda. Kto wie, jak potoczyłaby się dalej moja przygoda z reprezentacją.

Które mecze wspominam szczególnie? Na pewno rewanżowe spotkanie Groclinu z Herthą Berlin w Pucharze UEFA. Grałem niecałe pół godziny, ale rozruszałem naszą grę i zrobiłem trzy super akcje, po jednej z nich Grzesiek Rasiak zdobył bramkę, która dała nam awans do następnej rundy – bo w Berlinie zremisowaliśmy bezbramkowo. To było „cos”, ograć drużynę, w której występowali: Gabor Kiraly, Niko Kovač – prowadził niedawno Bayernu Monachium – Fredi Bobić czy Artur Wichniarek. Naszym kolejnym rywalem była jeszcze większa marka – Manchester City. Do Grodziska przyjechali: Seaman, Wright-Phillips, McManaman, Anelka, Fowler... I nie dali rady. Skończyło się bezbramkowym remisem, a w rewanżu na City of Manchester Stadium, w obecności ponad 55-tysięcznej widowni, zremisowaliśmy 1:1, po pięknym trafieniu Sebastiana Mili z rzutu wolnego.

Z ligowych występów najczęściej wspominam spotkania z najlepszymi polskimi drużynami, szczególnie z Wisłą Kraków, z którą, kiedy byłem zawodnikiem Groclinu, dwukrotnie przegraliśmy walkę o mistrzostwo Polski, no i tradycyjnie z... Legią. W sezonie 2009/10, będąc graczem Odry, ograłem Legię dwukrotnie 1:0. I w obydwu tych meczach, to moje właśnie trafienia dały nam zwycięstwo.

W zdecydowanej większości to okres gry w Groclinie wspominam najlepiej. Spędziłem w tym klubie prawie 9 lat. Zdołałem z nim dwukrotnie wywalczyć mistrzostwo Polski i dwukrotnie Puchar Polski. W 2005 roku w finale z Zagłębiem Lubin – grano mecz i rewanż – zdobyłem bramkę.

Z czasów stalowowolskich najlepsza dla mnie była jesień 1999 roku. Strzeliłem 9 goli i zgłosił się po mnie Groclin i Górnik Łęczna. Wybrałem klub prezesa Drzymały, mimo tego że oferował

mi o połowę mniejsze pieniądze. Chciałem sprawdzić się w ekstraklasie. To było ważniejsze od kasy.



– W rewanżowym meczu 1/16 Pucharu UEFA z Girondins Bordeaux, po wyeliminowaniu Manchesteru City, musiałem zejść po dwudziestu minutach gry. Kiedy usłyszałem diagnozę – zerwanie więzadła krzyżowego w lewym kolanie, poczułem się, jakbym dostał w głowę obuchem. Wiedziałem, z czym się to może wiązać, jakie to może mieć dla mnie skutki. Tym większy był mój ból, bo okazało się, że byłem w tym czasie przymierzany do transferu do CSKA Moskwa. Oczywiście, nikt pewnie dzisiaj nie potwierdzi tej informacji, ale ja ze swoich źródeł wiem, że gdyby nie ta kontuzja, to doszłoby do konkretnych rozmów, było leczenie. Wtedy wielką klasę pokazał prezes Drzymała, który najpierw przedłużył ze mną umowę, mimo tej kontuzji, na dotychczasowych zasadach, a następnie za swoje pieniądze wysłał mnie na leczenie do lekarza Bayernu Monachium. Przeszedłem rekonstrukcję więzadeł i po okresie rekonwalescencji, następnie półrocznej grze w Obrze Kościan w III lidze, wróciłem do Grodziska.

Do dzisiaj, kiedy przypominam sobie te wszystkie sezony w Ekstraklasie, najbardziej mi żal spadku Odry Wodzisław, do której powróciłem po rocznej grze w greckim Levadiakosie w sezonie 2009/10. Mieliliśmy fajny, mocny skład – wtedy właśnie dwukrotnie ogrywaliśmy Legię, o czym mówiłem wcześniej – ale zawalił się kilka ostatnich kolejek i na finiszu dwoma punktami wyprzedziła nas Arka. No i w następstwie, niczym z deszczu pod rynnę, spadłem do Katowic. To była jedna z najgorszych decyzji, jakie kiedykolwiek podjąłem w trakcie swojej kariery piłkarskiej. Złe zaczęliśmy sezon i bardzo szybko trenera Fornalaka zastąpił trenerem Stawowym. Powiem delikatnie; nie był to mój ulubiony trener. Zresztą nie tylko jego osoba w Katowicach miała na mnie destruktywny wpływ – klub kosztownie był zarządzany – i nie chcę tego tematu rozkminiać na kawałki. Tak, żałuję, że trafiłem do „gieksy”

Czego jeszcze? Chyba tylko tego, że po powrocie na stałe do Stalowej Woli, nie chce się w Stali, w klubie, którego jestem wychowankiem, skorzystać z mojego doświadczenia. I nie myślę tu wcale o kasie. Ja mam z czego żyć i co robić, ale dziwię się, że nikt nie chce, mówiąc kolokwialnie, zagospodarować swoich byłych piłkarzy, którzy mogliby coś pozytywnego wnieść do klubu, przekazać swoją wiedzę i doświadczenie zdobywane latami w grze z najlepszymi. Przecież drużyna, klub nie potrzebuje tylko trenera. W piłce są potrzebni ludzie, którzy zajmować się mogą innymi sprawami. Piłka to biznes. Naprawdę niezrozumiałą to dla mnie sytuacja, tym bardziej, że cały czas mam kontakt z wieloma wybitnymi piłkarzami i oni również zastanawiają się, o co chodzi w tej Stalowej Woli...

Koszykarze Stali nie skorzystają z „dzikiej karty”



Wczoraj upłynął termin ubiegania się o możliwość gry w EBL, I i II lidze koszykarskiej na podstawie tak zwanej „dzikiej karty”. Stal z tej propozycji nie skorzystała.

Przedwcześnie zakończony sezon 2019/20 koszykarze ze Stalowej Woli nie będą wspominać dobrze. Drużyna była od początku rozgrywek „czerwoną latarnią” grupy B, drugiej ligi i nawet na tydzień nie opuściła ostatniego miejsca w tabeli. Nie wygrała ani jednego spotkania.

Inaczej być nie mogło...

Trener Bogdan Pamuła ocenia to tak: – Na taki stan rzeczy złożyło się wiele czynników. Już po pierwszych kolejkach, po porażkach z Pabianicami i z Legią, wiedziałem, że nie będzie wesoło, że będziemy mieć spore problemy. Jakość drużyny zależy od jakości poszczególnych jej zawodników. Gdybym miał do dyspozycji tych koszykarzy, którzy przewidziani byli do składu przed rozpoczęciem sezonu, to uważam, że mielibyśmy bardzo fajny zespół na... play-offy.

Niestety, nie udało się pozyskać zawodników, którzy byliby w stanie zastąpić tych, którzy stanowili o sile Stali po jej powrocie do dru-

giej ligi (Rafał Partyka, Dawid Zagula, Leszek Kaczmarski, Cezary Gumiński) i po pięciu latach ponownie zobaczymy nasz zespół w III lidze.

Nie buduje się zespołu na porażkach

– Nie było najmniejszego sensu wypychać się na siłę do drugiej ligi i dawać zarobić 7,5 tys. zł koszykarskiej centrali, jak wiadomym jest, że nie stać nas na drużynę, która poradzi sobie na tym szczeblu rozgrywkowym – dodaje Bogdan Pamuła. – O transferach zawodników z zewnątrz, nie ma mowy. Nie jesteśmy im w stanie zapewnić tego, co zaoferować mogą kluby z północy lub zachodu Polski. I nie mówię tu tylko o pieniądzach, ale o pracy, o studiach, szkole. Jak przetrzebiony jest koszykarski rynek na Podkarpaciu, widać na przykładzie drużyny z Rzeszowa, która wywalczyła awans, ale z tego, co mi wiadomo, nie przystąpi do gry w II lidze. Jest jeszcze jedna rzecz, bardzo ważna. Nie można budować drużyny

na porażkach. Chłopcy na własnej skórze przekonali się, co to jest rywalizacja na poziomie drugiej ligi i w moim odczuciu lepiej dla nich, tym samym dla całej Stali, będzie zrobić krok w tył, by poczuć smak wygrywania. Większość zawodników, którzy występowali w tym sezonie, zadeklarowała chęć gry, dołączyli obiecujący juniorzy, a być może wróci do nas także kilku innych wychowanków.

Zagramy w grupie małopolskiej

Wszystko wskazuje na to, że grupę rzeszowską tworzyć będą tylko dwie drużyny: Stal Stalowa Wola i AZS Politechnika Rzeszów. Tak dzisiaj przedstawia się stan podkarpackiego basketu.

– Myślę, że będzie tak, jak przed rokiem, to znaczy i my, i AZS, zostaniemy dokooptowani do grupy małopolskiej składającej się z ośmiu drużyn i będziemy uczestniczyć w rozgrywkach poza konkurencją – mówi trener Pamuła. – To znaczy, że wyniki meczów z nami,



Pięć lat temu trenerski duet, Bogdan Pamuła (z prawej) i Robert Grzyb wprowadzał Stal do II ligi. Czy powtórzy ten sukces w sezonie 2020/21?

nie będą brane pod uwagę przy ustalaniu końcowym rundy zasadniczej, a w play-off pomiędzy sobą rozegramy walkę o awans do II ligi.

W tym roku awans do drugiej ligi z grupy małopolskiej wywalczyła Cracovia 1906 Szkoła Górata Kraków, w której w sezonie 2019/20 występowali wychowankowie Stali oraz Kuźnia Stalowa Wola: Patryk Hałka, Błażej Karlik, Oliwier Bona. „Pasy” zajęły w rozgrywkach ligowych dopiero trzecie miejsce, za Koroną Kraków i Lim-

bachem Limanowa, ale obydwa kluby złożyły rezygnację z gry w drugiej lidze i z szansy występów w rozgrywkach centralnych skorzystał młody zespół trenera Łukasza Kasperca.

Ponadto, w lidze małopolskiej, do której przymierza się Stal, występowały jeszcze w sezonie 2018/19: Skawa Wadowice, Regis Wieliczka, Wikar Nowy Sącz, Wisła II Kraków i rodzynek podkarpacki, czyli AZS Politechnika Rzeszów.

Pięć zwycięstw spartan, cztery victorian



W sobotnie popołudnie, na stadionie szkolnym Juwenii w Przemyślu rozegrano drugie tego lata zawody lekkoatletyczne na terenie województwa podkarpackiego. W mityngu udział wzięła ograniczona liczba zawodników, tak by sprostać obowiązującym wymogom sanitarnym organizacji tego typu imprez. Łącznie na starcie stanęło 145 lekkoatletów – wyłącznie reprezentanci klubów Podkarpacia z kategorii wiekowych U-16 (młodzicy) i starsi. Wyjątek stanowili zawodnicy reprezentujący obecnie kluby spoza Podkarpacia, ale wywodzący się z naszego terenu i będący w tym sezonie na wypożyczeniu do innego klubu na okres nauki.

Po raz kolejny, ozdobą mityngu był rzut młotem Dawida Piłata ze Stali Mielec, który sprzętem juniorskim (6 kg) uzyskał odległość 75,59 m, co jest nowym rekordem Polski w kategorii juniorów.

Również reprezentanci dwóch stalowowskich klubów pokazali się z dobrej strony na przemyskim stadionie. Wielu z nich stanęło na podium, kilku poprawiło swoje „życiówki”.

Bardzo dobrze wypadli spartanie. Zdobyli 8 medali, w tym 5 złotych: Alan Witas w rzucie młotem w kategorii młodzików (U-16), Dominika Szymańska i Kacper Rogala w biegu na 800 m, Tomasz Baran i Tomasz Pieróg w pchnię-



Z nowym rekordem życiowym w biegu na 200 m wrócił 14-letni Jakub Bembenek

ciu kulą, pierwszy w kategorii junior (U-18), drugi w młodzikach. Trójka zawodników Sparty zajęła drugie miejsca: Jakub Krasowski w skoku wzwyż, Krzysztof Gęśła w rzucie dyskiem i w kuli (U-16).

Victoria także przywiozła 8 medali: 4 złote oraz po 2 srebrne i brązowe. Zwycięstwa odnieśli: Agata Kotwica w rzucie młotem 4 kg, Mateusz Kopeć w kuli (U-20), Michał Mierzwa (U-20) i Patryk Tyłus (U-18) w rzucie oszczepem.

Zwycięzcy wszystkich rozegranych konkurencji oraz miejsca zawodników Sparty i Victorii:

Kobiety
100 m: 1. Magdalena Niemczyk (Tiki Taka Kolbuszowa) – 12,31, 2. Judyta Zwolińska – 12,52, 4. Oliwia Gut – 13,01, 7. Nikola Jędrusko (wszystkie Victoria) – 13,55, 12. Klaudia Żelazko (Sparta) – 13,78, 15. Natalia Cygan – 14,15, 16. Małgorzata Strzelec (obydwie Victoria) – 14,17, **200 m:** 1. Magdalena Niemczyk (Tiki Taka) – 25,31, 3. Judyta Zwolińska – 26,41, 6. Oliwia Gut – 27,37, 8. Nikola Jędrusko – 27,47, 13. Natalia Cygan – 28,83, 16. Kaya Kowalski (wszystkie Victoria) – 29,55 (rekord życiowy), **80 m ppł:** 1. Julia Szczepanik (Tempo 5 Przemyśl) – 12,55, **100 m ppł:** 1. Klaudia Wojtunik (AZS Łódź) – 13,84, **400 m:** 1. Agnieszka Dybka (Resovia) – 58,29, 2. Kornelia Butryn (Victoria) – 59,39, **800 m:** 1. Dominika Szymańska (Sparta) – 2:24,17, 6. Wiktoria Piróg (Victoria) – 2:36,52, **1500 m:** 1. Monika Kuźniar (Resovia) – 4:51,87, **2000 m:** 1. Agnieszka Chorzępa (MOSiR Krosno) – 6:44,55, **skok w dal:** 1. Emilia Janiak (Komunalni Sanok) – 5,47, **trójskok:** 1. Monika Moskal (MOSiR Krosno) – 11,48, **skok wzwyż:** 1. Wiktoria Miąso (Resovia) – 165,5, Kornelia Jaskowiak (Victoria) – 130, **dysk 1 kg (U-18):** 1. Maria Szymaszek (MUKLA Dębica) – 20,44, **dysk 0,75 kg (U-16):** 1. Anna Kicińska (Tempo 5) – 36,45, **oszczep 500 g (U-18):** 1. Roksana Rodzeń (Tempo 5) – 27,98, **oszczep 500 G (U-16):** 1. Julia Helmecka (Tempo 5) – 18,19, **kula 3 kg (U-18):** 1. Roksana Rodzeń (Tempo 5) – 8,70, **kula 3 kg (U-16):** 1. Anna Kicińska (Tempo 5) – 12,95, **młot 4 kg:** 1. Agata Kotwica (Victoria) – 39,97, **młot 3 kg (U-18):** 1. Julia Szady (Stal Mielec) – 51,45.

Mężczyźni
100 m: 1. Oliwier Wdowiak (Resovia) – 10,93, 2. Kacper Szewdo – 11,85, 12. Jakub Bembenek (Obydwaj Victoria) – 12,56, **200 m:** 1. Oliwier Wdowiak (Resovia) – 22,04, 3. Kacper Szewdo – 23,75, 6. Jakub Bembenek (obydwaj Victoria) – 24,05 (rek. życ.), **400 m:** 1. Karol Sokół (Resovia) – 51,68, 4. Marek Grykałowski (Victoria) – 53,91, 10. Szymon Chamot (Sparta) – 56,36 (rek. życ.), **800 m:** 1. Kacper Rogala (Sparta) – 2:04,27, **2000 m:** 1. Szymon Żywko (AZS UMCS Lublin) – 5:24,16, **kula 7,26 kg:** 1. Bartłomiej Uchman (ZAS Katowice) – 15,30, **kula 6 kg (U-20):** Mateusz Kopeć (Victoria) – 15,04, **kula 5 kg (U-18):** 1. Tomasz Baran (Sparta) – 9,93, **kula 5 kg (U-16):** 1. Michał Pieróg – 10,57, 2. Krzysztof Gęśła (obydwaj Sparta) – 10,36, **skok w dal:** 1. Jakub Pawłowski (Tempo 5) – 6,21, 2. Jakub Krasowski (Sparta) – 5,55, **trójskok:** 1. Jakub Koczera (Komunalni) – 12,81, **skok wzwyż:** 1. Marcin Jachym (Resovia) – 195, 2. Jakub Krasowski (Sparta) – 185 (rek. życ.), 5. Robert Uldynowicz (Victoria) – 150, **oszczep 800 g (U-20):** 1. Michał Mierzwa (Victoria) – 50,98, **oszczep 700 g (U-18):** 1. Patryk Tyłus (Victoria) – 35,76, **oszczep 600 g (U-16):** 1. Dawid Szumielewicz (Tempo 5) – 37,70, **młot 6 kg (U-20):** 1. Dawid Piłat (Stal Mielec) – 75,59 (rekord Polski), **młot 5 kg (U-18):** 1. Alan Witas (Sparta) – 58,08, **dysk 1,75 kg (U-20):** 1. Michał Matyja (Resovia) – 51,11, **dysk 1,5 kg (U-18):** 1. Filip Kochanowicz (Tempo 5) – 31,13, **dysk 1 kg (U-16):** 1. Dawid Szumielewicz (Tempo 5) – 41,43, 2. Krzysztof Gęśła (Sparta) – 28,40.

krótko

„Eskabowcy” na podium BnO

Marcin Siwek i Anna Starońska (na zdjęciu) ze Stalowowskiego Klubu Biegacza stanęli na podium rozgrywanego w Tryńczy Pucharu Starosty Przeworskiego w Biegu Na Orientację.

Uczestnicy mieli do zaliczenia dwie rundy, które wchodziły w skład cyklu Pucharu Podkarpacia 2020. Obie trasy były średniodystansowe i wytyczono je w lesie obok miejscowości Wólka Ogryzkowa koło Tryńczy.

Z nieba lał się żar, duża była także wilgotność powietrza, więc naprawdę sztuką było nie tylko uzyskać dobry wynik czasowy, ale w ogóle ukończyć bieg.

Marcin Siwek zwyciężył w biegu na 2,5 i na 5,2 km w swojej kategorii wiekowej, natomiast Anna Starońska zajęła drugie miejsce w biegu na 2,3 km, a na dłuższej trasie (3,7 km) była czwarta.



SZTAFETA
e-mail: sztafeta.stalowawola@gmail.com
37-450 Stalowa Wola
ul. 1 Sierpnia 12
www.sztafeta.pl
www.facebook.com/tygodniksztafeta

WYDAWCA: Wydawnictwo SZTAFETA Sp. z o.o.
SEKRETARIAT: Agata Wysokińska (asystent zarządu), tel./fax 15 810 94 00, sztafeta.wysokinska@gmail.com
PREZES ZARZĄDU – DYREKTOR: Lilla Witkowska, tel. 15 810 94 00, sztafeta.witkowska@gmail.com
Współpraca wydawnicza: Dionizy Garbacz, dionizygarbacz@wp.pl
BIURO REKLAMY I OGŁOSZEŃ: tel. 15 810 94 01, sztafeta.ogloszenia@gmail.com; sztafeta.reklama@gmail.com
Anna Dryka, tel. 513-013-198
Elzbieta Domańska-Holody, tel. 530-530-577
REDAKTOR NACZELNY TYGODNIKA SZTAFETA:
Konrad Sinica, tel. 796-806-816, sztafeta.sinica@gmail.com;
Z-ca red. nac. Agnieszka Kopacz, tel. 509-387-009; sztafeta.kopacz@gmail.com

ZESPÓŁ REDAKCYJNY – 15 810 94 00:
Konrad Sinica (redaktor naczelny), tel. 796-806-816, sztafeta.sinica@gmail.com;
Mariusz Biel (sekretarz red. sportowej), tel. 509-387-011, mariuszbiel@gmail.com;
Stanisław Chudy, tel. 509-387-013, chudy.sztafeta@gmail.com;
Aleksandra Soból, tel. 509-387-005, sztafeta.sobol@gmail.com;
SKŁAD I ŁAMANIIE:
Anna Jakobsche-Wiątek (kierownik pracowni komputerowej – główny grafik), Gabriela Wiątek – grafik;
Korekta: Stanisław Chudy
PORTAL www.sztafeta.pl: Karolina Gryn, tel. 509-513-016
sztafeta.gryn@gmail.com
DRUK: Polska Press Sp. z o.o. Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu

REDAKCJA W NISKU: Dom Nauczycieli ZNP, 37-400 Nisko, ul. Kościuszki 8, pok. 203, tel./fax 15 841 60 83;
Agnieszka Kopacz (kierownik oddziału), tel. 509-387-009, sztafeta.kopacz@gmail.com; Kamila Brzezińska, tel. 15 841 60 83
REDAKCJA W TARNOBREGU: 39-400 Tarnobrzeg, ul. Sandomierska 2, tel./fax 15 15 810 94 00, sztafeta.stalowawola@gmail.com
REDAKCJA W LEŻAJSKU: sztafeta.stalowawola@gmail.com

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo opracowywania tekstów i zmiany tytułów. Rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych bez zgody wydawcy jest zabronione. Poglądy prezentowane w publikowanych materiałach nie zawsze są zgodne z poglądami redakcji. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń. Prenumeratę „Sztafety” przyjmują wszystkie oddziały RUCH. Nakład: 6000 egz.

HOROSKOP TYGODNIOWY



Baran (21.03-20.04)

Więcej zyskasz dążąc do kompromisu niż stawiając na konfrontację. Gdy w pracy dojdzie do zapalnej sytuacji, nie rzucaj się na ośle na przeciwnika. Uśpij go, daj mu do zrozumienia, że godzisz się z porażką, unikaj otwartej walki w polu. Gdy zaś trafi się dobry moment, zadaj szybki cios.



Byk (21.04-20.05)

Będiesz mieć tyle zajęć, pracy i tak wiele ruchu, że nie ma mowy o nudzie i biernym czekaniu na cud. Nadszedł właściwy czas, by zakończyć proces zmian i przeobrażeń. Twoja sytuacja zawodowa i finansowa może poprawić się na tyle, by wyrównać zaległości i spłacić stare długi.



Bliźnięta (21.05-21.06)

Może się zdarzyć, że trzeba będzie zacząć wszystko budować od podstaw i wszystko zaczynać od początku. Stres, napięcie, emocjonalne zamieszanie i chaos stale Ci będą towarzyszyć. Musisz więc bardziej o siebie zadbać, o swoje zdrowie i stan ducha.



Rak (22.06-22.07)

Jeśli masz przed sobą jakieś trudne i odpowiedzialne zadania, podejmij je teraz bez wahania. W tym tygodniu nastąpi kres starych konfliktów i nieporozumień. Poprawiające się zdrowie i kondycja to zachęta, by więcej czasu spędzać na świeżym powietrzu.



Lew (23.07-22.08)

Uśmiechem, ciepłym słowem i gestem zdołasz się dużo więcej niż walką i słowną agresją. Pamiętaj, że Twoją mocną stroną jest spontaniczność, otwartość i entuzjazm. Nie znaczy to, że musisz wszystkim schlebiać. Nie musisz niczego udawać, ale odrobina dobrej woli zdziała cuda.



Panna (23.08-22.09)

Nie masz teraz czasu, by myśleć o drobiazgach, gdyż gra idzie o wielką stawkę. Nie wolno Ci się teraz zatrzymywać w pół kroku. Zapomnij o dobrych manierach, uprzejmości i grzeczności. Już wystarczająco długo próbujesz wszystkich dookoła siebie zadowolić. Zaczniij myśleć o sobie.



Waga (23.09-22.10)

Twój umysł pracuje na wysokich obrotach. Nadszedł czas, by zacząć myśleć nie tylko o bieżących problemach, lecz by otworzyć się na daleką przyszłość. Na sukcesy zawodowe i finansowe nie trzeba będzie długo czekać. Szczęście będzie się do Ciebie uśmiechało bardzo często.



Skorpion (23.10-22.11)

W Twojej głowie roić się będzie od doskonałych pomysłów i planów. Każdy z nich jest ciekawy, interesujący i ma szansę na pomyślną realizację. Trzeba jednak podjąć męską decyzję i dokończyć wybór. W okolicach weekendu zrób sobie przerwę i odpocznij.



Strzelec (22.11-21.12)

W tych trudnych dniach możesz liczyć na przyjaciół i bliskich. Doświadczysz wielu gestów wsparcia, pomocy, opieki i zachęty. Ale Ty też szukaj dróg porozumienia, odnoś się z sympatią i ciepłem do ludzi, nawet jeśli nie odwzajemniają Ci się tym samym.



Koziorożec (22.12-19.01)

Zabraknie Ci motywacji do walki i do działania, więc nie ma się co rzucać na zbyt ambitne przedsięwzięcia. Wyjedź gdzieś na kilka dni, rzuć pracę i obowiązki. By nie popaść w gnuśność, chodź do siłowni, na basen, do salonu kosmetycznego. Ćwicz pamięć, koncentrację i intelekt.



Wodnik (20.01-18.02)

Właśnie teraz jest czas na rozwój, na zdobywanie i wygrywanie. To, co Ci się uda teraz zbudować, osiągnąć i zrealizować, da Ci stabilizację na długie lata. Szczególnie to taka sztuka, która polega na tym, by w odpowiednim momencie, podjąć dobrą decyzję i postawić na właściwego konia.



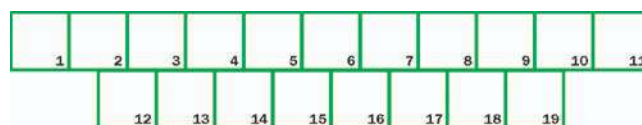
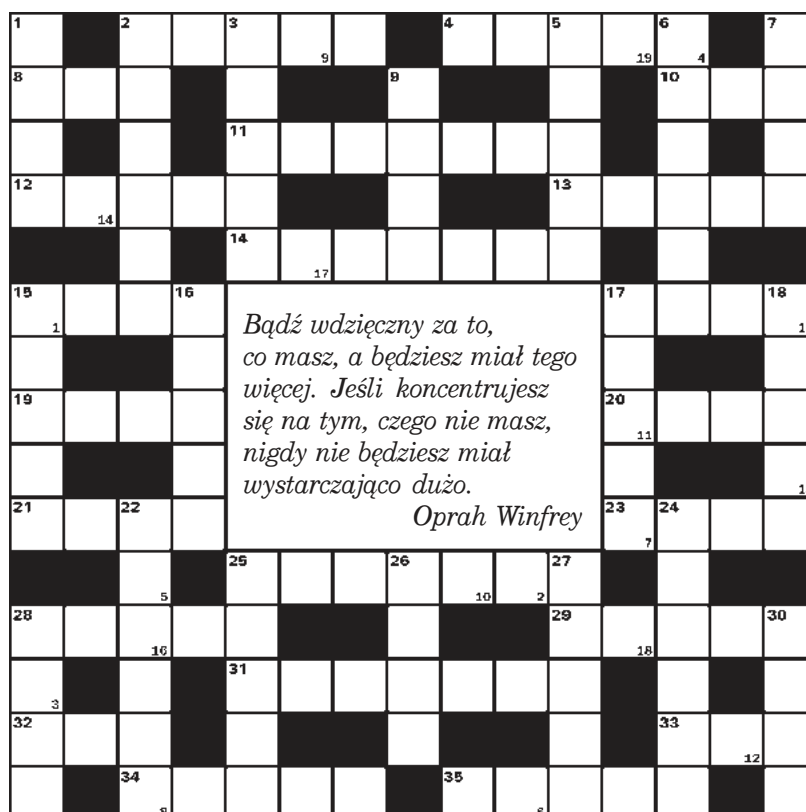
Ryby (19.02-20.03)

Najlepiej będzie, jeśli zwolnisz obroty i ograniczysz kontakty towarzyskie do grona przyjaciół. Nie wdawaj się w polemiki i spory, gdyż w ten sposób łatwo ulegniesz pasjom kosztem merytorycznych argumentów. Potrzebujesz również więcej odpoczynku, snu i relaksu.

RYŚNIKI: GRZEBORZ PEPAŚ

Z powodu sytuacji epidemicznej,
do odwołania zawieszamy przyznawanie
nagród za rozwiązanie
krzyżówek

Krzyżówka rodzinna



Bądź wdzięczny za to,
co masz, a będziesz miał tego
więcej. Jeśli koncentrujesz
się na tym, czego nie masz,
nigdy nie będziesz miał
wystarczająco dużo.
Oprah Winfrey

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 19 utworzą hasło.

Poziomo: 2 – płytka sklejona z cienkich warstw drewna, 4 – roślina ceniona w kosmetyce, 8 – Thurman z „Kill Bill”, 10 – Turner, właściciel CNN, 11 – na nim czerń się bieli, 12 – graniczy z Dominikaną, 13 – groźny wirus z Afryki, 14 – uzyskał schronienie w obcym kraju, 15 – biblijne miasto cudów, 17 – imituje skórę, 19 – zawód, profesja, 20 – port nad Morzem Południowochińskim, 21 – pozdrowienie żeglarskie, 23 – kapłanka z „Faraona”, 25 – służy do sondażu, 28 – naczynie kolarza, 29 – pnącze z puszczy, 31 – San Marino lub Watykan, 32 – i Bartek, i Dewajtis, 33

– Trojanowska dla przyjaciół, 34 – trujący półmetal o liczbie atomowej 33, 35 – reżyser „Dwunastu gniewnych ludzi”.

Pionowo: 1 – przed Clintonem, 2 – Gorawski, piłkarz Wisły Kraków, 3 – grzyb lub ptak, 5 – komedia Zygmunta Przybylskiego, 6 – kwiecista ozdoba, 7 – myśl przewodnia, 9 – Anonim, kronikarz, 15 – autor „Kolonii karnej”, 16 – synonim starożytnego Greka, 17 – miasto nad Sanem z fabryką autobusów, 18 – żona Boryny z „Chłopów”, 22 – niejedna na choince, 24 – ustęp tekstu, 25 – dodatek do umowy, 26 – śniegowy dom, 27 – ogłaszany przez syreny, 28 – Eugeniusz, nasz przedwojenny aktor, 30 – lek przeciwbólowy.

Wszedłem do sklepu po ser i ogórki. W sklepie tłum ludzi. Rzekłem:
– Buongiorno!
Po pół minucie nie miałem nawet komu zapłacić.

Rozmawiają koleżanki:
– Przez tę kwarantannę zaczynam być porządnie zmęczona.
– Z powodu pracy?
– Nie, cały dzień muszę się opiekować wnukami mojej mamy.

Pewien facet zmienił szampon. Już po pierwszym umyciu włosów był zachwycony nowym produktem, więc napisał entuzjastyczny list do producenta. Kilka tygodni później po powrocie z pracy zobaczył, że w salonie jest kilkadziesiąt butelek różnych szamponów, które przysłała mu firma w celu darmowego przetestowania.
– No i co teraz? – pyta żona.
– Teraz to ja piszę do General Motors.

Ojciec rozmawia z dorosłym synem.
– Nie myśl, że nie szanuję twoich upodobań, ale zastanawia mnie dlaczego przy twoim wroście, za każdym razem przyprowadzasz do domu same niskie dziewczyny?

– Oj, tata. Staram się mieć na uwadze to co mi wpajałeś od dziecka.
– Cieszy mnie to, ale o czym teraz myślisz?

– Żeby wybierać zawsze mniejsze zło!

Noc. Walenie do drzwi. Przestraszony damski głos pyta:
– Kto tam?

– To ja! Porucznik Rzewski. Otwórzcie, madame!

– Poruczniku! Znowu zamierzacie opowiadać mi głupoty po pijaku i się do mnie przystawiać?

– Oczywiście!

– Dobra. Moment. Pójdę po klucz.

Chirurg, inżynier budowlany i informatyk dyskutowali, jaki zawód był pierwszy na świecie.

– Na początku był chirurg, dlatego, że z zebra mężczyzny została zrobiona kobieta, kto to mógł zrobić jak nie chirurg?

– Nie, na początku był inżynier budowlany – mówi inżynier budowlany – przecież wcześniej był chaos i ktoś z tego chaosu zbudował świat, kto, jak nie inżynier budowlany?

– Zaraz zaraz – mówi informatyk – ale przecież ten chaos też ktoś musiał stworzyć!



RYŚ: JADEL SZAROTCIS

Fraszki
Stanisław Chudy

Ciasny umysł
Tym wybitnie się odznacza
Że horyzontu czaszki
Już... nie przekracza

Skróty myślowe
Tak krótkie bywają
Że... rozum omijają

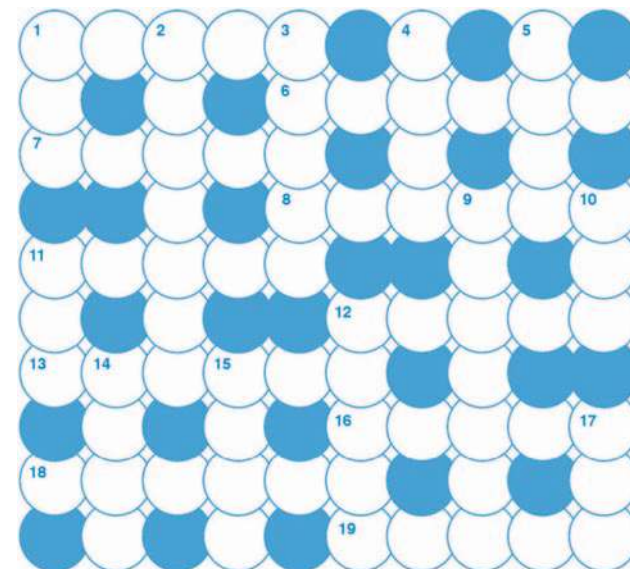
Sztuczna inteligencja
W przeciwieństwie do mózgu
Ma tę dobrą stronę
Że głowy nie tracą
Układy scalone!

Tonący brzytwy się chwyta
Ale dlaczego mu nie pozwolić
Przed śmiercią dać się ogolić?

Słoń w składzie porcelany
Szkód nie narobił
Swym cielskiem słońsiowym
Bo sam był słońciem...
Porcelanowym

Gloбалna wioska
Skoro planeta w wioskę się zmienia
Widać... sołtysa potrzebuje Ziemia

Krzyżówka dla Ciebie



W rozwiązaniu należy podać, ile razy w krzyżówce występują litery F, O, W.

Poziomo: 1 – postać, którą w „Klanie” gra Justyna Sieńczył, 6 – strzeże lasu, 7 – naczynie do prania, 8 – zespół Kory i Marka Jackowskiego, 11 – osiągnięcie wskutek treningu, 12 – poemat Andrzeja Niemojewskiego, 13 – metalowy arkusz, 16 – przodek słonia, 18 – materiał z kokonów, 19 – uczucie niepewności.

Pionowo: 1 – Dylan z estrady, 2 – w XVII i XVIII wieku w pałacach podłużna sala reprezentacyjna, 3 – jaszczurka, której ciało jest pokryte kolcami, 4 – uchybia godności, 5 – dziewczyna z piosenki Perfectu, 9 – odnajduje nieruchomość, 10 – przyjaciółka Nel z powieści „W pustyni i w puszczy”, 11 – warunek dostawy na pokład w handlu morskim, 12 – murzynek u Falskiego, 14 – miasto niedaleko Antwerpii, 15 – bęben do nawijania lin, 17 – zespół z Piekarczykiem.

Przesyłając rozwiązania krzyżówek oraz uczestnicząc w innych konkursach organizowanych przez Wydawnictwo Sztafeta, wyrażasz zgodę na przetwarzanie danych osobowych przez Wydawnictwo Sztafeta, w przypadku wygranej na ich publikację na łamach tygodnika „Sztafeta”, zgodnie z obowiązującym od 25 maja 2018 roku Rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (RODO). Administratorem danych jest Wydawnictwo Sztafeta. Kontakt: sztafeta.stalowawola@gmail.com. Zapoznaj się z polityką prywatności na www.sztafeta.pl.